

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 9000 egz.

Cena 1,10 zł (11000 zł)

DLACZEGO TO ROBIMY

czyli nasze małe wyznanie wiary
po dwustu wydanych numerach N.Ł.

Próżność nakazywałaby się chwalić. Zaczynaliśmy od zera, nawet bez maszyny do pisania, by przejść przez etap kilku lat pracy we własnej, blokowej piwnicy, między słoikami z ogórkami i z myszami od sąsiada grasującymi po stole komputerowym, zanim dorobiliśmy się biura – które zresztą i tak już jest za małe. Od 1990 roku udało się nam utrzymać na rynku bez grosza dotacji z jakiegokolwiek publicznej kasy, zdobyć opinię najlepszego pisma lokalnego na Mazowszu i jednego z najlepszych w kraju i – co najważniejsze: tysiące wiernych czytelników. Próżność też popycha do tego, by się pochwalić, że za tym sukcesem kryje się nasza codzienna, kilkunastogodzinna praca, której intensywności, tempa i organizacji nie powstydziliby się chyba Japończycy.

Z kolei poczucie wdzięczności każe podziękować wszystkim Wam, drodzy Czytelnicy, którzy obdarzacie nas zaufaniem i kupujecie N.Ł., szukając w nim informacji prawdziwych, nieocenzurowanych przez żadną władzę i obiektywnych – bo takie staramy się dostarczać.

Dziękujemy także za wyrozumiałość wobec błędów, których nie udaje nam się w pełni ustrzec. Słowa wdzięczności należą się wreszcie wszystkim naszym pracownikom i pracownikom, za ich zaangażowanie w pracę. Tym najlepszym – najbardziej gorącym.

Ale przy tej okazji, w siódmym roku ukazywania się Nowego Łowiczana, chcielibyśmy złożyć wobec naszych Czytelników nasze małe wyznanie wiary. Bo wiem można sobie zadać pytanie po co to wszystko robimy? Otóż dlatego, że wierzymy, iż dla dobrego funkcjonowania demokracji, która choć jest niedoskonała, to jednak gwarantuje wolności obywatelskie – niezbędna jest uczciwa, niezależna prasa, patrząca na ręce rządzącym, bez względu na to, czy z prawa czy z lewa pochodzą. Wierzymy też w wolny rynek, w to, że ciężka, uparta praca ludzi działających „na swoim”, a nie państwowe marnotrawstwo, tworzy prawdziwe bogactwo narodów, daje pracę innym, daje zabezpieczenie na przyszłość, daje także satysfakcję.

dok. na str. 2



Wiele widowiskowych konkurencji rozegrano podczas Wojewódzkich Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi na stadionie przy ul. Łódzkiej w Łowiczu w minioną niedzielę. O igrzyskach czytaj na stronie 16.

Eksmisje także z komunalnych

Zapadły pierwsze wyroki nakazujące natychmiastową eksmisję z mieszkań czynszowych w Łowiczu

Na początku tego roku relacjonowaliśmy pierwsze przymusowe eksmisje osób nie płacących czynszu, z mieszkań Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przez minione miesiące mogli się jeszcze czuć bezkarnie ci, którzy nie płacili za swoje mieszkania w budynkach komunalnych, ale i ten czas się skończył. 19 września I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Łowiczu wydał dwa pierwsze wyroki nakazujące eksmisję z mieszkań Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Pierwszy dotyczy pani M.M. zamieszkałej w jednym z budynków na tzw. „Pekinie” przy ulicy Armii Krajowej. Od momentu zamieszkania w tym miejscu, w listopadzie 1994 roku, nie zapłaciła ona ani grosza czynszu, jej zaległości na koniec sierpnia wynosiły 1674

złote + 337 złotych odsetek. Drugim, którego po uprawomocnieniu się wyroku (co nastąpi za tydzień) czeka eksmisja, jest pan R.J. z jednego z lokali przy ulicy Kaliskiej. On także od chwili zamieszkania tam w styczniu ubiegłego roku nie zapłacił czynszu nawet za jeden miesiąc. Jego zaległości wynosiły 1140 zł + 256 zł karnych odsetek.

Osoby te zostaną wyeksmisowane do najgorszych lokali, jakie jeszcze posiada miasto i są aktualnie puste. Podobny los czekać będzie prawdopodobnie wkrótce kolejnych lokatorów: już w piątek 4 października odbędą się przed Sądem Rejonowym w Łowiczu dalsze dwie sprawy o eksmisję z powództwa ZGM, w piątek 11 października kolejna, w następnym tygodniu jeszcze kilka.

Realna groźba eksmisji to tylko jedna z form nacisku, jakie wykorzystuje ZGM, by zmusić lokatorów do płacenia za mieszkanie. Druga, to wstrzymanie wypłaty dodatków mieszkaniowych. Wstrzymano je aż 277 osobom, które pomimo iż je otrzymywały – za mieszkanie nie płaciły. Dochodzą do tego częste wezwania do płacenia. W rezultacie tej bardziej rygorystycznej polityki, zadłużenie mieszkańców i najemców lokali użytkowanych wobec ZGM zmalało z 173.269 złotych w lipcu ubiegłego roku do 150.762 zł teraz. *Zamierzamy w przyszłym roku podchodzić do niepłacących czynszu równie ostro jak w tym – powiedz! „Nowemu Łowiczanie”* dyrektor ZGM Bogdan Walczak.

(jal, wal)

Czy ESSO zainwestuje w Łowiczu?

Wielki koncern naftowy ESSO z siedzibą w Hamburgu poszukuje w Łowiczu miejsca, w którym mógłby wybudować dużą stację benzynową z myjnią samochodową, barem, sklepem i kawiarnią. Obok miałby stanąć supermarket postawiony przez współpracującą z koncernem polsko-niemiecko-szwajcarską spółkę „Droga”.

Przedstawiciele obu firm odwiedzili Łowicz w ubiegłym tygodniu oglądając od razu tereny, które miasto było by im w stanie sprzedać, a na których plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza taką inwestycję. Z początku wyrażali oni zainteresowanie terenami targowiska miejskiego, ale teraz ta lokalizacja nie jest już brana pod uwagę ze względu na niepotrzebne nerwy, potencjalne konflikty, marowanie czasu przy ewentualnym likwi-

dowaniu tamtejszych pawilonów i straganów – jak nam to określił pragnący zachować anonimowość przedstawiciel inwestora.

Spodobały się natomiast tereny przy ulicy Kaliskiej na łąkach Niebudka, oraz na rożnik ulicy Koziej i Podrzecznej – ten ostatni jednak nie może być brany pod uwagę, bo mają na nim powstać mieszkalno-usługowe kamieniczki. Kolejne wizje lokalne spodziewane są w najbliższym czasie.

Przedstawiciel koncernu zapewnił nas, że stacja nie będzie w żaden sposób uciążliwa dla otoczenia, gdyż płyta placu manewrowego na stacjach ESSO ma odprowadzenia wody deszczowej i wody z myjni do superatora benzyn i olejów, a oleje te są utylizowane.

Jeżeli chodzi o towarzyszący stacji supermarket, to przedrostek super – ozna-

czać miałby w tym przypadku raczej jakość obsługi i towaru, standard ekspozycji niż wielkość sklepu – obiekt miałby liczyć bowiem tylko około 800 m² powierzchni. *Proszę nie obawiać się, w Żyrardowie stoi taki sklep i żaden mały sklepik jeszcze nie upadł. Wszystko funkcjonuje tu obok siebie. Chociaż były protesty, 1200 osób podpisało listę sprzeciwiającą się powstaniu supermarketu, to obecnie nikt głosu już nie podnosi – uspokoił nas przedstawiciel firmy, gdy zapytaliśmy, czy ewentualne powstanie supermarketu nie zagrozi egzystencji drobnych sklepikarzy.*

Kapitał, który ESSO i „Droga” zainwestuje w Łowiczu sięgnąć ma kwoty 8 milionów marek niemieckich. Czy jednak ESSO wybierze Łowicz, nie wiadomo. W chwili wydania tego numeru „Nowego Łowiczana” Wojciech Groncki – architekt miasta, miał przedstawiać propozycję inwestorów Komisji Rozwoju Miasta, przedłożył ją także Zarządowi Miasta. Przypomnijmy, że już raz, przed dwoma laty, ESSO wyrażało zainteresowanie Łowiczem. Koncern interesował się wtedy przejęciem stacji benzynowej przy ulicy Poznańskiej naprzeciwko Polmoblichu, ale ostatecznie zrezygnował.

Jacek A. Lewandowski

Rektor obiecał dostęp do licencjatu

Podpisano porozumienie między Politechniką Łódzką a Szkołą Zarządzania i Marketingu w Łowiczu

Porozumienie podpisali 20 września w imieniu szkoły, burmistrz Ireneusz Jabłoński i jej dyrektor Wacław Witwicki, a z ramienia uczelni prorektor Politechniki Łódzkiej do spraw studenckich prof. dr hab inż. Andrzej Jopkiewicz oraz dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania PŁ prof. dr hab. Czesław Szmidt. Przedstawiciele uczelni zobowiązali się, że absolwenci łowickiej szkoły, począwszy od 1 października 1997 roku będą mogli po zaliczeniu jednego semestru wyrównawczego w systemie wieczorowym – starać się o przyjęcie na III rok trzyletnich studiów licencjackich na kierunku Zarządzanie i Marketing, prowadzonych przez Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej w trybie dziennym lub wieczorowym. Przyjęcie na ten III rok studiów ma się odbywać na podstawie analizy ocen uzyskanych w trybie nauki w łowickiej szkole i na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej.

Do tej pory deklaracje o możliwości kontynuacji nauki w taki sposób składała tylko Rada Wydziału Organizacji i Zarządzania, a więc ciało niższe rangą. Podpis rektora Politechniki sprawia, że nad możliwością rozpoczęcia studiów menadżerskich w Łowiczu przestaje wisieć znak zapytania.

Niemal równocześnie z porozumieniem, nadeszła inna wiadomość dobra dla uczniów Szkoły Zarządzania i Marketingu. Oto 18 września skierniewicki kurator oświaty nadał tej szkole uprawnienia szkoły publicznej. Z tym dniem szkoła uprawniona została do wydawania świadectw szkolnych na blankietach obowiązujących w tego typu szkołach publicznych. Świadectwa te będą honorowane na terenie całego kraju. Jednocześnie szkoła uzyskała zezwolenie na wydawanie legitymacji, uprawniających do tak potrzebnych niektórym uczniom, ulgowych przejazdów koleją.

(wal)

OLEJ OPAŁOWY

ATESTOWANY. LEKKI. NISKOSIARKOWY.

Realizujemy każde zamówienie. Dostawy autocystrną z dystrybutorem

Zapewniamy system dystrybucji gwarantujący:

WYSOKĄ JAKOŚĆ TOWARU
TERMINOWOŚĆ I CIĄGŁOŚĆ DOSTAW
BEZPIECZEŃSTWO I KULTURĘ OBSŁUGI

P.H.U. „DA-MO” s.c., ul. Łódzka 107 tel.37-51-81

R-40-61-1031

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

osobowych i dostawczych prod. zachodniej i japońskiej na zamówienie

Sklep Auto-Moto, 99-400 Łowicz, ul. 1 Maja 1 tel/fax. 37-64-73

Izby nie będzie

Katastrofalnie niska frekwencja w wyborach do Izby Rolniczej województwa skierniewickiego sprawiła, że samorząd rolniczy w naszym województwie, przynajmniej na razie, nie powstanie.

Gdyby brać pod uwagę wyniki tylko z Ziemi Łowickiej, Izba miałaby szansę powstać. Na 17.120 rolników uprawnionych do głosowania, a zamieszkujących 9 gmin okalających Łowicz, do wyborów poszły 3.843 osoby, co stanowi 22,4%, a więc nieco przewyższa próg 20%, którego przekroczenie było warunkiem ukonstytuowania się izby. W innych rejonach województwa zainteresowanie było jeszcze mniejsze, co spowodowało, że średnia frekwencja wyniosła 17,04% – izby więc nie będzie.

W naszej okolicy stosunkowo najwięcej ludzi poszło wybierać swych przedstawicieli we wsiach gminy Bielawy. Nie ma co się dziwić: tamtejszy samorząd bardzo mobilizował rolników, licząc na to, że uda mu się zdobyć jedną z trzech nagród pieniężnych, obiecanych przez wojewodę gminom, w których frekwencja wyborcza będzie najwyższa. Mobilizacja przyniosła efekt. Wprawdzie pierwsza nagroda w kwocie miliarda złotych przypadła gminie Lipce Reymontowskie, gdzie frekwencja sięgnęła 84% (takie przynajmniej dane dotarły do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej), a druga (600 mln) rywalizującej z nią od zawsze gminie Słupia (80,2%), to jednak 400 milionów z tytułu trzeciej nagrody przypadnie właśnie gminie Bielawy. Na jej terenie padł rekord frekwencji w okolicach Łowicza: w obwodowej komisji wyborczej w Sobocie głosowało 70% rolników, którzy mieli do tego prawo. Na przeciwnym biegunie znalazły się głównie te gminy, w których na dwa mandaty było tylko dwóch kandydatów – tam już w

ogóle nie dopingowało ludzi do pójścia do wyborów. Tak było na przykład w gminie Łyszkowice, gdzie średnia frekwencja wyniosła 6,7%, a frekwencja w obwodowej komisji w samych Łyszkowicach jeszcze mniej, bo 5,5%.

Poniżej drukujemy skrócone wyniki wyborów w każdej z naszych gmin z podaniem nazwiska tych kandydatów, którzy uzyskali najwięcej głosów i zdobyliby mandaty – gdyby izba powstała.

GINIA BIELAWY:

frekwencja 46,7%, najwięcej głosów: Józef Błaszczak 489 głosów i Barbara Wieteska 397 głosów

GINIA BOLIMÓW:

frekwencja 33,5%, Jan Kobuszewski 131 głosów i Leszek Owczarek 124 głosy

GINIA CHĄŚNO:

frekwencja 31,1%, Julian Gawroński 273 głosy, Tadeusz Żyto 173

GINIA DOMANIEWICE:

frekwencja 12,3%, Mirosław Grzegorz Redzisz 154 głosy, Mirosław Karcz 143

GINIA KOCIERZEW:

frekwencja 29%, Stanisław Kukiela 201 głosów i Julian Nowak 189

GINIA ŁYSZKOWICE:

frekwencja 6,7%, Jerzy Zawadzki 121 głosów i Andrzej Marat 119

GINIA ŁOWICZ:

frekwencja 12%, Jan Makowski 278 głosów i Grzegorz Mirosław Koza 221

GINIA NIEBORÓW:

frekwencja 14,5%, Adam Janiak 168 głosów, Barbara Cieślak i Krzysztof Figat – po 134 głosy (w losowaniu wygrał Krzysztof Figat)

GINIA ZDUNY:

frekwencja 22,3%, Bogdan Cezary Dzierżek 289 głosów, Adam Grzegory 218 głosów i Stanisława Grażyna Stasiak 154 głosy

MIASTO ŁOWICZ:

frekwencja 23,3%, jedynym kandydatem był Zbigniew Niebudek

Zamiast komentarza zacytujmy wypowiedź wójta gminy Zduny Marka Byzdry, którego zapytaliśmy dlaczego tak niewielu rolników interesowało się powstaniem rolniczego samorządu: *Jeżeli głosuje się na coś, czego się nigdy nie doświadczyło, to jest takie podejście, jakie było w naszej gminie. Największy błąd, to zrobienie wyborów do Izby Rolniczych w okresie, kiedy na polu jest najwięcej prac. Gdyby przeprowadzić te wybory miesiąc później, sądzę, że inaczej potoczyłyby się losy – mówi wójt Byzdra.*

Członkowie komisji wyborczych zwracali też uwagę na fakt, że ani telewizja, ani radio, ani prasa ogólnokrajowa nie poświęcały samorządowi w ogóle czasu i miejsca. (wal)



Harcerze zainaugurowali działalność wspomnieniem bohaterów kolegów.

Uczczenie poległych i wybory marchewki

29 września łowiccy harcerze rozpoczęli kolejny rok przygody. Spotkali się na ul. Nadburzańskiej przy pomniku poświęconym pamięci sześciu harcerzy, którzy w roku 1939 zostali rozstrzelani przez Niemców idąc bronić stolicy. Podczas uroczystości młodzi harcerze oddali hołd pomordowanym składając wieniec kwiatów pod tablicą pamiątkową. Następnie zastępca komendanta hufca, Piotr Kurczak, przyznał odznaczenia skautowskie zdobywane podczas wakacyjnych wypraw. Otrzymały je drużyny Anny Korlińskiej, Elżbiety Nezdropy, Tomka Jarosza oraz Adama Dominiaka. Po skończonej części oficjalnej, drużyny i druhowie z dumą oglądali otrzymane dyplomy. *W tym roku wróciliśmy do świątyni organizacji harcerskich Przewodniczek i Skautów. Aby otrzymać to odznaczenie musieliśmy zapoznać się z ich działalnością, poznać także kulturę różnych krajów europejskich, w których działają skauci – mówi Ania pokazując z*

dumą zieloną koniczynkę na mundurze.

Dalszą część uroczystości łowiccy harcerze zaplanowali w ruinach zamku, jako święto pieczzonego ziemniaka i marchewki. Nieprzychylna pogoda zmusiła ich do przeniesienia zabawy do harcówki przy ulicy Starościńskiej. Druhowie świetnie się bawili wybierając marchewkę i ziemniaka roku. Kandydaci do tych tytułów musieli wykazać się dużym poczuciem humoru oraz doskonałą prezentacją. Ziemniakiem roku został wybrany Tomek, natomiast tytuł marchewki przyznany został dwóm Kaśkom. Harcerki przygotowały także ziemniaczano-marchewkową ucztę dla swych przyjaciół. Na stole podano oglądali otrzymane dyplomy. *Dziewczyny doskonale wykazały się sprawnością kucharek.*

Dagmara Szcześniak

W hołdzie „Ponuremu”

Ku pamięci zrzutu na ziemi polskie, w nocy z 7 na 8 listopada 1941, legendarnego „Cichociemnego” majora, Jana Piwnika ps. „Ponury” w ubiegłą sobotę odsłonięto uroczystość we wsi Czatołin, w gminie Łaguzewie, niedaleko miejsca historycznego lądowania, pomnik upamiętniający to zdarzenie. Wraz z „Ponurymi” na ziemi ojczystej tamtej pamiętnej nocy wyładowali również: kpt. Niemira Stanisław Bidziński „Karol Ziege” i p.por. Napoleon Segiera „Wera”. Przyjęli ich żołnierze AK zrzutowiska „Ugór”.

Major Jan Piwnik, „Ponury”, wstąpił się swoim bohaterskim szlakiem bojowym. Był on bowiem w 1942 roku dowódcą 2 odcinka „Wachlarza”. Wkrótce został aresztowany, jednak udało mu się uciec z więzienia, później został dowódcą zgrupowania par-

tyzanckiego w rejonie Gór Świętokrzyskich, dowodził akcją rozbicia więzienia w Pińsku. Był też w latach 1943–44 szefem Kedywu okręgu radomsko – kieleckiego, a na koniec, przeniesiony na wileńszczyznę, został dowódcą VII batalionu 77 ppAK na Ziemi Nowogródzkiej gdzie w roku 1944 zginął pod Jewłaszami.

W uroczystości w Czatolinie, mimo ustawicznie padającego deszczu, wzięło udział około tysiąca osób, w dużej mierze byli to kombatanci – żołnierze AK i Szarych Sieróg. Przyjechali z całej Polski – z Płocka, Poznania, Białej Rawskiej, Starachowic i Łodzi.

Wiceprezes Zarządu Głównego Światowego Związku AK Tadeusz Michalski „Rys” powiedział podczas uroczystości Nowemu Łowiczanie: *Pomnik nawiązuje swoim*

kształtem do ubogich pomników postawionych na Ziemi Nowogródzkiej. Łączy on początek i koniec żołnierskiej drogi majora Ponurego, bowiem tutaj skończył on do Polski, a życie za ojczyznę oddał na Ziemi Nowogródzkiej. Po uroczystym odsłonięciu obeliska i wmurowaniu w niego aktu erekcyjnego, odbyła się uroczysta msza polowa, po której przemawiali: Minister do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Adam Czesław Dobroński, wicewojewoda Franciszek Opiłowski oraz prezes Światowego Związku Żołnierzy AK mjr Stanisław Karolkiewicz. W przygotowaniach do uroczystości duży udział mieli harcerze z Główna. Na samą uroczystość przybyli też harcerze z hufców: łódzkiego i skierniewickiego w sumie było ich ok. 200.

Tomasz Bartos

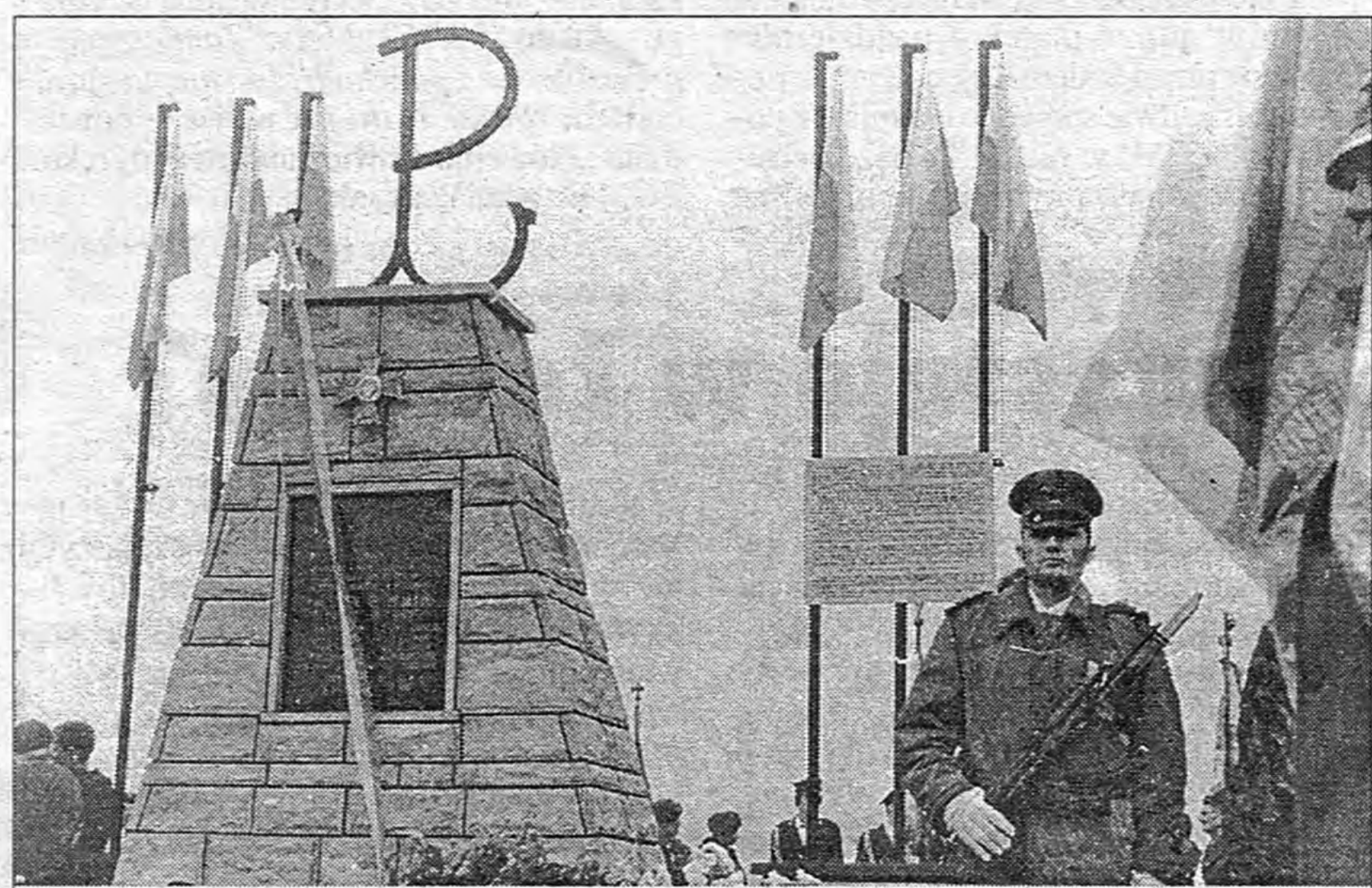
Francuzi zwiedzali

Delegacja ministerstwa rolnictwa Francji gościła w minioną sobotę na Ziemi Łowickiej. Francuzi odwiedzili Walewice, gdzie byli podejmowani śniadaniem. Zwiedzili pałac i stajnie oraz odbyli krótką przejażdżkę bryczkami; zwiedzali zakłady ZPOW – Agros Łowicz, którym wręczyli Złoty Medal ministerstwa rolnictwa Francji, a także odwiedzili gospodarstwo sadownicze Jerzego Papiernika we wsi Ostrowiec w gminie Kocierzew.

Natomiast we wtorek 1 października w ZPOW – Agros Łowicz gościła delegacja wielkiego francuskiego banku Societe Generale.

Garczarczyk wiceprezydentem

Jerzy Garczarczyk, pszczelarz z Łowicza, został wybrany wiceprezydentem Kongresu Wschodniopolskich i Naddunajskich Związków Pszczelarskich „Apisłavia”, którego walne zgromadzenie obradowało w dniach 26–29 września w Moskwie. W kongresie wzięło udział 31 przedstawicieli związków pszczelarskich z 11 krajów wschodniej i środkowej Europy. Garczarczyk razem z pięcioma innymi kolegami reprezentował Polski Związek Pszczelarstwa. Prezydentem wybrany został Józef Mandik z Czech. (jal)



Warta honorowa przed pomnikiem w Czatolinie.

Radny pytał wojewodę

Na ostatniej sesji Sejmiku Samorządowego województwa skierniewickiego, jeden z dwóch delegatów miasta Łowicza do sejmiku, Przemysław Jabłoński, zgłosił interpelację, w której poprosił wojewodę o podanie do publicznej wiadomości w jakich proporcjach podejmowane w ostatnich latach w mieście Skierniewice inwestycje drogowe były finansowane przez samorząd tamtego miasta, w jakiej przez Zarząd Dróg, a w jakiej właśnie przez budżet wojewody.

Jabłoński zwraca uwagę na fakt, że na przykład w 1995 roku wojewoda wydał 2 miliardy starych złotych na modernizację przechodzących przez Skierniewice tzw. „drog krajowych” i aż 7,8 miliarda na przebudowę dojazdów do naszego województwa w Skierniewicach oraz ulic Rataja i Sobieskiego. Dla porównania: w roku 1996

Łowicz nie dostał od wojewody na inwestycje drogowe ani grosza.

Wydanie w 1995 roku 10 miliardów na drogi w Skierniewicach uzasadniono w Urzędzie Wojewódzkim stwierdzeniem, że usprawni to przejazd przez to miasto „z kierunku Warszawy i Łodzi do Łowicza i Sochaczewa.” Jak groteskowy jest to argument zaświadczą każdy mieszkaniec Łowicza czy Sochaczewa, który jadąc do Warszawy lub Łodzi porusza się po trasach nr 2 i nr 70, Skierniewic nie widząc nawet na horyzoncie.

Jeśli będziemy znali te proporcje, zwrócimy się do wojewody o partycypację w podobnym stosunku, w inwestycjach drogowych w Łowiczu – mówi Przemysław Jabłoński.

(wal)

Warzywa gniją na polu

Urodzaj cebuli w tym roku był dobry, ale co z tego jak jej nie mogą zebrać z pola, bo jest mokra – powiedział nam rolnik z gminy Nieborów. Ciągłe padające deszcze i niskie temperatury nie sprzyjają dokończeniu zbiorów warzyw i roślin okopowych oraz nowym zasiewom. Duża część rolników nie zebrała jeszcze łubinu na nasiona. Ziemniaki leżące jeszcze na polu są znacznie bardziej uwodnione niż w ubiegłym roku. Jeżeli nie zostaną szybko zebrane część z nich zgnije na miejscu. Natomiast zebrane mokre będą gnity i szybko kiełkowały w kopcach i magazynach. Pomocne tutaj mogą być preparaty hamujące kiełkowanie ziemniaków. Jeden z nich – Stop Kielek – jest nawet często reklamowany w TVP.

W gorszej sytuacji są rolnicy, którzy mają na polu pomidory. Duża wilgotność powietrza i niskie temperatury spowodowały szybsze niż zwykle rozprzestrzenia-

nie się choroby zwanej przez rolników „czarną plamistością pomidora”. Zaatakowane owoce pomidora pokrywają się czarnymi plamami i po kilku dniach nie nadają się do zbioru. Zaraza atakuje nawet zielone pomidory, które z powodu braku słońca nie dojrzewają.

Na polach często leży też jeszcze nie zebrana cebula. Ten rok był jak do tej pory dobry dla tej uprawy. Niestety, z powodu deszczów szybka cebuli nie jest wystarczająco zeschnięta, aby ją można było zebrać. Cebula zebrana, a nie zasuszona będzie częściej gnita podczas przechowywania.

Mała ilość słonecznych dni pod koniec lata i na początku jesieni nie wystarczyła także do dobrego wybarwienia skórki jabłek. Owoce te mogą być dorodne i smaczne, ale będą słabiej niż w ubiegłym roku przyciągały klientów czerwoną i żółtą skórka.

Marcin Kucharski

Niektórym było ciepło

W środę 2 października, w ślad za ociepleniem, pod znakiem którego upływa ten tydzień, zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zlecił Zakładowi Energetyki Ciepłej wstrzymanie ogrzewania spółdzielczych bloków. Ogrzewano je od ubiegłego czwartku, a w tych blokach na osiedlu Bratkowice i Dąbrowskiego, w których trwały prace przy opomiarowaniu węzłów ciepłych – od soboty. Zimno było nadal w tych domach, do których energia ciepła dostarczana jest z trzech kotłowni: na ulicy Kaliskiej oraz na os. Reymonta i Tkaczew, gdzie zakładane są piece na olej opałowy. Aktualnie tylko kotłownia na os. Reymonta bliska jest rozpoczęcia pracy, w chwili zamykania tego numeru N.Ł. trwał tam rozruch próbny.

Poprzedzające o dwa i pół tygodnia sezon grzewczy rozpalenie kotłów było możliwe, gdyż wojewoda skierniewicki,

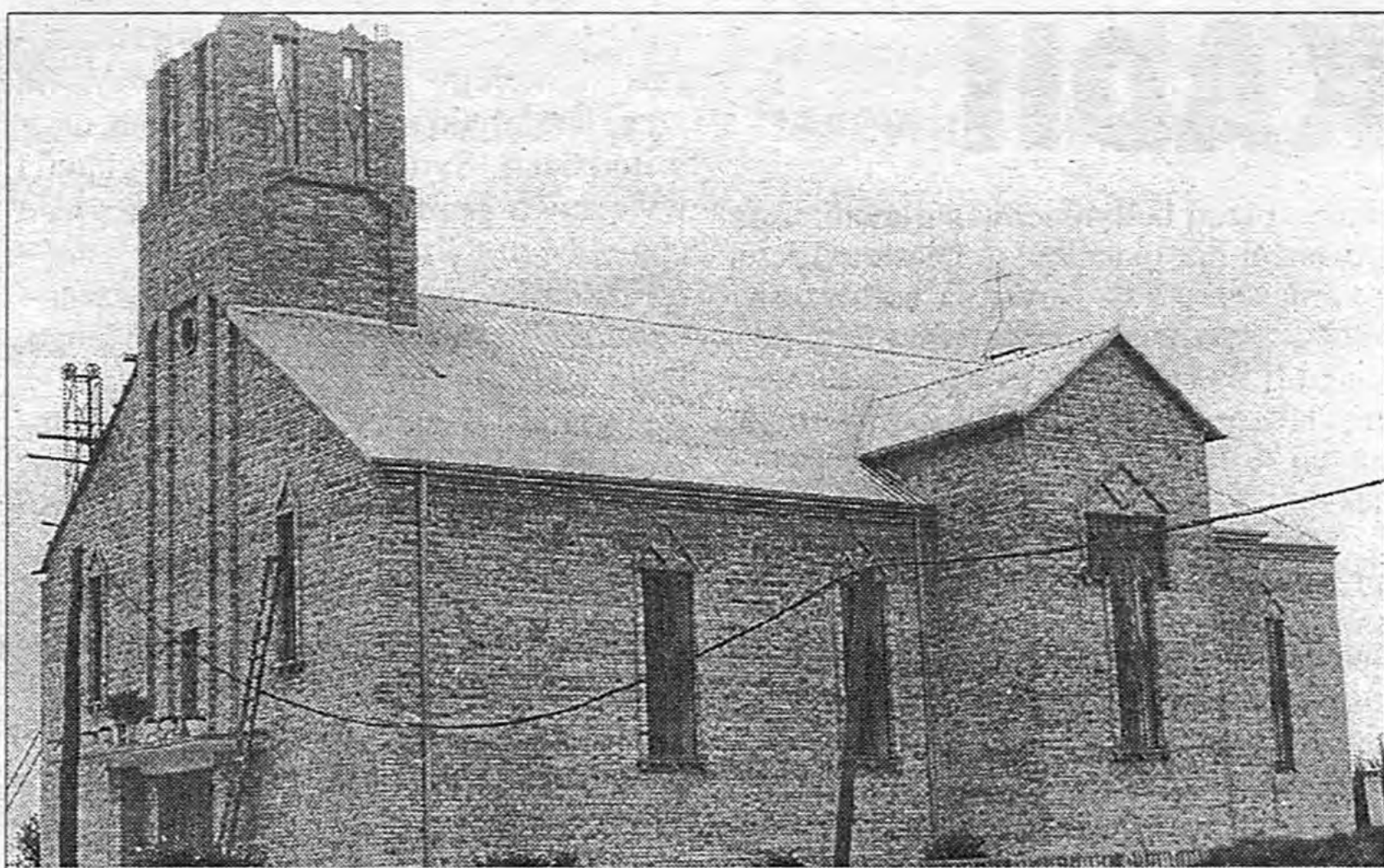
który zgodnie z ustawą zobowiązany jest pokryć koszty wcześniejszego ogrzewania, zdecydował się to zrobić rezygnując z forsowania sformułowanej przez siebie propozycji, by koszty te pokrywały w jednej trzeciej jego urząd, samorząd miejski i zlecająca ogrzewanie spółdzielnia. O tej propozycji wojewody pisaliśmy w poprzednim numerze N.Ł., pozytywnie odpowiedziały na nią samorządy Sochaczewa, Mszczonowa, Rawy Mazowieckiej, odmówiły współfinansowania samorządy Łowicza i Skierniewic. Wojewoda zapłacił więc ostatecznie za wcześniejsze grzanie wszystkim z własnej kasy, ale ostrzegł, że tym samym zadłuża się już na poczet 1997 roku, co oznacza, że w przyszłym sezonie dla samorządom mniej na infrastrukturę techniczną, a spółdzielniom mniej na docieplenie bloków. (wal)

Nowy kościół w Stachlewie

Od kilku tygodni poświęcony jest już nowo wybudowany kościół pod wezwaniem Świętego Stanisława, biskupa i męczennika, w Stachlewie gmina Łyszko- wice. Uroczysta msza święta, w trakcie której dokonano wyświęcenia odbyła się w ostatnią sobotę sierpnia. Mszę celebrował biskup ordynariusz diecezji łowickiej Alojzy Orszulik, obecny był także biskup Władysław Miziołek, był wojewoda skierniewicki Andrzej Charzewski z małżonką, był wójt gminy Łyszko- wice Włodzimierz Traut. Przybyło również licznie duchowieństwo: dekanatu skierniewickiego pod wezwaniem św. Jakuba, do którego należy parafia, oraz delegacje z sąsiednich dekanatów.

Byli wreszcie mieszkańcy okolicznych wiosek: ci, którzy pomagali ciężką pracą fizyczną księdzu proboszczowi Stanisławowi Pawlinie przy budowie kościoła, oraz ci, którzy nie szczędzili datków pieniężnych na ten cel. Na uroczystości gościli również członkowie Wspólnoty Górniczej z odległego Jastrzębia Zdroju. Podarowali oni parafii obraz Chrystusa Miłosiernego, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i kopie figury Matki Boskiej Fatimskiej.

Parafia w Stachlewie liczy sobie obecnie już około 20 lat i przez cały czas związany z nią jest ksiądz Stanisław Pawlina, syn Ziemi Łowickiej, pochodzi bowiem z parafii Kocierzewskiej. To on rozpoczął budowę kościoła i zabudował plebanię. Jest to niewątpliwie dzieło jego życia, od początku był szczególnie mocno zaangażowany w budowę. Do tego stopnia, że zdarzało się go zastać jak



Na razie jeszcze surowe mury nowej świątyni.

sam pracował na rusztowaniach murując cegły.

Cały czas pomagali mu w pracach parafianie, którzy wnieśli dużo swej pracy w budowę kościoła i parafii. Mówi jedna z mieszkanki Stachlewa: *gdy praca była szczególnie wyczerpująca, niejednokrotnie nawet starsze kobiety biegły z pomocą przy budowie, pomagały przy cegle, urabianiu wapna, gotowały posiłki dla pracujących. Pracy było co niemiara i ciągle jest. Trzeba jeszcze skończyć wieże i wyszykować teren wokół kościoła.*

Oprócz mieszkańców wsi, przy budowie pomagali również krewni i znajomi księdza Pawliny z rodzinnej wioski

Wicie, z Kocierzewa i z całej parafii kocierzewskiej, z której pochodzi. W tejsze parafii zbierano również na budowę kościoła pieniądze, by w każdy możliwy sposób pomóc „rodakowi”.

Świątynia w Stachlewie prezentuje się okazale. Jak zapewniają nas wierni ze wsi, w niedzielę zapełnia się ludźmi, którzy mają teraz łatwiejszy dostęp do Słowa Bożego niż poprzednio, gdy gromadzić się na msze odprowadzane w ciasnej kaplicy, w innej części Stachlewa. Wybudowanej w latach siedemdziesiątych przez ówczesnego proboszcza parafii Makowieckiej ks. Mariana Godlewskiego.

Tomasz Bartos

Ustrzec dzieci

Policjanci ostrzegali maluchów

W ramach zajęć prewencyjnych policjanci z Komendy Rejonowej w Łowiczu prowadzili przez okres od 1 do 15 września spotkania w klasach 0 i I w szkołach naszego miasta i regionu, wykładając maluchom przepisy drogowe o ruchu pieszych i szczególnie nacisk kładli na uświadomienie dzieciom potrzeby przechodzenia przez jezdnię w miejscach do tego przeznaczonych, jednak z zachowaniem szczególnej ostrożności. Policjanci ostrzegali dzieci przed zagrożeniem jakie ze sobą niesie raptowne wtargnięcie na jezdnię, po to, by dzieci same w przyszłości umiały poruszać się bezpiecznie.

Kierownik sekcji Ruchu Drogowego przy Komendzie Rejonowej w Łowiczu nadkomisarz Marek Olczak powiedział nam, że *na tego typu spotkaniach, które prowadzimy w szkołach już od wielu lat, mówimy dzieciom jak ustrzec się wypadku. W tym roku były już wśród dzieci dwie ofiary śmiertelne i trzy ranne. Uważamy, że jest to o każde dziecko za dużo i właśnie te spotkania mają na celu wyrobienie u maluchów pewnych zachowań,*

które w przyszłości zapobiegą tragedii.

Obecnie odbyto już około 40 spotkań na terenie 8 gmin regionu łowickiego. Akcja jest jednak ciągle nie zakończona, brakuje bowiem policjantów, którzy mogliby prowadzić takie spotkania. Jak nam powiedział nadkomisarz Olczak, policjanci z drogówki nie mogą zjechać ze służby. Dlatego szkolenia prowadzone są przez policjantów z komisariatów, tak jest zwłaszcza na wsi, oraz przez dzielnicowych. *Jeżeli w jakiejś szkole takie spotkanie jeszcze się nie odbyło to powinna się ona zwrócić do nas jak najszybciej, a my postaramy się je zorganizować. Ja osobiście kładę nacisk, żeby te spotkania szczególnie obejmowały właśnie klasy najmłodsze czyli 0 i I. Są to dzieci w wieku do lat 7, więc takie, które nie powinny poruszać się bez opieki rodziców po drodze. A większość wypadków z udziałem dzieci zdarza się, gdy nie są one pilnowane. Czy malcy nauczą się czegoś z tego, co mówią im policjanci na spotkaniach, przekonamy się już wkrótce z policyjnych statystyk.*

Tomasz Bartos

Absolwenci korzystają z pomocy

We wrześniu wzrosło wśród tegorocznych absolwentów zainteresowanie nowymi formami pomocy oferowanymi przez Rejonowy Urząd Pracy w Łowiczu – stażem i szkoleniami. Na grupowe spotkania informacyjne organizowane przez doradcę zawodowego – Urszulę Tąderowską, przyszło od początku czerwca 157 absolwentów (na 254 zarejestrowanych – dane na koniec sierpnia 96 r.). Takich spotkań odbyło się dwanaście. Podczas wakacji frekwencja na nich była znacznie niższa niż teraz. Średnio na piętnastu skierowanych do doradcy absolwentów przychodziło zaledwie pięć osób. Teraz natomiast

zdarza się, że absolwenci sami przychodzą i pytają o aktywne formy pomocy dla bezrobotnych. Spośród osób skierowanych do doradcy nie wszyscy oczywiście są tym zainteresowani. Na siłę nikogo się nie da uszczęśliwić zważywszy chociażby na to, że Rejonowy Urząd Pracy w Łowiczu otrzymał na te cele (zresztą pierwszy raz od pół roku) tylko około pół miliarda starych złotych. Za te pieniądze będzie można sfinansować zaledwie 35 absolwenckich umów stażowych, 10 szkoleń, 20 umów o roboty publiczne, 5 umów refinansujących część pensji dla absolwentów.

Marcin Kucharski

Zwalniani pytali

Informowaliśmy już naszych czytelników o planowanych zwolnieniach grupowych w łowickim Syntexie oraz o tym, że Rejonowy Urząd Pracy w porozumieniu ze spółką będzie umożliwiał na terenie zakładu spotkania pracowników z doradcą zawodowym.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się we wtorek 17 września. Do dyżurującego przez 3 godziny urzędnika RUP-u zgłosiło się ponad dwudziestu pracowników Syntexu. Pytali głównie o wyso-

kość zasiłku oraz okres jego pobierania.

Nie wszystkie osoby, które przyszły po informacje do doradcy zawodowego wiedzą, że będą zwolnione. Po prostu chciały poznać przepisy „na wszelki wypadek”. Teraz dyżury pracownika z Rejonowego Urzędu Pracy będą się odbywały w każdy wtorek. Nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone godziny, w jakich będzie można uzyskać porady.

Marcin Kucharski

Pomoc trochę inaczej

Z dniem 14 września została wprowadzona w życie znowelizowana ustawa o pomocy społecznej

Określa ona jako granicę, poniżej której nabywa się prawa do zasiłku socjalnego, kwotę 250 zł miesięcznie netto dla osoby samotnej, a w rodzinie: 250 zł na pierwszą osobę, na drugą i następną: 175 zł jeśli ktoś ma więcej niż 15 lat oraz 125 zł na każde dziecko poniżej 15 roku życia.

Dość ważną zmianą, którą przynajmniej w MOPS Łowicz będzie się szczególnie przestrzegać, jest wymaganie aktywności w poszukiwaniu pracy ze strony podopiecznych ubiegających się o pomoc. Jeśli pracownik socjalny uzna, że brak jest takiej aktywności, będzie mógł wstrzymać lub odmówić pomocy. Pomocy może nie otrzymać także podopieczny, który nie będzie chciał złożyć oświadczenia o stanie majątkowym lub, nie mając zatrudnienia, nie przyjmie zaproponowanej pracy.

Jeśli pracownik socjalny dojdzie do wniosku, że poziom życia podopiecznego drastycznie różni się od deklarowanego dochodu, będzie to także podstawą do odmowy udzielania dalszej pomocy. W przypadku pobrania świadectwa w wyniku złożenia fałszywych informacji, będzie ono podlegało zwrotowi.

Istnieje także możliwość korzystania z pomocy w formie zasiłku celowego np. na pokrycie części lub całości kosztów leczenia, opału, odzieży, a także pogrzebu. Nastąpiły też zmiany dotyczące zasiłków stałych i rent socjalnych.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy MOPS Łowicz ul. Kaliska 6B tel.37-41-55 a mieszkańcom gmin – Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej.

Dariusz Mroczek

W końcu zdejmą kurtki

W budynku ZSZ nr 3 przy ulicy Stanisławskiej 31a, już od października będzie cieplej. Montowanych jest tam bowiem siedem pieców akumulacyjnych, każdy o mocy 3 kW. Staną one na miejscu starych, nie spełniających już swoich funkcji pieców o mocy 2,2 kW zamontowanych w 1970 roku. Pozostałe osiem wymienione ma być w przyszłym roku. Wartość tych siedmiu pieców wynosi 4200 zł, a koszt montażu – 500 zł. Wszystkie pieniądze na ten cel zostały przekazane przez Kuratorium Oświaty w Skierniewicach.

Jak powiedział „N.E.” dyrektor szkoły Sławomir Kret, *uczniowie zdejmą w końcu kurtki w klasach i nie będą ciągle dmuchali w ręce na lekcji. Przyjemniej będzie także pracowało się samym nauczycielom, będą mogli skoncentrować się na prowadzeniu zajęć.*

Jacek A. Lewandowski

A

P.P.H.U.

MAGDANNA

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

MAGDANNA

99-400 Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 3
NIP 834-000-25-55
Tel. 37-55-13

CENTRUM BUDOWLANE: Łowicz, ul. Prymasowska 20/22
sklep: Skierniewice, ul. Jagiellońska 11

NOWOCZESNE MIESZKANIE NA CAŁE ŻYCIE
- OD ZARAZ

- Kompleksowe nowoczesne wykończenie wnętrz mieszkań, sklepów, biur
- Boazeria tradycyjna
- Panele boazeryjne i podłogowe
- Siding – elewacje zewnętrzne
- Płyty wiórowe i laminowane
- Nowoczesne technologie M.D.F. Postforming
- Wykonywanie kosztorysów
- Konsultacja cen wyrobów i wykonawstwa
- Profesjonalny montaż

USŁUGI I SPRZEDAŻ

NA RATY 14,00%

R-40-P-1005

GABINET

ORTOPEDYCZNY

i REHABILITACYJNY

lek. med.

TADEUSZ TKACZYK

mgr reh. ruch.

ROBERT WILANOWSKI

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ PACJENTÓW

GABINET LEKARSKI
czynny w poniedziałki w godz. 15-19

GABINET REHABILITACYJNY
czynny we wtorki i czwartki w godz. 16-19

Adres: Łowicz ul. Podrzeczna 28 b

R-40-P-1006

Sprzedam

Cinquecento 1994 r.

Tel. 32-82-50 Skierniewice

R-40-P-1023

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

ALEKSANDER

JANOWICZ

Małszyce nr 15,

99-400 Łowicz, tel. 38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-40-P-4

GABINET LEKARSKI

Małgorzata Rybus

lekarz chorób dziecięcych

przyjmuje:

Łowicz, Górki, ul. Rzemieślnicza 10,

tel. 37-21-73

R-40-66-1036

ZAKŁAD STOLARSKI

oferuje na zamówienie

listwy wykończeniowe

i ramy obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul. Warszawska 3a,

tel. 37-68-53



Ten rowerzysta jedzie wprawdzie bezpiecznie lecz nieprawidłowo.

Zmuszeni do korzystania z „drogi śmierci”

Rowerzystów jadących po chodniku wzdłuż ulicy Poznańskiej policja karze mandatami, zmuszając ich do jeżdżenia poboczem szosy. Czy tam jednak nie stwarzają oni jeszcze większego zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu?

Szosa nr 2 z Poznania do Warszawy należy do najbardziej niebezpiecznych w kraju. Wielkie natężenie ruchu, w tym ogromna ilość korzystających z niej ciężkich, kursujących z zachodu na wschód Europy TIR-ów, sprawia, że wytworzył się na niej zwyczaj wyprzedzania „na trzeciego” i spychania wolniej jadących pojazdów na wyasfaltowane pobocze, oddzielone od właściwego pasa jazdy tylko linią wymalowaną na asfalcie. Każdy z kierowców jeżdżących często „dwójką” wie, że w tej sytuacji widok rowerzysty na poboczu wprost mrozi krew w żyłach. Obecność rowerzysty, tak samo zresztą jak i ciągnika czy parkującego samochodu na poboczu, w realiach tej szosy stwarza ogromne niebezpieczeństwo tej drogi.

Niebezpieczeństwo to jest wielokrotnie na odcinkach „dwójki” przechodzących przez wioski i miasta, gdzie rowerzystów jest najwięcej. Zdają sobie zresztą z tego sprawę posiadacze rowerów, którzy w Łowiczu chętnie korzystają z chodnika poprowadzonego po północnej stronie szosy, za rowem, w bezpiecznej odległości od asfaltu ulicy. Czynnikiem jednak obowiązującym prawem, które zabrania rowerzystom użytkowania chodnika, przeznaczonego dla pieszych. Niejednokrotnie już zdarzyło się, że

policjanci z łowickiej „Drogówki” zatrzymywali rowerzystów jadących po tym chodniku i „wlepiali” mandat. Znana jest naszej redakcji osoba, której dano, oprócz upomnień, już dwa mandaty za to wykroczenie. Nie pomogły żadne sensowne brzmienie usprawiedliwienia ze strony cyklisty, że ruch na Poznańskiej jest tak duży, że boi się o własne życie i nie chce zginąć, potrącony przez jakiegoś pirata drogowego. Policjanci byli nieustępliwi i nie dali się przekonać do racji rowerzysty. Nieustępliwość policji potwierdził nam kierownik Sekcji Ruchu Drogowego w Komendzie Rejonowej Policji w Łowiczu, nadkomisarz Marek Olczak. *Rowerzysta nie może utrudniać ruchu pieszym w miejscu do tego przeznaczonym, takie są przepisy – powiedział. Policja musi być konsekwentna i nie może przynikać oczu na pojawiające się wykroczenia, bo doprowadzić to może do katastrofy.*

Konsekwentne karanie mandatami doprowadziło obecnie do tego, że niektórzy rowerzyści schodzą ze swojego pojazdu i idą pieszo, prowadząc rower po chodniku.

Policja nie jest bez racji, z chodnika przy Poznańskiej korzystają bowiem często grupki dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3, tak w drodze do szkoły, jak i do domu.

Czyżby nie było wyjścia z sytuacji? Kompromisem mogłoby być wybudowanie specjalnej ścieżki dla rowerów obok szosy. Jednak nie wiadomo kto miałby za to zapłacić. Takie ścieżki istnieją na Zachodzie i cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży i dorosłych, którzy dojeżdżają nimi bezpiecznie do szkół czy pracy. Można iść o zakład, że tak władze samorządowe miasta, jak i Zarząd Dróg będą się zarzekać, że na takie fanaberie nie mają pieniędzy. Mamy wobec tego własną propozycję: istniejący chodnik oznakować jako drogę i dla rowerzystów i dla pieszych. Takie rozwiązania praktykuje się w krajach bogatszych od naszego i nikt tam się nie dziwi temu, że cyklistów i piechurów zmusza się do „pokojowej koegzystencji” na jednym pasie asfaltu – w ich wspólnym zresztą interesie. Takie znaki: okrągłe, na niebieskim tle, z konturem rowerzysty na jednym półkolu i konturem pieszych na drugim, można spotkać nie tylko na Zachodzie, widzieliśmy je także już w Polsce. Rozwiązanie to zapewni bezpieczeństwo i dzieciom i rowerzystom i kierowcom, a policji da więcej czasu na bardziej potrzebne czynności niż karanie szukających bezpiecznej drogi rowerzystów.

Tomasz Bartos

Dzieci pokąsane przez wojownicze osy

3 chłopców i 2 dziewczynki z klasy III ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu zostało w środę 25 września użądlnionych przez osy. Owady zareagowały w ten sposób na drażnienie ich w gnieździe, które znajduje się w suchym pniu po ścięciu kilku lat temu drzewie, rosnącym wtedy przed budynkiem szkoły.

Dzieci wychodziły całą klasą ze szkoły, gdy jeden z chłopców zauważył, że w pniu są osy. Poszli tam gromadnie i czterech chłopców zaczęło rzucać w pień kamieniami. Mimo panującego zimna, co powinno owady raczej otepścić, osy szybko zareagowały, zdenerwowane do tego stop-

nia, że całą chmurą zaatakowały zgromadzonych wokół uczniów. Wynik ich ataku jest taki, że z piątki dzieci jeden chłopiec został ukąszony aż trzy razy, drugi dwa, a trzeci raz. Po razie użądlnione zostały też dwie dziewczynki, które tylko przyglądały się poczynaniom „walecznych mężczyzn”. Pokonani przez owady od razu uzyskali pierwszą pomoc od będącej jeszcze w szkole pielęgniarki, która podała im natychmiast środki odczulające m.in. wapno. Szybko też skontaktowano się z rodzicami by ustalić czy któreś z dzieci nie jest uczulone na jad. Na szczęście żadne nie było, więc nie wystąpiły kompli-

kacje. Teraz dzieci wspominają swoją przygodę z uśmiechem na ustach, mimo że na początku trochę bolało.

W związku z tym incydentem dyrektorka szkoły Ewa Terlicka powiedziała nam: *osy będziemy musieli usunąć z pnia własnymi siłami, ale wszyscy się boją, nie chce tego zrobić żaden z pracowników. Niemniej jednak usunie się je na dniach przez zalanie wodą i ropą. Tak zdecydowaliśmy po skonsultowaniu z nauczycielem biologii.*

Taki wypadek zdarzył się w Łowiczu po raz pierwszy od kilkunastu lat.

Tomasz Bartos

Zapomnieli o wygranej?

Nadal nie zgłosiły się po odbiór nagród osoby posiadające szczęśliwe losy, nabyte w trakcie aukcji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci ze Schorzeniami Układu Nerwowego na początku września. Losy te zostały w dużych ilościach sprzedane w szkołach podstawowych i średnich oraz podczas festynu, który odbył się 6 września na Starym Rynku w Łowiczu. Tam też odbyło się losowanie numerów umieszczonych na cegiełkach. Na ich szczęśliwych posiadaczy do tej pory czekają trzy cenne nagrody. I tak, przypominamy, za numer 7582

można odebrać w każdej chwili radiomagnetofon z CD marki Sherion, za numer 5828 radiomagnetofon Panasonic, a za numer 3069 walkman Sanyo. Po wygrane należy się zgłaszać telefonicznie do Andrzeja Lipińskiego (nr 37-75-63). Jak nam powiedział: *szkoda, że nikt się nie zgłosił, minęło już dużo czasu, teraz mam wrażenie, że w czasie festynu powinniśmy byli losować te nagrody do skutku, nie byłoby teraz takich kłopotów... jeśli jednak nie znajdziemy osób które je wylosowały to nagrody przejdą automatycznie na grudniową choinkę, kiedy zamierzamy urządzić kolejny konkurs.*

Planowany grudniowy konkurs odbędzie się już na innych zasadach. Organizatorzy posłużą się kartkami na których uczestnicy napiszą swoje dane. Będą one potem zebrane do kosza i losowane przez „ślepa Marysię”. W ten sposób nagrody łatwiej trafią do właścicieli.

W czasie wrześniowej akcji Stowarzyszenie zebrało we wszystkich szkołach 4029,95 zł, a na rynku starego miasta 1539,27 zł. Pieniądze te, jak zapewnił nas Lipiński, zostaną przeznaczone na cele rehabilitacyjno-medyczne oraz na organizację turnusu rehabilitacyjnego dla dzieci.

Tomasz Bartos

Bzura odetchnie już w październiku

Budowa miejskiej oczyszczalni ścieków, największa, trwająca już kilka lat inwestycja w Łowiczu, zbliża się do końca

Pierwsze próby uruchomienia miejskiej oczyszczalni ścieków przeprowadzone będą już w drugiej połowie października. Coraz bardziej realnym staje się więc termin końca roku jako początek normalnego funkcjonowania tak potrzebnej oczyszczalni.

Zima trwająca w tym roku bardzo długo (mróz trzymał nawet w kwietniu), spowodowała pewne opóźnienia w pracach budowlanych jak i w montażu urządzeń technologicznych. Tak było z żelbetowymi komorami napowietrzania ścieków, dzięki którym cały proces napowietrzania będzie lepszy i dokładniejszy niż dotychczas. Opóźnienia zostały jednak nadrobione i – jak zapewniają mnie w ZUK-u – oczyszczalnia ruszy w terminie.

Proszę wierzyć – żadnych większych kłopotów nie ma, tym bardziej żadnych zagrożeń terminowych – zapewnia Janusz Załuski – z-ca dyrektora d/s technicznych ZUK.

Biologiczno-mechaniczna oczyszczalnia ze wspomaganiami chemicznymi ko-

sztować będzie znacznie, licząc od początku budowy 80 miliardów starych złotych, z czego 40 pochodzi z kredytu, jaki miasto zaciągnęło w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska.

Pieniądzy nie zabraknie – mówi Załuski. Podkreśla jednocześnie, że jest niezwykle zadowolony z terminowości i solidności firm, które stawiają oczyszczalnię przy ulicy Filtrowej: Fambud ze Skierkiewic zajmującej się pracami budowlanymi i Prokom z Warszawy prowadzącej roboty w zakresie instalacji technologicznych, automatyki, rurociągów i instalacji elektrycznej.

Nakładane przez Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska kary za spuszczenie zanieczyszczeń do rzeki, na których płacenie byłoby narażone miasto, gdyby nie przystąpiło do modernizacji przestarzałej oczyszczalni, były zawieszane od momentu rozpoczęcia prac przy budowie

Po rozruchu w październiku żadnych kar i opłat z tym związanych, żadna firma nie będzie już ponosić – ma nadzieję Janusz Załuski.

Jacek A. Lewandowski

W Jamnie bezpieczniej do szkoły

W tym tygodniu rozpoczynają się prace budowlane przy zakładaniu chodnika w Jamnie. Chodnik powinien zapewnić bezpieczeństwo dzieciom podążającym do szkoły przy trasie Łódź-Warszawa. Swoją udział w inwestycji ma pięciu mieszkańców wsi, którzy zdecydowali się na oddanie skrawków własnych działek, poprzez które chodnik będzie poprowadzony. Podstawową część nakładów w wysokości ok. 50 tys. zło-

tych poniesie Zarząd Dróg w Łowiczu.

Chodnik będzie założony na odcinku 1 km, na razie brakuje środków finansowych na ułożenie go na odcinku od Jamna do Łowicza, co także byłoby pożądane. *Termin zakończenia budowy planowany jest na dzień 31 października – powiedział N.Ł. kierownik Zarządu Dróg Tadeusz Wójcik.*

Katarzyna Stoj

Pomóż nam - i wygraj szampana

Z okazji wydania 200 numeru N.Ł. chcemy prosić naszych Czytelników o to, by podzielili się z nami swoją opinią o naszej gazecie. Wiedząc więcej o tym, jak Państwo nas oceniacie, co się Wam w naszej gazecie podoba, a co nie, o czym chcielibyście czytać więcej, a czego jest dla Was w N.Ł. za dużo – będziemy w stanie wydrukować gazetę jeszcze lepszą niż dotąd.

Prosimy więc o szczerą odpowiedź na wydrukowane niżej pytania. Wypełniony formularz prosimy wyciąć i:

- albo złożyć w redakcji N.Ł. (Łowicz ul. Grabowa 2) lub w jednym z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń (adresy podajemy zawsze na stronie 1 u dołu)

- albo wysłać pod adresem: NOWY ŁOWICZANIN, skrytka pocztowa 50, 99-400 Łowicz.

Dziękując wszystkim, którzy poświęcą nam trochę swojego czasu, odpowiadają na nasze pytania i prześlą nam lub dostarczą wypełnione ankiety, rozlosujemy wśród nich dziesięć butelek szampana i tyleż luksusowych zestawów czekoladek.

Dziękujemy za ofiarowany czas
Redaktor naczelny Wojciech Waligórski

1. Czytam Nowego Łowiczanina:	co tydzień <input type="checkbox"/>	2 lub 3 razy w miesiącu <input type="checkbox"/>	raz na miesiąc lub jeszcze rzadziej <input type="checkbox"/>
2. Ilość informacji z miasta Łowicza, publikowanych w N.Ł. uważam za:	wystarczającą <input type="checkbox"/>	zbyt małą <input type="checkbox"/>	
3. Ilość informacji wiejskich, publikowanych w N.Ł. uważam za:	wystarczającą <input type="checkbox"/>	zbyt małą <input type="checkbox"/>	
4. W rozbięciu na poszczególne działy:			
a) problematyka samorządowa zajmuje w N.Ł.:	za dużo miejsca <input type="checkbox"/>	wystarczająco dużo miejsca <input type="checkbox"/>	za mało miejsca <input type="checkbox"/>
b) problematyka gospodarcza zajmuje w N.Ł.:	za dużo miejsca <input type="checkbox"/>	wystarczająco dużo miejsca <input type="checkbox"/>	za mało miejsca <input type="checkbox"/>
c) o zwykłych ludziach N.Ł. pisze:	za mało <input type="checkbox"/>	wystarczająco <input type="checkbox"/>	za dużo <input type="checkbox"/>
d) informacji o przestępstwach jest w N.Ł.:	za dużo <input type="checkbox"/>	wystarczająco dużo <input type="checkbox"/>	za mało <input type="checkbox"/>
e) tekstów historycznych jest w N.Ł.:	za dużo <input type="checkbox"/>	za mało <input type="checkbox"/>	w sam raz <input type="checkbox"/>
f) sportu jest w N.Ł.:	za dużo <input type="checkbox"/>	za mało <input type="checkbox"/>	w sam raz <input type="checkbox"/>
g) problematyki kulturalnej jest w N.Ł.:	za dużo <input type="checkbox"/>	za mało <input type="checkbox"/>	w sam raz <input type="checkbox"/>
h) o tym, co się dzieje w szkołach N.Ł. pisze:	za dużo <input type="checkbox"/>	za mało <input type="checkbox"/>	w sam raz <input type="checkbox"/>
5. Czy informacje zamieszczone w N.Ł. uważam za wyczerpujące	Tak <input type="checkbox"/>	Nie <input type="checkbox"/>	(dlaczego?)

Jaki ratunek dla szkół w Kocierzewie i Łaguszewie ?

Rozbudowę szkoły w Łaguszewie i kapitalny remont szkoły w Kocierzewie będą prawdopodobnie zmuszone podjąć w przyszłym roku władze gminy Kocierzew. Osiem małych pomieszczeń w najstarszej w gminie, bo pochodzącej z 1927 roku, szkółce w Łaguszewie nie mieści się 134 pobierających tam naukę uczniów, na dodatek jej stan techniczny jest opłakany. W jeszcze gorszym stanie technicznym jest jednak młodsza tylko o 8 lat podstawa w Kocierzewie. W latach 70, 80 i 90 przeprowadzono w niej kapitalne remonty pomieszczeń, dobudowując przy okazji kilka sal lekcyjnych. Niestety, w rezultacie pomieszczenia z różnego okresu zupełnie inaczej „pracują”, co powoduje, że pękają ściany i rozlatuje się strop. Remont kapitalny planowany na przyszły rok wyłączony z użycia ok. 20% zajmowanych przez szkołę pomieszczeń, co wymusza potrzebę rozłożenia pracy tej placówki na dwie zmiany lub przeniesienia części z 315 uczniów do filii w Wiciu oddalonej o 4 km.

Przy okazji prac w szkole należałoby pomyśleć o dobudowaniu brakujących pomieszczeń na pracownię komputerowe i sale do nauki języków obcych. Niestety będzie to trudne, bo działka na której stoi szkoła jest zbyt ciasna. Jedyną alternatywą może być rozbudowa jej w górę, i tak zapewne się stanie, ponieważ w 1998 roku

planuje się kompleksowe prace przy wymianie całego dachu. W związku z tym bądzie on zdemontowany a założony inny o zmienionym kształcie. Dlatego istnieje możliwość podniesienia o 120 cm ścianek nośnych podtrzymujących konstrukcję dachu co umożliwi powstanie kilku nowych pomieszczeń dydaktycznych.

W dyskusji o stanie szkół, jak rozgorzała na ostatniej sesji Rady Gminy zabrał głos wójt Robert Sikorski, wskazując na fakt, że nie tylko budynki i sprzęty szkolne wymagają odnowienia. *Sytuacja staje się krytyczna i jak najszybciej trzeba coś z tym zrobić – mówił. Dochodzi teraz nawet do takich absurdów, że z Urzędu Gminy szkoły wypożyczają krzesła i stoły, ponieważ ich sprzęt jest potamany i kompletnie zdewastowany. Dzieci nie mają przy czym siedzieć. I tak jest w wielu placówkach w naszej gminie.*

Gminne szkoły, które jeszcze dobrze się trzymają, znajdują się w Gagolinie i Wiciu, gdyż są po remoncie i rozbudowie, chociaż i one mają dużo problemów. Wójt zaproponował radnym by rozważyli czy Rada Gminy byłaby w stanie w przyszłości przekazywać co roku na oświatę 2,5 mld starych zł. *W ciągu 4 lat jesteśmy w stanie przy takim założeniu doprowadzić szkoły do zadowalającego poziomu. Propozycję tę entuzjastycznie przyjęli, przybyli na obrady dyrektorzy szkół stwierdzając, że takie rozwiązanie może rzeczywiście postawić szkoły na nogi, choć trudno powiedzieć czy wystarczy na to okres czterech lat. Palącym problemem szkół jest też ustawiczny brak nowych pomocy lekcyjnych, map, globusów, tablic, brakuje też na środki czystości. Ledwo ciągniemy – powiedział jeden z dyrektorów.*

Tomasz Bartos

Rolniku, sprawdź atest!

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Ośrodki Doradztwa Rolniczego już teraz zapowiadają na okres jesienny akcję przeglądu i atestacji opryskiwaczy polowych. Związane jest to z nowymi uregulowaniami prawnymi. Od 1 stycznia 1998 roku w życie wejdzie przepis mówiący o tym, że każdy opryskiwacz będzie musiał być atestowany.

Opryskiwaczem bez takiego atestu nie będzie można wyjechać na pole.

W związku z tym ODR radzi już teraz nie kupować opryskiwaczy bez takiego dokumentu. *Po prostu lepiej nie narażać się na zbędne wydatki z ewentualnymi przeróbkami nieatestowanego sprzętu – powiedziano nam w ODR w Łowiczu.*

Opatrzeć poparzonego męża

Dwudzieste miejsce na czterdzieści startujących drużyn zajęły na IV Krajowych Mistrzostwach Ratowniczych PCK rozegranych w ubiegłą sobotę i niedzielę w Gdyni mistrzynie naszego województwa, ratowniczkami z Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 („włókiennik”) w Łowiczu.

Właściwy konkurs polegał na przejściu na czas 10 stacji. Na żadnej z nich nie można było przekroczyć limitu 8 minut. Na poszczególnych stacjach dziewczyny zajmowały się „ciężkimi przypadkami”. Opatrywały amputowany palec lub próbowyły odratować dziecko dopiero co wyciągnięte z wody. Musiały także odciągnąć człowieka od źródła prądu, samemu nie ulegając poparzeniu.

Najwięcej trudności sprawiła stacja: koncert rockowy. Pośród kilkunastoosobowej grupy skaczących rozwydrzonych fanów jakiegoś abstrakcyjnego zespołu, miały udzielić pomocy poszkodowanym znajdującym się w tym tłumie.

To było bez sensu. Drobnie dziewczyny mają przemówić do rozsądku grupie podchmielonych chłopaków? Zespołom, które miały w swoich szeregach mężczyzn było o wiele łatwiej – komentują młode ratowniczkami.

Na innej stacji hipotetycznie pokłócili się żona z mężem i ona wylała mu na nogę wrzątek. Dziewczyny opatrywały oparzenie kończyny męża i poparzoną dłoń niespokojnej kobiety. *Na kolejnej stacji dwóch chłopaków wychodzi z lasu i jeden z nich skarży się, że „coś go ukąsiło”. Musiałyśmy opatrzeć ranę i zapytać chłopca co konkretnie go ukąsiło, jak wyglądało, kolor, sposób poruszenia itp. Ustaliliśmy w końcu, że była to żmija, czy dobrze odpowiedziałyśmy oceniła już komisja – opowiada dziewczyny.*

Oprócz takich nietypowych stacji były też z częściej spotykanymi obrażeniami jak: złamanie, omdlenie, uraz głowy czy zanik pracy serca.

Łowiczanki zgodnym chórem narzekają na niesprawiedliwe ocenianie. *Praktycznie na każdej stacji trzeba było dochodzić swoich racji. Sędziowie mogli podejść do drużyn trochę ulgowo, a tymczasem zwracali uwagę na najmniejsze niedociągnięcia – mówi kapitan zespołu Anna Wójcicka. Oprócz niej startowały z ZSZ nr 3: Agnieszka Cichał, Marta Kardjalik, Wioletta Owczarek, Mariola Gabryelczyk.*

Oburzenie dziewcząt temperuje dyrektor Sławomir Kret mówiąc, że sędziowie

rygorystycznie podchodzili do zawodów m.in. dlatego, że wśród startujących byli uczniowie szkół medycznych i szkół ratownictwa medycznego. *W Gdyni chodziło o wyselekcjonowanie najlepszych wśród najlepszych, może dlatego zwracano uwagę na każdy szczegół. Mimo braku szkoły na podium, jestem zadowolony z zawodów. Dziewczeta zobaczyły ile trzeba się napocić i zrobić to jeszcze w krótkim czasie. Wiem, że w skali województwa są profesjonalistkami, nie ma lepszych. Nie mogę zresztą porównywać się z innymi specjalistycznymi szkołami. Tam uczą się ratownictwa przez 4 lata, ja mam na to 15 godzin w ciągu 2 lat.*

Dyrektor ZSZ mówi też że: *aby myśleć o sukcesach, musimy zakupić manekin reanimacyjny Fantom. Wskazuje on, dzięki elektronicznemu przyrządom, prawidłowość masażu serca i sztucznego oddychania. Koszt niebagatelny – 52 miliony starych złotych. Sławomir Kret szuka sponсорów, w zamian oferuje bezpłatne szkolenie dla zakładów pracy, które pomogłyby w sfinansować Fantoma. W całym województwie znajdują się tylko dwa tego typu manekiny reanimacyjne.*

Jacek A. Lewandowski



Od lewej: Marta Niedziela, Katarzyna Wróbel, Anna Włodarczyk, Piotr Miszcza, Rafał Golec, prof. Krzysztof Kaliński, Karolina Wojciechowska.

Ogólniak najlepszy

Przykro jest słuchać kolegów, którzy nic o tym nie wiedzą – mówią licealiści z Chełmońskiego, którzy wygrali wojewódzki konkurs wiedzy o Katyniu.

Uważam, że prace moich uczniów nie tylko zawierały dużo czystego materiału merytorycznego, dużo konkretów, ale miały coś nieuchwytnego, nazwałbym to uczuciem wplecionym w ścisłe fakty historyczne – mówi nauczyciel historii łowickiego ogólniaka, Krzysztof Kaliński.

Był on opiekunem siedmiorga uczniów biorących udział w wojewódzkich eliminacjach konkursu „Zbrodnia katyńska na tle losów Polaków w czasie II wojny światowej”. 20 września do Skierniewic pojechali: Katarzyna Wróbel, Marta Niedziela, Karolina Wojciechowska, Tomasz Krąjewski, Ania Włodarczyk, Rafał Golec i Piotr Miszcza.

Pojechali i zwyciężyli. Cztery pierwsze osoby wywalczyły awans do ogólnopolskiego konkursu pod tym samym tytułem, który będzie miał miejsce w dniach 21–23.XI. w Piotrkowie Trybunalskim.

Prace pisemne oceniała specjalna komisja pod przewodnictwem Jerzego Kazimierskiego. Komisja zwracała uwagę na sposób zbierania informacji, formę pracy i bibliografię, a uczniowie bronili swoje prace. Wszyscy łowiccy uczestnicy konkursu nie ukrywają, że główną kopalnią wiedzy była dla nich książka p.t. „Wspomnienia łowickich Sybiraków”, wydana przed kilku laty pod redakcją właśnie Krzysztofa Kalińskiego.

Na przykład Marta Niedziela, która otrzymała najwyższą notę (szóstkę) za swoją pracę, pisała o Aleksandrze Dyszkiewicz, jednej z bohaterki książki. *Sędziowie zadawali różne podchwytliwe py-*

tania. Na przykład gdy „przeskoczyłam” podczas obrony z roku 1942 do 1943, pytali co działo się w tym okresie. Trzeba było uważać co się mówi – wspomina Marta.

Na pytanie skąd zainteresowanie tematem zbrodni katyńskiej i Sybirakami uczniowie LO mówią: *Tym nie można się interesować tak jak muzyką czy modą, to trzeba wiedzieć. Każdy z nas powinien posiadać chociaż część wiedzy na temat tragicznych losów Polaków. Przykro jest słuchać własnych kolegów ze szkoły zadających pytanie „Co to jest(!) Sybiracy?”. Na takie, a nie inne hobby wpływa zapewne i osoba prof. Kalińskiego i spotkania z Sybirakami u nas w LO.*

Marta, Katarzyna, Karolina i Tomasz – osoby, które awansowały dalej, mówią że muszą uzupełnić luki w pamięci i przed listopadowymi zmaganiem w Piotrkowie poczytać dodatkowo więcej lektury. *Musimy się doszkolić, ponieważ w listopadzie oprócz obrony pracy, podobnie jak w Skierniewicach, dojdzie jeszcze część ustna dotycząca ogólnie problematyki katyńskiej i historii deportacji – mówią uczniowie.*

Krzysztof Kaliński dodaje: *Wydaje mi się, że zwyciężyliśmy ponieważ byliśmy oryginalni ze swoimi pracami. Więcej życia, mniej napuszonych zwrotów. Prace uczniów z Rawy były prawie pracami magisterskimi i przez to trochę sztucznymi. U nas dominowały wspomnienia autentycznych osób. Może to zadecydowało...*

Jacek A. Lewandowski

Zawiedzione nadzieje na przyjaźń?

Ciągle nie ma odzewu z Colditz, małego miasteczka w Saksonii, z którego pochodziła grupa młodzieży w okresie Bożego Ciała tego roku goszcząca wraz z opiekunami w Łowiczu i korzystająca z gościnności w domach uczniów łowickiego LO. Niemcy mieli zaprosić do siebie w ramach rewizyty młodzież z liceum we wrześniu, gdy saksońskie miasteczko obchodzi uroczystości rocznicowe związane z jego powstaniem. Miało tam pojechać na cztery dni dwunastu uczniów wraz z opiekunami, czyli taka sama liczebnie

grupa, jaka była u nas. Na razie jednak Niemcy milczą, nie wywiązując się z obietnic danych dyrekcji szkoły i uczniom. W związku z tym daje się wyczuć narastające zniecierpliwienie wśród personelu ogólniaka. *Mówi dyrektor Henryk Zasępa: ciągle czekamy, ale nic stamtąd nie słychać. Mamy jeszcze nadzieję, że wyjazd mógłby dojść do skutku w październiku.*

Uczniowie liceum, którzy wcześniej mieli blisko do czynienia z gośćmi z Colditz, opiekowali się nimi i dali im dach nad głową na okres pobytu w naszym mie-

ście, także są zawiedzeni. *Gdy Niemcy byli u nas to wszystko było w porządku, mieliśmy wyjechać do nich po wakacjach, obiecywali to oni i nasza dyrekcja, a teraz wszystko się rozmyło nie wiadomo dlaczego i jest cisza. To boli, bo mieliśmy złudzenie, że udało nam się nawiązać z nimi przyjaźnię. Zresztą Colditz miało być naszym miastem siostrzanym.*

Młodzież z ogólniaka czuje się obecnie może nie oszukana, ale na pewno ma wrażenie, że nie postępuje się z nią w porządku.

Tomasz Bartos

Sobota

Wymieniono przedwojenne okna

Ponad 60 lat miały okna w szkole w Sobocie w gminie Bielawy, aż dziwne, że jeszcze nie wypadły ze ścian. Tego lata, przy okazji kapitalnego remontu na dachu tego budynku (jedynym jeszcze przedwojennym budynku szkolnym w gminie), wymieniono nie tylko blacharkę, ale i 14 okien. Nowe okna wykonane są z tworzywa sztucznego. *Wytrzymają bardzo długo, pomogą też w oszczędzaniu ciepła, są bowiem znacznie szczelniejsze niż tradycyjne – powiedziano nam w*

urzędzie Gminy. Koszt kupna i zainstalowania plastikowych okien wyniósł 11.500 zł.

Także w innych szkołach podstawowych gminy Bielawy prowadzono w okresie wakacji szereg prac remontowych. W szkole w Waliszewie Starym zerwano starą papę z dachu budynku i położono nową, wymieniono też blacharkę. Prace te kosztowały około 14.700 zł.

W szkole w Bielawach przeprowadzono jedynie konserwacyjne smarowanie

dachu lepikiem ze smołą. W Gaju będą dopiero teraz prowadzone prace przy wykonaniu opasek odwadniających wokół domu nauczyciela i szkoły podstawowej. Obecnie teren wokół placówki jest wilgotny do tego stopnia, że woda przecieka do kotłowni. Konieczny jest jeszcze remont szkoły w Borowie. Trzeba tam jak najszybciej dokonać konserwacji dachu, gdyż bardzo przecieka. Konieczna jest też wymiana rynien i obróbek blacharskich.

Tomasz Bartos

6. Informacje publikowane w N.Ł. są w moim odczuciu: obiektywne tendencyjne które szczególnie i dlaczego.....

7. N.Ł. zamieszcza niekiedy własne komentarze dotyczące wydarzeń w Łowiczu i okolicy. Komentarzy tych jest: za dużo za mało wystarczająco dużo

8. Czy chętnie czytałbym w N.Ł. rozbudowane porady praktyczne np. lekarskie, ogrodnicze, prawne, weterynaryjne, kulinarne itp. Jeśli tak, to jakie?.....

9. Czy znajduję w N.Ł. tematy interesujące całą moją rodzinę? Tak Jakże?..... Nie

10. Dla czytelników w jakim wieku jest N.Ł. najmniej interesujący?.....

11. Co najbardziej lubię w N.Ł.?.....

12. Co mnie najbardziej razi i denerwuje w N.Ł.?.....

13. Inne moje uwagi do gazety.....

Imię i nazwisko..... Adres..... Telefon..... Wiek.....lat Wykształcenie: podstawowe zawodowe średnie wyższe

W podwodnych grotach południowych mórz

Siedmiu pływaczy reprezentujących Ochotniczą Straż Pożarną – Ratownictwo Wodne z Łowicza wróciła z dwutygodniowego wyjazdu szkoleniowego na południe. Przebywali w miejscowości Pria a Mare w zatoce Policastro na Morzu Tyrreńskim we Włoszech.

Pierwsza niespodzianka czekała nas na plaży – wspomina prezes OSP – RW Jan Cieślak. Polska grupa próbując wjechać na kamienistą plażę samochodem momentalnie go zakopała. Dopiero po długim i męczącym wyciąganiu wozu mogli zamoczyć nogi w morzu i sprawdzić czy rzeczywiście woda jest tam tak okropnie słona.

Sprawdzenie stopnia zasolenia miało w tym przypadku nie tylko aspekt kulinarny. Przede wszystkim czynność ta służy ustaleniu obciążenia jakie należy przypisać do skafandra. Do zanurzenia się w słodkiej wodzie wystarczy „opiąć się” dwukilogramowym pasem z ołowiem. We Włoszech potrzeba ponad czterech kilogramów ołowiu.

Grot

Jednym z głównych celów ekspedycji do Włoch było zwiedzanie niebezpiecznych i może dlatego fascynujących grot. Czasami znajdujących się głęboko pod powierzchnią, kiedy indziej tuż nad wodą. Wielkie wrażenie zrobiła na naszych odkrywcach grot o nazwie Azzurra. Łowiczanie wpłynęli do ciemnej jaskini, po zanurzeniu okazało się, że woda jest podświetlona, że mieni się silnym, fosforyzującym, niebieskim światłem. Taki efekt spowodowany był przez słońce, które dostając się przez boczne, wąskie, niezatopione odnogi grot podświetlało wodę w ciemnej, właściwej części, w której przebywali pływacze.

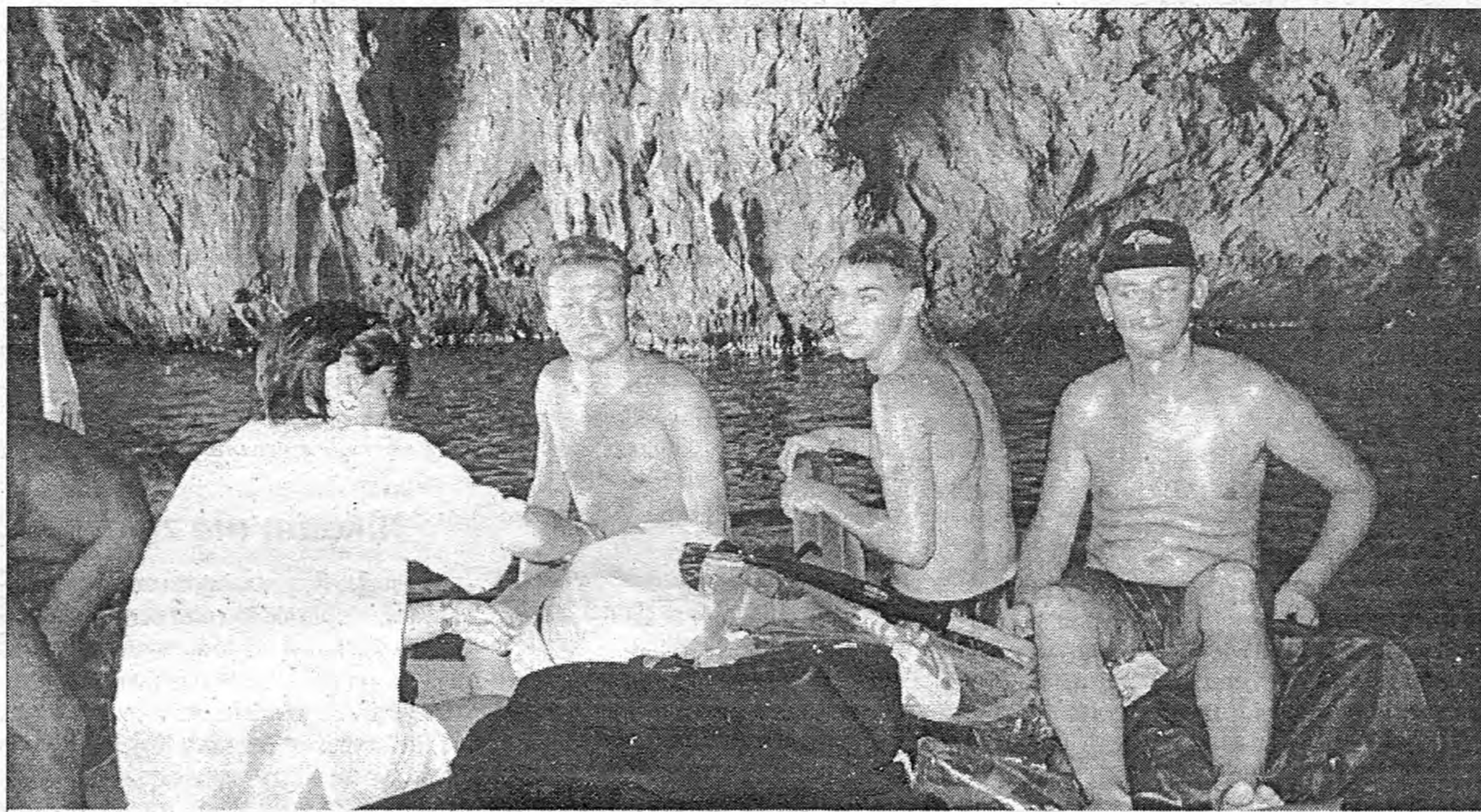
Trudne technicznie grot pokonywali tylko najbardziej doświadczeni łowiccy pływacze. Jan Cieślak i Waldemar Wilkowszki zdecydowali się zwiedzić jedną z nich, do której ogromne wejście znajdowało się siedemnaście metrów pod powierzchnią morza. Po przepłynięciu paru metrów, nastąpiła mniejsza komora, a potem zaczął się korytarz, nie dość że mały, to dodatkowo z licznymi załamaniami i występami skalnymi. W dodatku ciągle podnosiliśmy się: korytarzyk prowadził nas do góry. Dla bezpieczeństwa nie ryzykowaliśmy zwiedzania całej grot – mówi prezes.

Młodzi, którzy nie mają jeszcze niewyżymionej potrzebnej doświadczenia, nurkowali w prostych pieczarach z kilkoma wejściami, nie znajdującymi się głęboko pod wodą. Ci „młodzi” (czytaj: mniej doświadczeni) to Roman Rześny, Bartosz Cieślak, Maciej Górczewski, Aneta i Adam Niedzielscy.

Fascynujące było zresztą nie tylko nurkowanie w grotach. Woda w Pria a Mare ma przy pięknej pogodzie przejrzystość trzydziestu metrów. Na dole jest niebiesko i spokojnie – mówi prezes, dodając: schodzisz czterdzieści metrów, patrzysz pod siebie, a tam jeszcze sto metrów, obok potężne bloki skalne, jeżowce, rozgwiazdy, ryby i mnóstwo tego wszystkiego...

Potęga fali

Mogąca mieć przykre konsekwencje przygoda spotkała uczestników wyprawy,



Od lewej: Aneta Niedzielska, Adam Niedzielski, Bartosz Cieślak i Roman Rześny

gdy w poszukiwaniu miejsc do nurkowania opłynęli na pontonie wyspę Dino położoną w zatoce. Na morzu poczęły wtedy tworzyć się tak wielkie fale, że nie sposób było wykonać jakiegokolwiek zwrotu by wracać do zatoki. Ponton wypychało na otwarte morze. Kiedy po kilkudziesięciu daremnych próbach zwrotu dokonano w końcu tego manewru, ponton, który razem ze sprzętem i załogą ważył tonę, wpadł w ślizg jak deska surfingowa. W życiu ten ponton nie rozwinął takiej szybkości, nawet z silnikiem! I nigdy już tu w Polsce nie rozwinie! Tona ciężaru mknęła na grzbiecie fali. To niesamowite wrażenie przestąpiło nam nawet strach, na myśl o tym co byłoby, gdybyśmy nie wykonali zwrotu w odpowiednim momencie – opowiada Cieślak.

Tragedia w Palinuro

Łowiczanie przebywający we Włoszech między 29 sierpnia a 16 września słyszeli o nieszczęściu w miejscowości Palinuro, gdzie trzech polskich pływaczy, dwóch w wieku 21 lat, trzeci mający lat 36, zginęło nurkując w tam-

tejszych słynnych grotach. Też przebywali na obozie szkoleniowym, reprezentując klub KRAB z Krakowa. Do wypadku, którego prawdopodobną przyczyną był brak asekuracji i zaplątanie się w liny doszło 10 września. Cztery dni wcześniej łowiczanie przyjechali tam by móc wspólnie z nimi popłynąć...

My ubezpieczamy się jak możemy – mówi Cieślak, poruszony tamtą tragedią. Mamy dublowany sprzęt, zapasowe butle, staramy się aby trasa w grotce była dobrze oznakowana, a „nić Ariadny” nie przeszkadzała w zwiedzaniu. Posiadamy błyskacze na ramionach, dodatkowe latarki, inne oświetlenie zabezpieczające. Ponadto nurkujemy tylko po dwie osoby i jeżeli po piętnastu minutach ktoś z dwójki nie pokaże się na powierzchni, do wody wskakują asekurujący na brzegu koledzy. Tam, w Palinuro, nie było asekuracji – opowiada prezes Cieślak.

Włoskie nauki

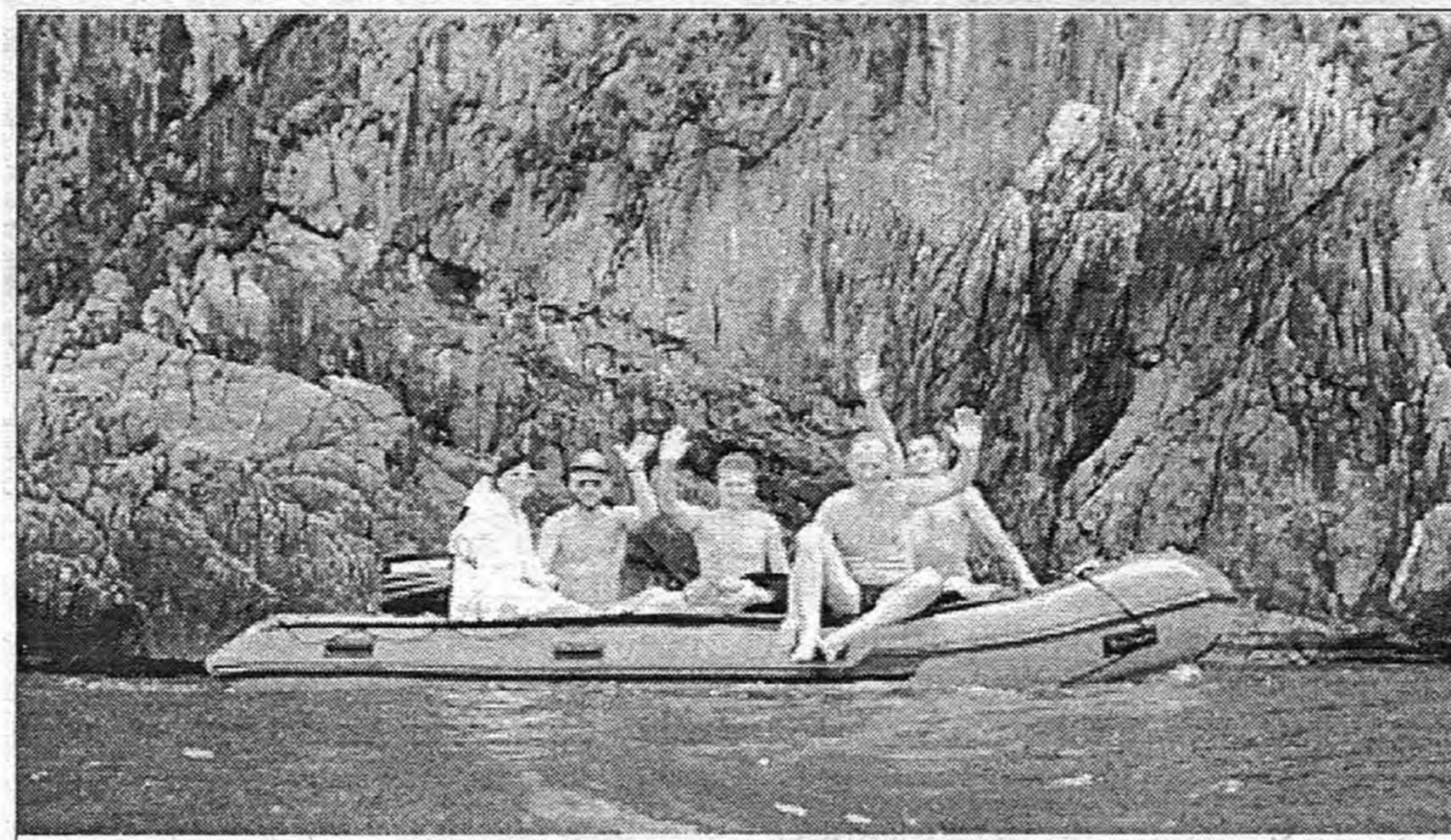
Trześcią włoskiej wyprawy łowiczanie było oczywiście penetrowanie podwod-

nego świata, jednak i nadwodne Włochy mają swoje uroki. W drodze powrotnej do Polski pływacze zatrzymali się krótko w Rzymie, zwiedzili Watykan, San Marino, Wenecję i malutkie miasteczko Lenti Scosa. Tam trafili akurat na święto św. Rozalii i bawili się na wieczornym festynie. Wspominają bajecznie oświetlone miasteczko wypełnione kawiarniami, deptaki, miłych ludzi i piękne Włoszki.


Wyjazd szkoleniowy do Włoch dofinansowany był przez Wydział Kultury i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego ze Skierniewic, który pokrył koszty zakwaterowania na campingu. Ta dotacja była formą nagrody dla naszych nurków za ich wspaniałe osiągnięcia na Mistrzostwach Polski Strażaków Pływaczy Włoszki.

Osiem błon fotograficznych, trzy godziny taśm wideo, jedna klisza podwodna. Tyle zarejestrowaliśmy. Tego czego nauczyliśmy się, pływając w grotach, nie sposób przecenić – uważa Jan Cieślak.

Jacek A. Lewandowski



Pozdrowienia z ciepłych wód



„Koński Świat” s.c.

Główno, ul. Piątkowska 13, woj. łódzkie, tel./fax (0-42) 19-19-84

DREwno Domy Szkieletowe. Więźby. Impregnacja. Budowlane w pełnym asortymencie. Podłogówki. Obiciówki. Płyty. Więzary.

BLACHY Systemy Rynnowe. Folie. Dachówkowe, Trapezowe. Szwedzka Jakość i Estetyka.

KSZTAŁTOWNIKI Zimnogięte. zetownik, ceownik, profile łączące do ceowników (zamówienia). Okna Dachowe, Drzwi Rozsuwane.

OKNA z Ekologicznych Włókien Szklanych Kanadyjska Technologia XXI wieku.

GONTY dachowe

DACHY KOMPLEKSOWO

<ul style="list-style-type: none"> * Schody bukowe * Parapety, blaty klejone, listwy, cokoły, drewno iglaste, drewno liściaste * Parkiet bukowy 	<ul style="list-style-type: none"> * Płyta wiórowa * Płyta spilśnioma * Drzwi wejściowe z drewna iglastego i liściastego * Węgiel drzewny 	<ul style="list-style-type: none"> * Elementy domów szkieletowych suszone, strugane, impregnowane * Dodatki, usługi
--	---	---

Składy Produkcyjne:
 Sobota, ul. Łowicka 13, woj. skierniewickie, tel. (0-46) 38-21-20
 Dziekanów Leśny, ul. Miodowa 9, woj. warszawskie, tel./fax (0-22) 751-24-30
 Ustroń, ul. Marii Konopnickiej 7, woj. bielskie, tel. (0-33) 54-22-31

R-40-P-935

Twój Styl Nowy Styl

10 Lat Gwarancji

STANLEY

Najwyższej jakości

DRZWI PRZESUWNE DRZWI SKŁADANE

do każdej wnęki, na każdy wymiar
poleca przedstawiciel D.H. Panorama I piętro,
tel. Łódź (042) 34-74-68

MEBLE

zestawy młodzieżowe i dziecinne
biurka, krzesła, łóżeczka

ŻALUZJE PIONOWE

D.H. Panorama I piętro

RATY

KATALIZATORY, UKŁADY WYDECHOWE

Jan Radke, Skierniewice,
ul. Kozielskiego 62, tel. (0-46) 33-16-24

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

Układy wydechowe do wszystkich typów samochodów osobowych i dostawczych

Udzielamy 2 lata gwarancji na całe układy –
MONTAŻ GRATIS

WALKER

CENY PROMOCYJNE. ZADZWOŃ. SPRAWDŹ!
R-40-P-983

„MARET”

FIRMA

Łowicz, ul. Zduńska 29
i Rynek Kościuszki 13

KONFEKCJA DAMSKA

RATY (bez żyrantów) w PBG

- Płaszczki – DELIA Zamość
- Kurtki *Mania Bland*
- Futra sztuczne (francuskie również)
- Garsonki → Kapelusze → Buty
- Mosiądz indyjski
- Biżuteria (Colibra i Jablonex)

R-40-P-1015

NAPRAWA:

- pralki automatyczne i wirnikowe – wszystkie typy
- lodówki, zamrażarki
- termy elektryczne Mysłowice – Inowrocław
- ogrzewacze przepływowe Dafii + Kostel (sprzedaż z montażem)
- przy konieczności przewozu sprzętu do naprawy transport za darmo

JANUSZ TRZOS

Łowicz, ul. 3 Maja 3 (w podwórzu)
tel. 37-37-97 (9.00-17.00) lub
os. Bratkowice 18/4, tel. 37-71-94

NA NAPRAWY UDZIELAM GWARANCJI

R-40-P-1010

Najkrótsza procedura leasingu środków transportowych do 60 miesięcy

Łowicz, ul. 3 Maja 1,
tel./fax 37-34-81



R-40-P-995

LOKAL DO WYNAJĘCIA

WIDOK PLASTRY MIODU
TEL. 32-82-50

R-40-P-1022

Generał przewraca się w grobie

Baszta Klickiego popada w ruinę i mimo dobrych chęci wielu osób nie można temu zapobiec.

Wybite szyby w oknach, mury wysprejowane niecenzuralnymi słowami przez gości nie mających szacunku dla historii naszego miasta, oberwane rynny, zabite na „głucho” gwoździami drzwi wejściowe, walające się śmieci. Na dodatek wszystko wokół zarosło pokrzywami, gdyby nie koszono ich w okresie wakacji. Taki wygląd, makabryczny i wstrząsający, przedstawia się oczom każdego, kto odwiedzi basztę generała Stanisława Klickiego przy ulicy o tej samej nazwie. Wybudowano ją według planów architekta Karola Krauze w 1822 roku, miała być ona tylko jedną z wież zaplanowanej tu warowni. Pisał o tym nieoceniony historyk Łowicza R. Oczykowski w swojej książce „Przechadzka po Łowiczu” – wież miało być 4, jak to pokazują rozkopane fundamenty. Ale nieszczęśliwy przebieg rewolucji 1831 roku nie pozwolił przeprowadzić rozpoczętych planów. Dalej pisze, że jest ona wysoka na 31,5 tókcia, ma średnicy 5,38 tókcia, była zamykana na drzwi żelazne przeniesione z zamku prymasowskiego. Po śmierci Klickiego we Włoszech w 1847 roku przechodziła ona w różne ręce tak, że w końcu w 1859 r. urządzono w niej młyn parowy, który spłonął w 1907. Jednak obecnie niewiele pamięta o tej historii i szczególnej postaci jaką był dla naszego miasta jej budowniczy, gen. Stanisław Klicki.

Harcerze nie dali rady

Nieco więcej łowiczanie pamięta już za to harcerzy, którzy urzędowali w niej przeszło 30 lat. To właśnie z ich inicjatywy w latach 1959 i 1961 została ona poddana kapitalnemu remontowi i odbudowie po zniszczeniach wojennych. Sfinansowano to z funduszy ZHP i Konserwatora Zabytków ówczesnego, obejmującego Łowicz, województwa łódzkiego i Powiatowej Rady Narodowej w Łowiczu. Wanda Szalewicz, obecna komendantka Łowickiego Hufca ZHP, tak opowiada o powojennych pracach przy baszcie: *Robotnicy, którzy przyszedli tam pracować, nie chcieli nic robić, ponieważ w baszcie okoliczni ludzie zrobili sobie szalet, wszyscy się tam załatwiali. Nieczystości te niemalże własnoręcznie usunęła stamtąd ówczesna komendantka hufca Wiesława Śnicińska. Budowano potem w środku wszystkie od nowa: schody w wieży, która przypominała pustą rurę i stropy. Wstawiono też dźwigiem do wnętrza piece akumulacyjne do ogrzewania. Harcerze wyposażyli całe wnętrze za swoje pieniądze.*

Baszta jest bardzo wilgotna, sprawia to specyfika wykorzystanej do jej budowy rudy darniowej, bardzo absorbującej wodę. Dawni bywalcy baszty wspominają, że gdy padały ulewne deszcze to w środku wieży po ścianach ciekło prawie strumieniami.

Harcerze starali się dbać o park i basztę. Przez cały okres, gdy mieściła się w niej komenda hufca, wykonywane były różne drobne prace remontowe. Taki budynek wymaga jednak większych niż drobne nakładów, by go utrzymać w dobrym stanie. I oto w 1989 roku zdarzył się wypadek – wypadła cegła z łuku nad oknem i o mało nie trafiła we wchodzących do środka ludzi. Po tym fakcie Urząd Miasta wykonał wokół baszty ogrodzenie, zadaszono też dojście do drzwi, wszystko po to by zminimalizować możliwość wypadku, któremu mogły ulec bawiące się w parku dzieci. Baszta stawała się z miesiąca na miesiąc bardziej niebezpieczna dla swoich lokatorów, którzy nie dość, że nie mieli pieniędzy na poważny remont, to nie byli w stanie opłacać czynszu, rachunków za prąd, który w nadmiarze pobierały piece akumulacyjne i za wodę. W końcu nie było ich stać na zajmowane pomieszczenia w baszcie i musieli ją opuścić.

Wszyscy zapomnieli

Jak bardzo o baszcie w tej chwili zapomnieliśmy niech świadczy fakt, że gdy zbierałem materiały na temat jej historii wszyscy otwierali szeroko oczy ze zdziwienia i pytali: *To o baszcie jeszcze ktoś*

*pamięta? Nawet członkowie utworzonego w 1993 roku Stowarzyszenia Miłośników Baszty byli mocno zdziwieni okazywanym jej zainteresowaniem. Jednak niemal wszyscy moi rozmówcy zgodnie twierdzili, że władze naszego miasta nie robią by poprawić jej obecny stan, by zapobiec obróceniu jej w kompletną ruinę. Architekt Miasta i radny z tamtego terenu Wojciech Gronecki nie zgadza się z tymi opiniami. Miasto intensywnie poszukuje zamożnego gospodarza obiektu, który byłby w stanie udźwignąć poważne koszty kapitalnego remontu baszty. Wyceniono go kilka lat temu na 3 mld str. złotych – mówi. Władze szukają gospodarza, a stan wieży z roku na rok się pogarsza, powraca na jej ściany wilgoć, którą w 1993 roku usunięto przez kompleksowe osuszenie całości. Bowiem samorząd, który za czasów burmistrza Łukasza Kazłowskiego przejął basztę od harcerzy, zamierzał na serio zająć się tym zabytkiem. Chcieliśmy przede wszystkim dokonać remontu baszty po tym jak użytkowali ją harcerze. Dlatego też wyprowadzono ich stamtąd, ale także dlatego, że nie mieli środków by zagwarantować baszcie odpowiednie funkcjonowanie – mówi Kazłowski. Za jego kadencji powstał też pomysł by w baszcie przy współudziale muzeum powstała izba pamięci po generale Klickim. Kazłowski przestał być burmistrzem w listopadzie 1991 roku – i wokół baszty zrobiło się cicho. W wyniku wyborów 1994 roku ponownie zmieniły się władze w ratuszu, ale – jak powiedział nam były radny i obecny przewodniczący Stowarzyszenia Miłośników Baszty Tadeusz Górski: *Burmistrz Jabłoński na spotkaniu, które zorganizowaliśmy zaraz na początku jego kadencji w sprawie planu przejęcia przez nas baszty, dał nam wyraźnie do zrozumienia, że jej nie otrzymamy. Dlatego mimo całego zapatu jaki wtedy posiadaliśmy by dźwignąć ten obiekt i go zagospodarować, przestaliśmy działać w tym kierunku, bo nie było naprawdę sensu. Tak więc baszta w dalszym ciągu jest niczyja. Mieszkańcy załamują ręce widząc jej stan, ale nic nie można zrobić. Teraz dbają oni wyłącznie o park i plac zabaw, gdzie bawią się ich dzieci.**

Uznani za zbyt biednych

Park przy dobrej pogodzie tętni życiem, bawią się w nim nie tylko dzieci z okolicznych domów, przychodzą tam również przedszkolaki z wychowawczyniami. Park jest ogrodzony, posiada jedną furtkę, dlatego jest bezpieczny. Rodzice dzieci co roku konserwują w nim urządzenia do zabaw i są one ciągle w dobrym stanie. Co roku też, już od kilku lat, urządzane są w nim obchody Dnia Dziecka. Rozdawają się upominki, jest wesoła zabawa, czasem kończona ogniskiem.

Mieszkańcy z inicjatywy których powołano wspomniane Stowarzyszenie Miłośników Baszty, nie chcieli zajmować się tylko placem zabaw, myśleli także i o baszcie. Chcieli na przykład za darmo naprawić oberwaną rynnę, z której cieknie po murze – ale wojewódzki konserwator zabytków nie wyraził na to zgody. Przez pewien czas baszta była zresztą nawet w posiadaniu Samorządu Osiedla nr 2, postanowiono tak w 1993 roku uchwałą Rady Miasta, ale w krótkim czasie uchwałę tę uchylił wojewoda, jako że przed jej podjęciem nie zasięgnięto opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków. *Było to motywowane faktem, że nowy właściciel baszty musi mieć odpowiednie zabezpieczenie finansowe na renowację i utrzymanie obiektu, samorząd tego kryterium niestety nie spełnił – wyjaśnia swą ówczesną decyzję konserwator Marian Rożej.*

Samorząd chciał też przeprowadzić własnym, społecznym sumptem kilka napraw bieżących wieży, ale też nie otrzymał na to pozwolenia od konserwatora. *Natrafiliśmy na mur nie do przebicia, mieszkańcy szybko się zniechęcili, wszystkie nasze inicjatywy co do baszty spotkały się z negatywną reakcją. – mówi jedna z członkiń Samorządu Osiedlowego – Co mieliśmy innego zrobić jak nie*

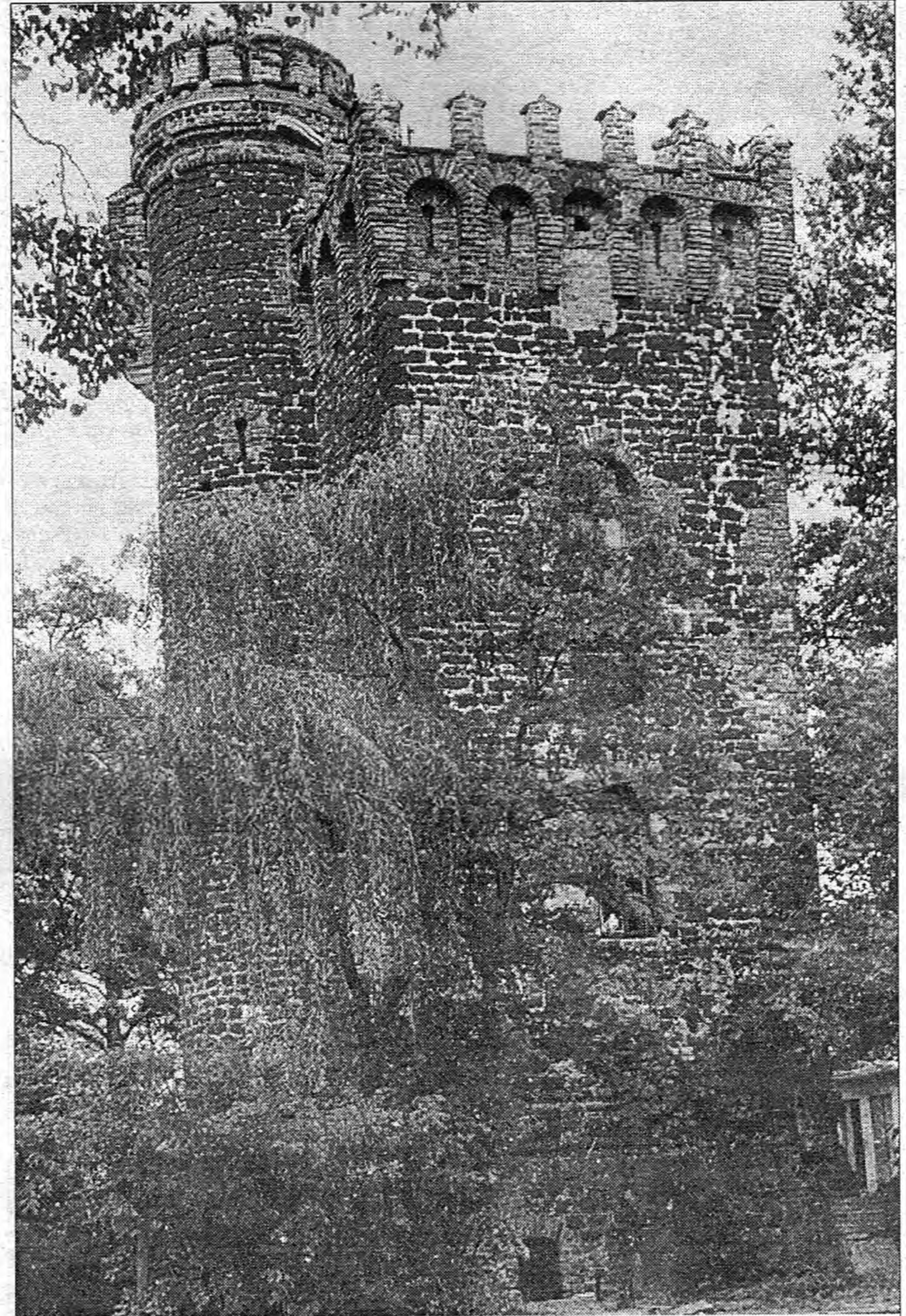
zaprzestać naszej działalności, skoro nie traktowano nas poważnie. Pojechaliśmy w 1993 r. w sprawie baszty do wojewody skierniewickiego Stanisława Czuby. Umawialiśmy się z nim na konkretną godzinę. Przed przyjazdem upewnialiśmy się kilkakrotnie, czy na pewno spotkanie jest aktualne. A gdy byliśmy na miejscu okazało się, że go nie ma. Przyjął nas zastępca i jedyne co miał nam do powiedzenia to to, że nie jest zorientowany w temacie. Obecnie mieszkańcy mówią: Niech basztę bierze kto chce, nam nie będzie to przeszkadzać o ile udostępni naszym pociechom park i plac zabaw. My, rodzice, wychowaliśmy się na nim, spędziliśmy tu dzieciństwo i nie pozwolimy by park został zamknięty.

Nikomnie nie zależy?

O basztę, w tym samym czasie co mieszkańcy, starała się również pani Zofia Artymowska, której udało się wyremontować pałacyk po generale Stanisławie Klickim, stanowiący niegdyś z basztą jeden kompleks architektoniczny. Niestety, jej też nie udało się otrzymać wieży w posiadanie. *Powiedziała nam: Staralam się o nią, ale teraz jestem już zmęczona remontem domu Klickiego. Kosztowało mnie to dużo wysiłku i nie czuję się na siłach, by starać się teraz znowu o basztę.* Artymowska chciała otrzymać basztę z parkiem i znajdującym się na nim placem zabaw, ale nie zamierzała go udostępniać dzieciom. I to stało się kością niezgody między nią a mieszkańcami osiedla. Bała się, że coś może się komuś stać i będzie zmuszona ponosić konsekwencje.

Takie rozwiązanie nie znalazło akceptacji władz miasta. Chciały one bowiem zapewnić mieszkańcom wolny dostęp do parku. To stanowisko pozostało nie zmienione do dziś. Architekt miasta powiedział nam niedawno, że oczekuje się od nowego gospodarza przede wszystkim pełnej rewolucyjnej baszty, ale również i zapewnienia dzieciom możliwości rekreacyjnego wykorzystania otaczającego obiektu parku. Artymowska uważa takie podejście za błędne i dziwi się władzom miasta, że pozwalają na dewastację takiej pamiątki po generale, za którego urzędowania w Łowiczu został zbudowany gmach poczty, urząd starostwa i ratusz.

Wszyscy, którzy o basztę się starali, czyli tak pani Artymowska, jak i Stowarzyszenie Miłośników Baszty i Samorząd Osiedlowy,



Opuszczona baszta Klickiego pozostaje w opłakanym stanie.

mieli podobne plany: na dole przed basztą chciano urządzić kawiarnię, natomiast we wnętrzu sklepik z pamiątkami, izbę pamięci, a na samym szczycie baszty, jak nam powiedział Górski, można byłoby ustawić lunety i móc stamtąd podziwiać panoramę miasta. Jednak jak na razie nic z tego nie wyszło.

Czy baszta znajdzie gospodarza, który

przywróci ją do życia? Nic obecnie na to nie wskazuje. Spotkana tuż przy baszcie kobieta powiedziała nam *kiedyś było to piękne miejsce, tętniące życiem, ale chyba nikomu nie zależy na tym, by tak było dalej. Teraz coraz częściej urzędują w baszcie ludzie spod ciemnej gwiazdy. Generał przewraca się chyba w grobie.*

Tomasz Bartos

Będzie mniej katechetów

Zmniejszyła się liczba ubiegających się o naukę w Kolegium Teologicznym Diecezji Łowickiej przy ul. Seminaryjnej w Łowiczu. Dotychczas dyplom ukończenia o specjalności Teologii Katolickiej uzyskały 153 osoby, natomiast w czwartek 19 września do egzaminów wstępnych przystąpiły 23 osoby. Nauka w Kolegium to trzyletnie zaoczne studia pomaturalne, z zakresu Pisma św. i teologii, a dla katechetów także z nauk pedagogiczno-katechetycznych. W programie nauki jest 250 godz. przedmiotów specjalistycznych i 150 ćwiczeń. Kolegium zostaje pod opieką naukową i dydaktyczną Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Kolegia katechetyczne powstały na podstawie porozumienia między Konferencją Episkopatu Polski a Ministerstwem Edukacji Narodowej z września 1993 roku w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii. Kolegium ma osobowość prawną dla struktur kościelnych.

Nie tylko jednak przyszli katecheci kształcą się w Kolegium. *Główną myślą działalności naszego kolegium jest stworzenie warunków pogłębiania świadomości religijnej – mówi rektor Kolegium, ks. dr Jacek Bereziński. Warunkiem przyjęcia jest rozmowa kwalifikacyjna z wiedzą religijną w zakresie szkoły średniej oraz egzamin pisemny. Poziom nauki w naszej szkole jest dość wysoki, wymaga-*

nia są duże, jednak ma to dobre następstwa dla absolwentów, którzy decydują się kontynuować studia w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, uzyskując stopień magistra. Osoby, które podjęły naukę w uczelni z innych pobudek, niż pogłębianie świadomości religijnej, a byłyby takie przypadki – np. uchylenie się od zasadniczej służby wojskowej lub tylko dlatego, żeby się uczyć, zazwyczaj nie wytrzymują tempa przyswajanej wiedzy i zrezygnowały w trakcie trwania studiów.

Chciałam pogłębić wiedzę religijną, jestem osobą głęboko wierzącą i to było zasadniczym motywem mojej decyzji. – potwierdza opinię ks. Berezińskiego absolwentka uczelni Beata Gładka.

Uważam, że istotnie poziom nauki w kolegium jest wysoki – obecnie studiuje w ATK i dzięki wiedzy zdobytej w Kolegium Teologicznym doskonale sobie radzę w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu jako katecheta.

Studujący w kolegium w części istotnie kontynuują studia na ATK (obecnie około 30 osób) – w części pracują w swoich zawodach, część znajduje zatrudnienie jako katecheci.

Niektórzy proboszczowie zgłaszają nam zapotrzebowanie na katechetów, ale musimy zaznaczyć, że nikomu nie jesteśmy w stanie zagwarantować zatrudnienia po ukończeniu kolegium. – mówi ks. Bereziński.

Katarzyna Słoń

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Rozkaz do Sokołów

W dniu 17 b.m. w niedzielę o godz. 9-tej rano zbiórka wszystkich członków „Sokoła”, w Sokolni. Stawianictwo obowiązkowe w mundurach i czapkach, kto zaś nie posiada munduru, w cywilnym ubraniu.

22.X.1926

Dusze potępione

Jeden z najwybitniejszych filmów ostatniej amerykańskiej produkcji (wytwórnia FOX Film) a mianowicie „Dusze potępione” (Interno) wyświetlany będzie w kinie „Eos”. Oryginalnie pomysły i wystawiony z niebywałym przepychem, film ten łączący sceny ultra nowoczesne z jaskrawą i kolosalną wizją piekła Danteskiego, odtworzonego ściśle według „Boskiej komedii”.

Ciekawy wypadek

W dniu 21 b.m. w godzinach wieczornych – w jednym z miejscowych urzędów pracował urzędnik p. K.

W pokoju w którym pracował p. K., jak również i w przyległych, nikt więcej się nie znajdował. Naraz głośno światło elektryczne i w krótkie potem opakowany w papier i leżący od dwóch lat na szafie, zupełnie nie używany, zepsuty stary zegar zaczyna głośno chodzić. Pan K. nie wierząc własnemu słuchowi zawołał woźnego, który również stwierdził, że zegar chodzi. Po kilku minutach zegar przestał chodzić. Dodać należy, że w innych ubikacjach paliło się bez przerw.

5.XI

„Znów piąta nad ranem”

czyli *Stare Dobre Małżeństwo live in Łowicz*

25 września, w wypełnionej sali kina Bzura koncertował zespół Stare Dobre Małżeństwo, jedna z najbardziej znanych polskich grup śpiewających poezję śpiewaną. SDM tworzą dziś: Krzysztof Myszkowski – śpiew, gitara, harmonijka ustna, muzyka; Roman Ziobro – gitara basowa, kontrabas, fortepian; Ryszard Żarowski – gitara i Wojciech Czemplik – skrzypce. Po koncercie rozmawiała z nimi reporterka N.Ł.

■ Skąd wzięła się nazwa zespołu?

Wojciech Czemplik: Zespół miał swoje początki w czasach studenckich każdego z nas, przede wszystkim zaś Krzysztofa Myszkowskiego, który jest założycielem grupy i na początku lat osiemdziesiątych grywał razem ze swoim kolegą na korytarzu w akademiku czy w małych, kameralnych salach. W pewnym momencie, ci dwaj młodzi ludzie mieli pokazać się szerszej publiczności na festiwalu i potrzebna była nazwa dla grupy. Wtedy przyjaciel zespołu powiedział, że ci dwaj znają się i grają, jak stare dobre małżeństwo. Taki był początek. Później dołączyli nowi członkowie, ja dołączyłem do SDM w 1985 r., po mnie przyszedł Roman Ziobro i Ryszard Żarowski. W dzisiejszym składzie gramy od 8 lat.

■ **Spędzacie ze sobą bardzo dużo czasu. Czy nie ma momentów, kiedy macie siebie dość i chcielibyście to wszystko zostawić?**

W.Cz.: Myślę, że bywają takie cudowne układy planet, znaków zodiaku i temperamentów, że ludzie się dobierają i tworzą bardzo dobre małżeństwa. Później te małżeństwa stają się starymi dobrymi małżeństwami. Wypadkowa temperamentów, wrażliwości, złych i dobrych humorów jest taka, że chociaż często kłócimy się, wciąż jesteśmy razem. Kłótnie zdarzają się w każdym małżeństwie. Ważne jest tylko to, co z nich wynika: czy są to kłótnie konstruktywne, prowadzące do poprawienia atmosfery, uzdrowienia krwi w organizmie, czy powodują, że dany związek się rozpada. My potrafimy wyciągać wnioski. To jest recepta na przetrwanie.

■ Dlaczego zajęliście się poezją śpiewaną, a nie choćby jazzem, co pewnie robilibyście równie dobrze?

W.Cz.: Poezją śpiewaną można przekazać bardzo dużo mądrych rzeczy. Nie mówię tu o prostych przesłaniach, jakie są np. w muzyce disco polo. Ta przecież też mówi o miłości dwojga ludzi, ale takiej najprostszej – prostymi słowami, gdyż służy do tańca. Natomiast poezja służy przede wszystkim do wyrażania uczuć bardzo głębokich, a do tego stworzeni są tylko poeci. Dzisiaj sztuką jest robić cokolwiek niekomercyjnego, coś wbrew gustom mas, wielkich tłumów. My tworzymy dla małych grup, dla elit, dla ludzi wrażliwych na piękno słowa. A w życiu

codziennym, w gazetach, w telewizji, poezji jest coraz mniej.

■ Dlaczego śpiewacie głównie Stachurę?

Krzysztof Myszkowski: My tego Stachurę śpiewamy głównie na skutek oczekiwań ludzi, którzy przychodzą na koncerty. Zaczęliśmy od Stachury. Pewnie dlatego, że pisał takie wiersze, taką prozę i takie piosenki, które, moim zdaniem, mocno oddziałują na wyobraźnię i wrażliwość młodych ludzi. Zresztą w czasach, kiedy zajmowałem się Stachurą, był on idolem młodzieży. Czytałem dużo jego utworów, mocno do mnie docierały i chyba dlatego w ogóle zacząłem grać i śpiewać. Ja kiedyś też byłem bardzo młodym człowiekiem i chłonałem te treści, dlatego pojawiały się one w moich utworach.

Dzisiaj piszę już trochę inne piosenki. Na nowej płycie (ukazała się w poniedziałek – przyp. red.) nie ma w ogóle Stachury. Są teksty Adama Ziemiańskiego, który jest starszy ode mnie o dobrą dekadę. Wydaje mi się, iż są one bardziej poważne, nie ma w nich młodzieńczego buntu, natarczywych emocji jak u Stachury. Wszystko jest wyciszone, refleksyjne. W końcu jestem 10 lat starszy od czasów, kiedy zaczynałem śpiewać właśnie Stachurę.

■ To już chyba piąty wasz koncert w Łowiczu?



Stare Dobre Małżeństwo wystąpiło w składzie: Wojciech Czemplik, Ryszard Żarowski, Krzysztof Myszkowski i niewidoczny Roman Ziobro.

Ryszard Żarowski: Jak zwykle było wspaniale. Gorąca atmosfera, szczególnie podczas starych piosenek, gdyż wszyscy je znają i śpiewają razem z nami. A my bardzo lubimy łowicką publiczność.

Wojciech Czemplik: Najlepiej gra nam się w takich salach jak w Łowiczu, kiedy na widowni jest 200-300 osób. Wtedy można stworzyć naprawdę dobrą atmosferę, można osiągnąć porozumienie między

widownią a zespołem. Na dużych koncertach dużo jest wspólnej zabawy, a mniej miejsca na poezję, zadumę, co można osiągnąć właśnie w Łowiczu.

■ W takim razie kiedy możecie spodziewać się następnego koncertu?

Być może przyjedziemy do Was już za rok.

Kącik muzyczny – redagowany przez Bogusia Bończaka

Niespodziewanie zimno nam się zrobiło. Lato nie rozpieściło, jesień zdaje się też nie zamierza. Co nam pozostało? Ciepłe domowe pielesze, grzane piwo, dobry film, interesująca muzyka... Gdyby jednak domatorstwo zbrzydło Wam zawsze możecie poszukać dobrej imprezki (czyt. koncertu). W wypadku braku powyższych weźcie do ręki Nowego Łowiczanina, bo w nim namiastka rock'n'rollowego zamieszania tzn. Kącik Muzyczny.

Jacksonmania

Król popu przybył i narobił zamieszania jakiego nie było w Warszawie od szwedzkiego Potopu – 120 tysięcy ludzi, nie wliczając wszelkiego rodzaju obsługi koncertu, zgromadziło się na biewskim lotnisku, żeby zobaczyć show jakiego nad Wisłą dotychczas nie widziano. Jednak zanim doszło do samego meritum pobytu M.J.'ca, „Król” rozdawał prezenty, witał się i zęgnął z establishmentem politycznym naszego ładnego kraju, powodując w każdym z miejsc, w którym się pojawił, histerię, amok i ogólne poruszenie. Całe szczęście, że Jackson przybył do nas tylko na dwa dni przed koncertem. Gdyby pobyl u nas dłużej to ho, ho, kolejna wojna.

Ale ad rem, nie podniecajmy się para muzycznymi sensacyjkami.

Koncert zaplanowano na 20 września, a prócz Show Mistrza spektatorzy ujrzeć i zobaczyć mogli D.J.Boba (z playbacku) i Formację Nieżywych Schabuf. Rola supporta jest niezwykle trudna, bo pomimo zwyczajnego w takich wypadkach opóźnienia właśnie taki „przedgracz” przedłuża chwilę wyjścia na scenę gwiazdy, tak oczekiwanej przez tysiące publiczności. Tę niewdzięczną rolę supporta poznał Olek Klepacz ze swą ekipą – niestety tak bywa gdy przybywa „Król”. Te wszystkie cudzysłowy to moje drwiny, a propos nazewnictwa, którym okrasza się Michaela Jacksona. „Król”, „Mistrz”, „Czarodziej”. Mój Boże! Przecież Jackson to wyłącznie produkt rekinów showbiznesu – fantastyczne teledyski, rewelacyjne koncerty, świetne kompozycje, nawet idealna (coraz bielsza) twarz. Nie widzę w Jacksonie aż takiej wielkiej osobowości jaką starają nam się wmówić jego specje od public relations. Vide John Lennon, Elvis Presley. Widzicie różnicę?

Koncert superprofesjonalny, Jackson na scenie doskonały. Tego zarzucić mu nie

można – trudno o lepszego tancerza, ciężko o bogatszy show. Jackson zaśpiewał swoje najnowsze numery: „Earth Sony”, „Yonse hot abone” itd. Ja osobiście nie przepadam za jego twórczością, choć przyznaję się do jednego ulubieńca – „Libenian Gil” – świetny numer. Publika bawiła się świetnie, choć ci z tyłu nie widzieli praktycznie nic (a lornetek im wnieść nie pozwolili). Zresztą wszyscy uczestnicy koncertu z którymi rozmawiałem narzekają na fatalną organizację,

problemy z wejściem, dojazdem itp. No cóż, to pierwszy tak duży koncert nad Wisłą, więc możemy te wszystkie niedociągnięcia animatora imprezy wybaczyć. Koncert zakończył się późno w nocy fajerwerkami światła, feerią barw. Nawet Ci, którzy z twórczością „Miszy” mają niewiele wspólnego nie narzekali – poczuli się bliżej światła, zobaczyli największego showmana naszego stulecia. A że Jackson jest taki jaki jest... to już jego problem.

RECENZJE

* perfidnie podłe ** upokarzająco słabe *** niewybijające się nad przeciętność **** zupełnie przywoite ***** nadzwyczaj fantastyczne

Mike Oldfield „Voyager” *****
Jakże fantastyczna jest „praca dziennikarska” (cudzysłów to moje alibi dyletanta) – można bez specjalnych obciążeń wypowiedzieć się na wiele tematów. Na szczęście moje wtręty dotyczą nieszkodliwej (choć pięknej) dziedziny życia. Mogę pisać o Oldfieldzie i Queen, o Maanamie i Michale Lorencu. Może mi się podobać lub nie. Ogromna to satysfakcja – wierzcie mi.

Teraz słucham Oldfielda. To świetny muzyk, doskonały kompozytor, barwny człowiek. Pewnie znany wam jest początek jego wielkiej kariery. Nie? To posłuchajcie. Mike parał się komponowaniem od wielu lat, swoje projekty przedstawiał wielu bonzom wydawniczego biznesu. Bez skutku. Uznawali jego talent, rzemiosło, ale płyty wydać, a przede wszystkim wypromować nie chcieli. Zdesperowany Oldfield wpadł w wir alkoholowego „odpoczynku”. W takim też stanie (czyli na głębokiej fazi) wszedł do studia i... powstały „Dzwony rurowe”. Oldfield z dnia na dzień stał się jednym z naj-

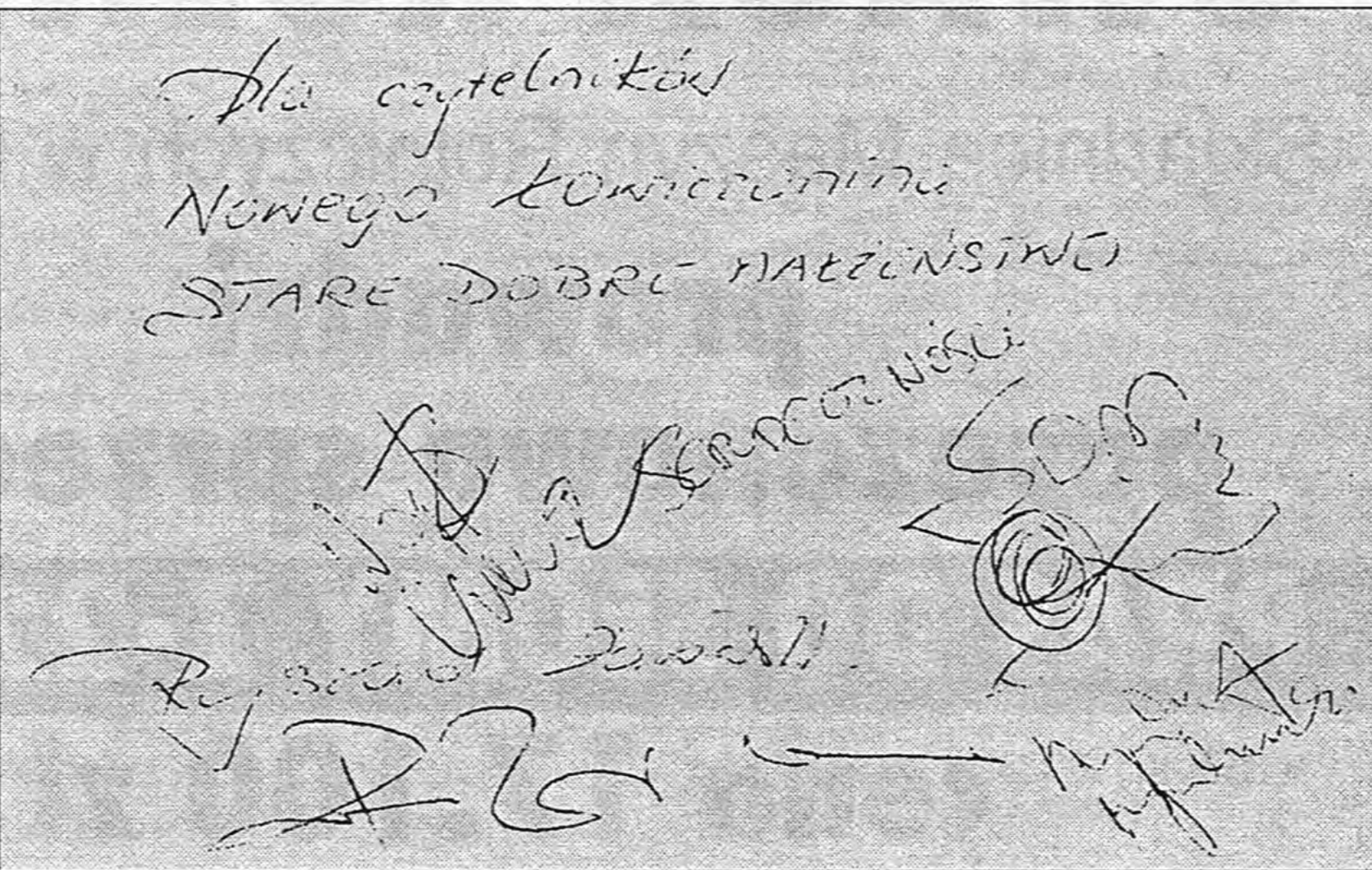
popularniejszych kompozytorów i gitarzystów. Jego płyty sprzedają się wspaniale, a każda kolejna oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem. Podobnie rzecz ma się z jego najmłodszym dzieckiem – krąkiem „Voyager”.

Jest to spokojna, celtycka, cudownie harmonijna podróż muzyka po Irlandii. Większość znajdujących się na płycie utworów to tradycyjne, stare irlandzkie melodie. I odniesiesz wrażenie, drogi Stuchaczu, że są one Tobie dobrze znane. Pewnie tak, gdyż takie numery jak „The Song of the Sun”, „The Hero” czy „Dark Island” często okraszały filmy lub gościły na płytach wielu wykonawców. Wydaje się jednak, że to właśnie Oldfield znalazł właściwy ton celtyckich pieśni. Smutne i dumne, szlachetne, tchnące czystością wód i ostrością zimnego powietrza. Cudo.

Są na płycie też propozycje, które urodził Mike – „Celtic Rain”, „Mont St Michel” – świetnie stylizycznie pasują do całości. Tych, którzy kochają Oldfielda do słuchania „Podróznika” zachęcać nie muszę. Ignorantom, którzy do tej pory Mike nie znali, proponuję znajomość z nim zacząć właśnie poprzez „Voyagera”.

Tego słucham:

Elżunia Pobralska – przyszła babcia, obecna mama
3. zięcia i jego żony
2. Carrapichio „Tic, Tic, Tac”
1. Gali Piosenki Biesiadnej



SZKOŁA ZARZĄDZANIA I MARKETINGU

w Łowiczu, ul. Grunwaldzka 9, tel. 37-37-03 i 37-34-68

posiadająca uprawnienia szkoły publicznej Nr KO.III-011-1/68/96 i zawarte POROZUMIENIE z Rektorem Politechniki Łódzkiej

na kontynuowanie nauki na studiach licencjackich

ogłasza dodatkowy nabór na rok akademicki 1996/97

■ Nauka trwa 4 semestry.

■ Szkoła znajduje się pod opieką merytoryczną Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 266, tel. (0-42) 31-37-51.

■ Nasi absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki na POLITECHNICIE ŁÓDZKIEJ:

- 2 semestry – tytuł licencjata
- 4 semestry po licencjacie – tytuł magistra Organizacji i Zarządzania.

■ Większość zajęć całego cyklu odbywa się w Łowiczu.

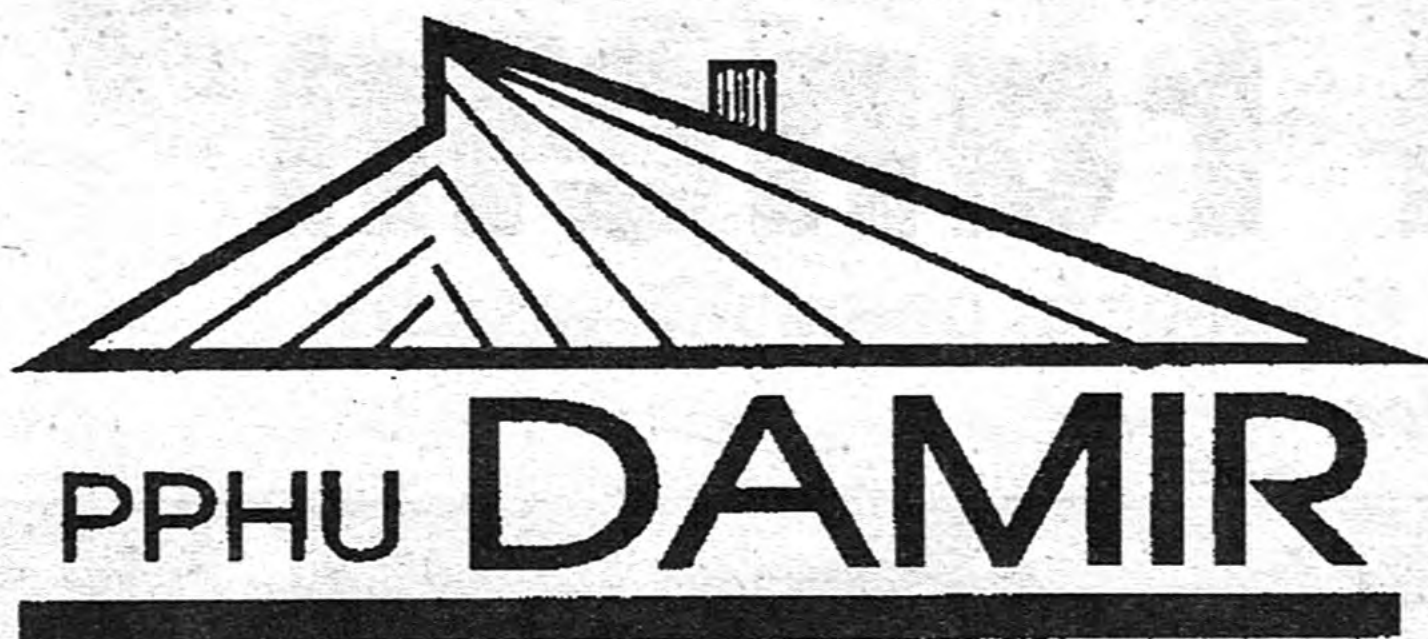
■ Warunki przyjęcia:

- świadectwo maturalne,
- rozmowa kwalifikacyjna dnia 8 października 1996 r. o godz. 10.00,
- wpisowe,
- czesne płacone miesięcznie.

■ Zajęcia są prowadzone w systemie dziennym i zaocznym przez wysoko kwalifikowanych wykładowców Politechniki Łódzkiej.

■ Szkoła wydaje legitymacje i państwowe dyplomy.

TO SIĘ SPRZEDAJE: POLSKA: 1. BIG CYC „Z gitarą wśród zwierząt”, 2. Varius Manx „Ego”, 3. Kasia Nosowska „Puk Puk”; NIE POLSKA: 1. The Kelly Family „I Can't Help Myself”, 2. Celine Dion „Falling Into You”, 3. Metallica „Load”



Łowicz, ul. Kaliska 26, tel. 37-33-24

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje po najniższych cenach w regionie:

◆ MATERIAŁY PODSTAWOWE

cement 250, 350, wapno hydrat., cegła pełna, dziurawka, cegła silikatowa, gazobeton, pustak ceramiczny max

◆ MATERIAŁY IZOLACYJNE

wetna minerana, styropian, suprema, papa dachowa, papa izolacyjna, lepik asfaltowy, abizole, dacholeum, eternit, bitgum

◆ WYROBY FIRMY ATLAS

◆ STOLARKA BUDOWLANA

skrzydła drzwiowe wewnętrzne i zewnętrzne, ościeżnice

◆ WYROBY HUTNICZE

stal żebrowana i gładka, blachy czarne i ocynkowane, kształtowniki gorącowalcowane, profile zimnogięte, walcówka

◆ TARCICA SOSNOWA

POSIADAMY TRANSPORT ODPLATNIE ORAZ ZAŁADUNEK GRATIS.

Zapraszamy codziennie w godz 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

R-40-P-1018a

Firma handlowa PPH STEP
poszukuje
**LOKALU
HANDLOWEGO**
na ul. Zduńskiej

tel. 049 42-39-87 po 19.00

Sochaczew

R-40-P-102

NAJTANIEJ !!!

→ Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen tech. i med. oraz sprzęt spawalniczy.

→ Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

AKUMULATORY!

do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.

→ Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”

Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel. 37-64-73.

UWAGA ROLNICY

Składnica Maszyn Rolniczych w Łowiczu

**prowadzi
posezonową sprzedaż**

PRAS DO SŁOMY Z-224/1

cena 17.100 zł

Zapraszamy do Składnicy Maszyn Rolniczych
Łowicz ul. Magazynowa 11 telefon 37-38-35

R-40-P-1003

REKLAMA TWOJEJ FIRMY

Kolorowe nadruki na tkaninach

Napisy, grafika, znaki firmowe (logo) na:

- ☞ ubraniach roboczych
- ☞ ubraniach sportowych
- ☞ odzieży ochronnej
- ☞ koszulkach
- ☞ dresach
- ☞ transparentach, flagach

- Odporność na pranie
- dowolna wielkość zamówienia
- różnego rodzaju tkaniny

Pracownia Grafiki i Reklamy ART Joanna Wolińska Tel. 37-48-92

R-40-P-1027

KREDYTY od 1% miesięcznie:

- konsumpcyjne (bez poręczycieli)
- gospodarcze + leasing
- mieszkaniowe i budowlane
- na samochody i ciągniki
- bez poręczycieli do 18 lat i udziału własnego

Również dostawa, pojazdy nowe (np. Polonez, Tico, Ford, Dacia) i używane z certyfikatem legalności.

ARSIL Skierniewice,
ul. Pomologiczna 8,
tel. (0-46) 32-18-74, tel./fax 38-56-75

R-40-P-1009

„ALL-BEST” s.c.
zaprasza



„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:

- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA
Łowicz, ul. Przemysłowa 5
tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-40-P-44

OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV - Veka, drewno - Euro 68, aluminium - Vicona,
stalowe ognioodporne - Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

* stropy TERIVA * kostka brukowa * pustaki * kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem
oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-40-P-58

VICOMP

Części i podzespoły
Elektroniczne

Tranzystory • Diody • Układy Scalone

Tanie Komputery
Wtyki
Złącza **CB Radio**
Anteny RTV i inne

Sklep nr 1 - Łowicz
Rynek Kilińskiego 19

TANIA WŁOSKA TERAKOTA

Sklep, ul. Browarna 10a, tel. 37-68-45.

R-40-P-898

SPRZEDAŻ ZNICZY

HURTOWA i DETALICZNA
Faktury VAT

Łowicz,
ul. Armii Krajowej 26,
tel. 37-75-51
po godz. 16.00

PPHU „STOLMAR”

Łowicz, ul. Sochaczewska 59,
tel. 37-63-06

POLECA:

- mozaikę podłogową
gładką i ozdobną
(brzoza, dąb, grab, sosna)
- boazeria (sosna, świerk)
- listwy wykończeniowe
(szeroki asortyment)
- drewno opałowe
- schody (dąb, sosna)
- podbitka dachowa

R-40-P-1034

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Główno ul. Torowa 10,
tel. (0-42) 192-604.

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- SIATKĘ OGRODZENIOWĄ
- OGRODZENIA METALOWE
- KRATY, BRAMY

R-40-P-91

SAMOCHODOWE

Kupię Skodę, Ładę, Poloneza, FSO i 125p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam Poloneza Caro 1,5 GLE, rok 1992. Tel. 37-70-65 po 19.00.

Sprzedam 126p, 82 r. Nieborów 41.

Sprzedam Fiata 126p, 1984 r. Wiadomość: tel. 37-40-83 po godz. 16.00.

Pilnie sprzedam 105 L 1883 r. z wyposażeniem po remoncie silnika, zawieszenia i innych części. 3500 zł. Tel. 37-67-72 w.349.

Sprzedam Żuka, rok produkcji 1978. Łowicz, Łódzka 5 A po 16.00.

Autokomis Łowicz, ul. Zamkowa 16 tel. 37-39-62 pilnie przyjmie do sprzedaży samochody osobowe i dostawcze wszystkich marek i roczników. Szybka sprzedaż za gotówkę i na raty. Warunki bardzo korzystne.

Sprzedam Mercedesa 207 D, rok produkcji 1984. Wiadomość: Tel. 33-01-28 po 18.00.

Sprzedam 126p, 79 r. Rogóźno 26.

Sprzedam Peugeota 205 Diesel, rok 1987; malucha, rok 1990. Świerż 52.

Sprzedam Fiestę 1600, wtrysk, 1992 r. Tel. 37-57-21.

Sprzedam Audi 80, 1980. Wiadomość: Łowicz, Starzyńskiego 1/86 lub Broniewskiego 3/39.

Sprzedam Poloneza 1600, rok 1989. Goleńsko 48.

Sprzedam części do MZ ETZ 250. Łowicz, Bratkowice 19/2, tel. 37-70-87.

Sprzedam przyczepkę samochodową, krytą. Tel. 37-28-51.

Sprzedam Renault 19, diesel, 91 r., 1 właściciel. tel. 37-36-28.

Sprzedam Forda Escorta, 93 r. Tel. 37-61-19.

Sprzedam Fiata 126p, el, 1995, kolor zielony. Placencja 22.

Sprzedam Ładę Samarę 1300, 1991 r., 5-cio drzwiowa, biała. Tel. 37-20-75.

Sprzedam Ładę Samara 1500, 1990 r. Domaniewice, Leśna 29.

Sprzedam lub zamienię na Busa, Forda Sierę 1983/84, po remoncie, jasny metalik lub Nissana-Suny 1988, stan dobry, biały. Wiadomość: Łowicz, os. Dąbrowskiego 29/9.

Sprzedam tanio Fiata 126p, rok 1983. Mysłaków 203.

Sprzedam Poloneza, 86 r., stan dobry. Mysłaków 162.

Sprzedam Cinquecento 700, 1995, szyberdach, inne dodatki. Tel. 37-28-41.

Sprzedam Skodę Favorit, 92 r., październik, stan bardzo dobry. Nieborów 135 b, tel. 38-56-30.

Sprzedam Fiata Punto, 1995 r., czterodrzwiowy, kolor biały. Tel. 37-59-84.

Sprzedam AUTOTAK na samochód Fiat Uno. Tel. 37-60-09 po 20.00.

Sprzedam Fiata 125p, 1980 r., stan dobry. Łyszkowice, ul. Księżstwa Łowickiego 9.

Sprzedam motocykl DNIĘP 11, 650 CCM, 1993 rocznik, 5000 km. Tel. 37-44-77. Prosić Tomka.

Pilnie sprzedam Fiata 126p, 1989 r., stan bardzo dobry. Tel. 37-36-80.

Sprzedam 126p SX, 1995 (wrzesień). Tel. 37-56-02.

Sprzedam Fiata 126p, robiony dla siebie, 1977. Jackowice 42.

Sprzedam Ford Eskort 1,6 D, 1985 r. Tel. 37-36-07 w.231 w godz. 8.00-15.00. Strzelecka 20.

Sprzedam 125p Combi. Bednary 24 a.

Sprzedam Poloneza, 89 r., instalacja gazowa, stan idealny. Tel. 37-41-02 do 15.00. lub ul. Armii Krajowej 60.

Sprzedam ciągnik C-355. Jamno 48.

Sprzedam Tarpana, 1988 r. oraz 126p, 1981 r. Łowicz, ul. Norwida 4.

Sprzedam 126p, grudzień 1985. Tel. 37-41-37.

Sprzedam Subaru Justy 1200, rok 1988. Tel. 046 38-87-65.

Sprzedam Poloneza, 1990 rok. Wiadomość: tel. 38-47-20.

Sprzedam Tawrię 1,1 1991 rok. Tel. 37-32-47

Sprzedam Audi 80, 1989 rok oraz rozrzutnik dwuosio- wy. Bednary 3.

Sprzedam Fiata 126p EL, rocznik 1994. Tel.38-74-16 w godz.16.00-20.00, Nowe Zduny 69/5.

Sprzedam Ładę Samarę 1500, 1993 r. Tel.37-40-78.

VW, Ford, Audi, Opel - części zamienne. Tel. 37-63-08.

Sprzedam Poloneza, 1988 r. Tel. 37-59-31.

Sprzedam Skodę 105, 1983 r. Tel. 37-22-64.

Sprzedam 126p X-87. Ul. Strzelecka 50.

Sprzedam 126p, 88 r. Osiek 60, tel. 38-48-37

Sprzedam Poloneza 1500, 90 r. Mysłaków 123.

Pilnie sprzedam 126p, 89 r. Tel. 38-21-54.

Sprzedam ciągnik składak. Tataj Bolesław, Nieborów 103 lub tel. 37-28-76 po 16.00.

Sprzedam Fiata 126p, 1985 r. Łowicz ul. Legionów 20.

Sprzedam Fiata 126p FL, 1989 r., składak z nowych części. Tel. 37-48-91 po 16.00.

Sprzedam Żuka, 90 r. Tel. 37-47-45 po 17.00.

Sprzedam Skodę 105 S, rocznik 1980. Wiadomość: tel. 37-66-99.

Sprzedam Fiata 126p, 1988 r. Rzaśno 27, tel. 38-74-38 po 16.00.

Pilnie sprzedam Fiat 126p, 1994. Stan bardzo dobry. Tel. 38-12-38. Błędów 32.

Sprzedam 126p, 1984 r. Tel. 38-14-05. Wyborów 58, gmina Chąszno.

Sprzedam Simson Avo Sport 58 r. po remoncie kapitalnym. Tel. 37-64-73.

NIERUCHOMOŚCI

Kupię M 3 lub M 2. Tel. 024 851-479.

Wynajmę pomieszczenie na magazyn. Tel. 37-73-09 lub 37-70-83.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha wraz z budynkami. Janinów 39, gmina Bielawy.

Sprzedam 2 ha w Zielkowicach Wiadomość: ul. Zagórska 36.

Do wynajęcia lokal w centrum Łowicza (telefon, C.O., 360V, TV SAT, zaplecze gospod.). Wiadomość: 37-37-41.

Sprzedam działkę budowlaną, pow. 1000 m². Mysłaków 217 k/szkoły po 17.00.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 37-27-81.

Kupię dom. Sprzedam mieszkania M-3, M-4. Tel. 37-71-20.

Sprzedam 3 ha w Goleńsku. Wiadomość: 37-25-31 po 20.00.

Wynajmę pokój dla studentek. Tel. 37-26-29.

Wynajmę pokoje studentkom. Tel. 37-67-30 po 16.00.

Zamienię M-2 (38 m²), centrum, własnościowe, IV piętro - na podobne lub większe, parter, I lub II piętro. Tel. 37-37-48 po 17.00.

Poszukuję M-3 lub M-4 z telefonem, prócz Bratkowic. Łowicz 37-23-07.

Kupię lokal handlowy na ul. Zduńskiej lub Stanisławskiego. 0-494 / 225-46 po 19.00.

Sprzedam pół domu, plac 1500 m², Warszawska 30, telefon. Warszawa 31-85-21.

Sprzedam działkę w centrum Łowicza, ul. Krakowska róg Stanisławskiego. Tel. 38-90-60.

Pilnie poszukuję mieszkania. Tel.37-45-36.

Murowany garaż na osiedlu Szarych Szeregów zamienię na podobny na osiedlu Starzyńskiego lub bliskie okolice, ewentualnie wydz. Tel. 37-22-98.

Do wynajęcia garaż na osiedlu Bratkowice. Tel. 37-75-38.

Sprzedam M-4 własnościowe, kompletnie umeblowane na os.Broniewskiego. Tel.37-24-45.

Sprzedam mieszkanie na Górkach z działką, 32 ary. Wiadomość Zagórska 21 lub 37-71-92.

Sprzedam kiosk, Rynek Kilińskiego, tel. 37-59-56, wieczorem.

Lokal na działalność handlową - poszukuję. Tel. 37-51-67.

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Łowicza. Wiadomość: ul. Mostowa 3/6 po 17.00.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Sprzedam samochód towarowo - osobowy Gaz 63 z silnikiem diesla; chłodnicę do ciągnika C-385 nowa; deski boazerijne i obiciowe długości 6 m; płytę pilśniową, twar- dą; sklejkę grubości 9 mm. Tel. 37-29-31 po 18.00.

Kupię obcarnkę wałkową do cebuli. Tel. 38-78-54.

Do sprzedania konstrukcja wiaty 432 m² (rachunek VAT). Tel. 38-72-48.

Sprzedam Fiat 126p, 1977; Citroena BX 19, 1984; płytki grzewcze, elektryczne plus piec gazowy z butlą. Telefon 37-44-30.

Sprzedam garaż blaszak 5 x 2,5. Tel. 37-46-32.

Sprzedam Wartburga 1988 r., chłodziarkę. Tel. 38-89-10.

Sprzedam topole 5 szt., sprasowaną słomę. Reymonta 1/39, Łowicz.

Yamaha i inne instrumenty - sprzedam. Łyszkowice, ul. Korczaka 3 po 16.00.

Sprzedam nowe stoły bilardowe, akcesoria. Łódź (0-42) 37-34-38.

Sprzedam ciągnik ZETOR 72-11, 6 lat, 600 mtg, siatkę 200 m, w igielicie + słupki, stół wibracyjny. Goleńsko 81.

Sprzedam siewkę do nawozu „Motyl” i schładziarkę do mleka, poj. 100 l. Tel. 046 38-88-71. Kolonia Łyszkowice 16.

Sprzedam PC-386. Tel. 37-58-88.

Sprzedam laminator do oprawy dokumentów. Tel. 37-26-05.

Sprzedam w dobrym stanie półkotapczan; szafę 2-drzwiową z nadstawką, wysoki połysk. Tel.37-50-44.

Sprzedam piec Kamino 2,5 m. Tel. 38-33-44.

Firma prowadzi wyprzedaż n.w. materiałów: okna,, drzwi wewnętrzne i balkonowe, regały magazynowe, meble biurowe i sklepowe, piece akumulacyjne, gwoździe, śruby, śruby, elektrody 5, łożyska, zamki drzwiowe, wyłączniki elektryczne, gąbkę uszczelniającą, szczotki oraz szereg innych materiałów. Wystawiamy faktury VAT. Informacje: tel. 37-42-85 lub 37-50-43, godz. 10-17.00.

Sprzedam wózek widłowy RAK + łyżka hydrauliczna (komplet). Tel. 37-44-28, wieczorem.

Sprzedam materiały budowlane. Nieborów 165. Tel. 38-56-40.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1986 oraz Organy „Techniks - KN 800”. Wiadomość: tel.37-32-47 po 16.00.

Sprzedam sadzonki truskawki: Kent, Zenga, Elsanta. Urzecz 24, tel. 38-77-06.

Sprzedam śrutownik walcowy, stan bardzo dobry. Urzecz 24, tel. 38-77-06.

Dwie sofy skórzane, czarne + automat pralniczy - sprzedam. Tel. 37-32-82.

Sprzedam profesjonalny syntezator Roland D-50. Tel. 37-62-69.

Sprzedam wózek dziecienny głęboki i półkotapczan. Dąbrowskiego 20/17.

Kotły C.O. typ „SKA” 2 m i 4 m używane po cenie złomu użytkowego oraz 8 m, fabrycznie nowy. Tel. 37-69-32. Tanio sprzedam!

Sprzedam zamrażarkę. Łowicz, Wiatrakowa 15 A.

Kombajn zbożowy sprzedam. Parma 2.

Znicze produkcja i sprzedaż. Łowicz, Wyszogrodzka 11. Tel. 37-35-60 po 16.00.

Sprzedam masę zniczową 1,20/kg. Tel. 37-35-60.

Sprzedam 2 komputery. Tel. 37-49-62.

Sprzedam łyżworolki, wieczorem, tel. 37-44-57.

Sprzedam tanio piecyk naftowy. Tel. 37-21-74, wieczorem.

Sprzedam kultywator ciągnikowy nieużywany oraz wózek konny. Niespusza 16.

Sprzedam wózek jednoosiowy do ciągnika, Surma Czesław, Bąków Górny 107 za torami.

Okazja: sprzedam pełne wyposażenie sklepu spożywczego + samochód dostawczy Nysa. Tel. 37-43-95. Sprzedam działkę budowlaną 2,22 ha przy trasie Warszawa-Poznań, tel. 37-43-95.

Sprzedam tanio telewizor czarno-biały i fawieri. Tel. 37-42-37.

Sprzedam prasę Z-224 oraz przyczepę najazdówkę 3,5 t. Czatolin 207, tel. 38-87-39.

Kupię przenośnik taśmowy 6 m. Tel. 38-78-54.

Sprzedam segment młodzieżowy oraz szafę wnękową z pawlaczem. Tel. 37-28-76 po 16.00.

Sprzedam grzejniki Faviera 150 mb. Tel. 37-47-64.

Pilnie sprzedam wieżę Diora 502 z kolumnami „TECHNIKS” 100 W. Tel. 37-67-72 wew. 259 po 16.00.

Sprzedam rotwailera 3 miesiące. Tel. 38-74-38 po 16.

PRACA, USŁUGI, INNE

Szybkie, tanie i solidne, komputerowe przepisywanie prac, skanowanie, wszelka grafika. Tel. 37-74-52, 37-27-09.

Elektroinstalacje, uprawnienie budowlane. Edward Cieślak, os. Kostka 21/28.

Żaluzje, tel. 37-44-25.

Żaluzje pionowe, tel. 37-44-25.

Żaluzje pionowe PCV, tel.37-44-25.

Rolety zewnętrzne, tel. 37-44-25.

Rolety wewnętrzne, tel. 37-44-25.

Usługi hydrauliczne, tel. 38-67-41 po 21.00.

Montaż boazerii, panele, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkowice 35/7, tel. 37-73-99.

Absolwentka z wykształceniem wyższym zawodowym z zakresu prawa administracyjnego, ze znajomością komputera, ambitna, pracowita, szuka pracy. Tel. 37-66-60 po 16.00.

Skup złomu Małszyce 30 zatrudni pracownika z uprawnieniami do cięcia złomu tlenem. Tel. 38-95-11.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Specjalista d.s. BHP z dużym stażem pracy. Uprawnienia Nr 5/21/96. Szkolenie pracowników z zakresu bhp na miejscu u pracodawcy; pomoc i doradztwo z zakresu bhp w prywatnych firmach. Praca na umowę-zlecenie. Tel. 37-52-43 w. 302 po godz. 15.30.

Zatrudnię samodzielnego kowala. Tel. 37-64-53, wieczorem.

Przyjmę chałupnictwo. Tel. 37-73-40.

Korepetycje z języka niemieckiego, kontakt po 17.00. Os. Dąbrowskiego 14/23.

Usługi hydrauliczne wodno-kanalizacyjne C.O. (miedź, plastik) oraz tradycyjne. Tel. 38-74-83 po 20.00.

Wideofilmowanie, os. Tkaczew 7/13, tel. 37-40-11.

Pracę w biznesie w Warszawie załatwię. Dzwonić: wtorek, środa od 19 - 21. 022-774-93-55.

Tłumacz przysięgły jęz. niemieckiego. Skierniewice os. Widok, ul. Asnyka 7/4. Tel. 33-88-69.

Mgr matematyki - korepetycje - zakres szkoły podstawowej, średniej i wyższej. Tel. 37-53-15.

Tanie kredyty. Tel. (046) 37-28-10.

Fotograf na zlecenie. Tel. 37-31-36. Andrzej.

Unieważniono pieczęć i uprawnienia do wystawiania faktur VAT. Dorota Faltynowska.

Układanie glazury, terakoty, 13 zł m². Łowicz, ul. Podrzeczna 18/11.

Przyjmę przeszycia na overlock. Tel. 37-29-12 po 18.00.

Korepetycje z języka angielskiego. Ul. Słowackiego 26.

Niepalcą pomoc domową zatrudnię. Język niemiecki korepetycje, tłumaczenia - solidnie. Mysłaków 38-59-06.

Zatrudnię lakiernika samochodowego. Tel. 37-44-22.

Unieważniam z dniem 1.X.1996 r. pieczęć o treści Ibe-ili-Export-Import Andrzej Guzik pełnomocnik DH Panorama oraz oświadczam, iż nie ponoszę odpowiedzialności za inwestycje poczynione po 1.X.1996 r. przez pana Iłhada Ibelili.

Zatrudnię elektryka samochodowego. Tel.37-63-08.

Podciśnieniowe pranie dywanów, wypoczeków i tapicerek - solidnie i niedrogo. Tel. grzecznościowy 38-46-51.

Zatrudnię pracownika i kierowcę z kat. C,E, w handlu obwoźnym. Tel. 37-34-95.

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski: Sekretariat 37-35-42;
Wydział Geodezji 37-52-62; Urząd
Stanu Cywilnego 37-39-25; Księgo-
wość 37-34-04; Wydział Spraw
Komunalnych 37-41-62; Wydział
Spraw Społecznych 37-35-51; Wydział
Spraw Obywatelskich 37-52-58;
Zakład Obsługi Przedszkoli 37-57-72;
Biuro Rady 37-35-49; Wydział Analiz
i Promocji 37-42-03; Wydział
Organizacyjny 37-43-04;
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24

Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 924

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla
osób mających problem alkoholowy)
37-66-92 codziennie w godz. 16-22
Policyjny telefon zaufania 33-21-11
Pogotowie energetyki ciepln. 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,
37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 - od
7.00 do 22.00, 37-20-37
Warsztat konserwat. ŁSM 37-65-58
Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,
37-52-21
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel.
37-52-48, ul. Chelmońskiego tel. 37-35-24

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
czwartek, 3.X. - A. Krajowej,
tel. 37-64-41

Z fiskusem nie na bakier (IX)
- radzi Anna Leszczyńska, doradca finansowy

Jeszcze o kasach fiskalnych

Celem wprowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy użyciu kas rejestrujących jest ograniczenie nadużyć podatkowych polegających na zatajaniu obrotu w handlu detalicznym, a także gastronomii. Podatnik musi przy tym złożyć w urzędzie skarbowym oświadczenie o liczbie stanowisk kasowych w danym punkcie sprzedaży detalicznej wraz z podaniem miejsca, w którym działalność ta jest prowadzona.

Kasy fiskalne w 1997 roku

Z dniem 1 stycznia 1997 roku obowiązek rozpoczęcia ewidencji obrotu i kwot należnego podatku przy zastosowaniu kas rejestrujących dotyczy podatników, których wysokość obrotów osiągniętych z działalności usługowej w tym zakresie handlu i gastronomii na rzecz osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1996 roku przekroczyła 200 tys. zł.

OFERTY PRACY w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 30.09.96r.)

DLA KOBIET:	DLA MĘŻCZYZYN:
<ul style="list-style-type: none"> ■ sprzedawca ■ opiekunka do dziecka ■ stomatolog ■ szwaczka gorsciarstwo 	<ul style="list-style-type: none"> ■ elektryk ■ stolarz ■ ochroniarz, wartownik l. 30-40
<p>DLA MĘŻCZYZYN:</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ monter instalacji wod.-kan. 	

Odnośnie w.w. ofert RUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o osobisty kontakt.

piątek 4.X. - Rynek Kościuszki, tel. 37-42-93

sobota 5.X. - Bonifraterska, tel. 37-45-55

niedziela 6.X. - Sikorskiego, tel. 37-42-64

poniedziałek 7.X. - Rynek Kilińskiego, tel. 37-45-36

wtorek 8.X. - Pijarska tel. 37-36-56

środa 9.X. - A. Krajowej

Bełchów: pn-pt 9.00-14.30

Bielawy: pn-pt 8.00-15.00

Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00

Chąsno: pn-pt 9.00-14.30

Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00

sobota 8.00-12.00

Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14

Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00

Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00

Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

- Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1, tel. 37-21-17
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni powszednie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-15.00, niedziele 8.00-12.00
- Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni powszednie i soboty pracujące)
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8-18 (w dni powszednie i soboty prac.)
- Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6, tel. 37-37-07
- Gabinet zabiegowy, tel. 37-42-35, czynny: w dni powszednie 7.00-15.00, w wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabinet zabiegowy przy ul. Starzyńskiego
- Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy ul. Starzyńskiego)
- Poradnia dla Kobiet, tel. 37-37-59
- Poradnia Okulistyczna, tel. 37-38-33
- Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel. 37-36-51
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy ul. Starzyńskiego)
- Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki, tel. 37-35-54 w godz. 8.00-14.00

● Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, tel. 37-34-60, 8.00-15.00

● Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne 24 godz

● Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska, tel. 37-59-91, codziennie 15-18, w niedziele i dni wolne 24 godziny

Kino „Bzura”

- 27.09-3.10 godz 19.00 „Krytyczna decyzja”, bilety 5 i 6 zł.
- 5-11.10 godz. 19.00 „Szkłanką po łapkach”, bilety 5 i 6 zł.
- 4.10., godz. 18.59 - „Całkowite zaćmienie”, bilety 3 zł.

Imprezy sportowe

- 3.10. stadion Pelikana, godz. 12.00 Mecz piłki nożnej o puchar Deyny, OZPN Skierniewice - OZPN Włocławek; godz. 13.30. mecz o puchar Michałowicza chłopcy 1982 r. OZPN Skierniewice - OZPN Włocławek.
- 5.10. stadion ul. Starzyńskiego, liga centralna juniorów, godz. 13.00 - juniorzy starsi: Pelikan - Mień Lipno, godz. 15.15. - juniorzy młodszy: Pelikan - Kujawiak Włocławek.
- 6.10. godz. 15.00. hala OSiR, mecz koszykówki kadetów: OSiR Łowicz - WTK Włocławek
- 6.10. godz. 11.00. 15. Łowicki Bieg Jesieni na dystansie 25 km. Trasa biegu przebiega ulicami: Łódzka, Powstańców, Kaliska, Sienkiewicza, Sikorskiego, Broniewskiego, Łódzka (6 okrążeń).
- 8.10. godz. 18.00. hala OSiR, zebranie organizacyjne Amatorskiej Ligi Koszykówki.

Inne

- Miejska Biblioteka zaprasza na kiermasz używanych książek od wtorku do piątku w godz. 11.00-16.00 os. Bratkowice 3a. W sprzedaży literatura dla dzieci i młodzieży oraz w niewielkiej ilości dla dorosłych. Cena książek od 10 gr do 2 zł.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się
w ostatnich dniach
w szpitalu w Łowiczu:

■ CÓRECZKI:

- państwu Tarkowskim z Łowicza
- państwu Kostrzewom z Łowicza
- państwu Małeckim z Bolimowa
- państwu Wieteskom ze Świeryża
- państwu Wachom z Dzierzgowia
- państwu Krępskim z Goleńska
- państwu Rolewskim z Lesienic

■ SYNKOWIE:

- państwu Zwolińskim z Łowicza
- państwu Kędziorem z Bobrownik
- państwu Majherom z Bochenia
- państwu Rzeźnym z Boczek
- państwu Walczakom z Arkadii

ślubowali sobie:

- Elżbieta Staniszevska z Wyborowa i Robert Wiechno z Jackowic
- Monika Słubik z Wicia i Jacek Bury z Gagolina Północnego
- Krystyna Kędziarska z Bełchowa i Jan Wójcicki z Bobrownik
- Małgorzata Michalak z Łodzi i Hubert Wirkoszewski z Nieborowa
- Jolanta Grażka z Domaniewic i Krzysztof Bednarek z Domaniewic
- Elżbieta Witek z Krępy i Marek Wielec z Lubiankowa
- Aleksandra Julia Złózek z Bąkowa Górnego i Adam Marek Mostowski z Bąkowa Dolnego
- Joanna Cieślak z Łowicza i Bogdan Kwasek z Łowicza
- Renata Siejka z Łowicza i Karol Dominiak z Łowicza
- Małgorzata Niedziela z Łowicza i Stanisław Brzeziński z Łowicza
- Bożena Anna Gajewska z Łowicza i Kazimierz Adam Bury z Sierzchowa
- Małgorzata Justyna Szram z Łowicza i Piotr Adam Gajda z Łowicza
- Agnieszka Ślusarska ze Świeryża i Leszek Kuciński z Otolic
- Ewa Górka z Gołąbek k/Łowicza i Paweł Rybicki z Łowicza
- Eliza Wanda Wiankowska z Łowicza i Vendo Bednów z Łowicza
- Edyta Katarzyna Kruk z Łowicza i Waldemar Adam Kowalski z Warszawy



Odeszli od nas (22.09-28.09.1996r.)

22 września: Józef Kromski, 1.74, Dzierzgow; 23 września: Stanisław Wielemborek, 1.89, Bąków Górny; 25 września: Andrzej Łuczński, 1.49, Łowicz; Tadeusz Kosęda, 1.76, Zielkowie; Helena Tomaszewicz, 1.84, Zabostów Mały; 26 września: Wanda Zofia Urbańska, 1.75, Łowicz; 27 września: Antoni Brzozowski, 1.88, Jezioro; Józefa Sultan, 1.75, Zielkowie; 28 września: Stefania Latoszevska, 1.82, Chąsno; Franciszek Kołaczek, 1.70, Wyborów; Stanisław Golisz, 1.85, Łańniki;

SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ●

REDAGOWANY PRZY WSPÓLPRACY Z ODR BIELICE

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wołowy	Żywiec wieprzowy
<ul style="list-style-type: none"> ■ Domaniewice (30.09.): jałowki 2,50-2,80 zł/kg; byki 2,80-3,10 zł/kg; krowy 1,70-2,40 zł/kg; ■ OPOZH (1.10.) cielczki 4,20 zł/kg; buhaje 5,90 zł/kg; tuczniki 3,75 zł/kg; ■ Kocierzew (24.10.): jałowki 2,70-2,80 zł/kg; buhaje 2,90-3,00 zł/kg; krowy 1,90-2,30 zł/kg. 	<ul style="list-style-type: none"> ■ Chąsno (25.09.): 3,90-3,95 zł/kg; ■ Domaniewice (23.09.): maciory 2,80-3,30 zł/kg; trzoda I kl. 3,75 zł/kg; II kl. 3,60 zł/kg; knur 2,00 zł/kg ■ Kocierzew (26.09.): 3,90-3,95 zł/kg ■ OPOZH (2.10) tuczniki 3,75 zł/kg ■ Zduny (25.09.): 3,90 zł/kg ■ Łaguszew (27.09.): 3,80 zł/kg ■ Bielawy (30.09.): 3,80 zł/kg

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

INDEX	ZPOW	PPU „AJA”	INDEX	ZPOW	PPU „AJA”
Alanap	16,50 / 1 l	-	Goal	65,00 / 0,50 l	63,60 / 0,5 l
Avans	138,30 / 5 l	249,90 / 10 l	Kerb	-	-
Azotop	25,30 / 1 kg	25,40 / 1 kg	Lasso	-	68,25 / 5 l
Chwastox extra	32,50 / 5 l	30,80 / 5 l	Linuron	36,00 / 1 kg	-
Dual	32,00 / 0,5 l	33,10 / 0,5 l	Lontrel	110,00 / 0,50 l	105,24 / 0,5 l
Dicuran	50,00 / 1 kg	-	Nabu	-	79,40 / 3 l
Fusilade	57,00 / 1 l	57,40 / 1 l	Pyramin	182,00 / 5,0 kg	-
Fusilade	16,00 / 0,25 l	5,60 / 0,25 l	Pyramin Turbo	179,00 / 5,0 l	174,50 / 5 l
Glean	132,00 / 50 g	120,20 / 50 g	Racer	-	284, 20 / 5 l
			Refine	-	52,50 30 g
			Roundup	28,00 / 1 l	25,64 / 1 l
			Roundup	128,00 / 5 l	122,20 / 5 l
			Sencor	148,00 / 1 kg	145,30 / 1 kg
			Satecid	-	32,85 / 2 kg
			Stomp	26,00 / 1 l	26,50 / 1 l
			Stomp	117,00 / 5 l	119,30 / 5 l
			Sinbar	207,00 / 1 kg	-
			Targa	32,00 / 0,50	53,70 / 1 l
			Wenzar	-	49,60 / 0,5 l

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 27 i 28 września)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Żabia	sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul. 3 Maja 15	sklep spoż. nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Żądarska 3	mięso-wędliny „Pawia” ul. Żądarska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	mięso wędliny p. Milczarek ul. Żądarska	mięso wędliny p. Sliwinski ul. Mostowa 20
cukier	2,15	2,30	2,05	2,30	2,30	2,20	2,20	2,20	-	2,15	-	2,15
mąka szymonowska	1,65	1,85	1,60	1,70	1,80	1,70	1,70	1,67	-	1,65	-	-
chleb	0,88	0,90	0,85	0,8-0,9	0,90	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	1,00
ziemniaki	-	-	0,20	-	-	-	-	0,36	-	-	-	-
marchew	-	-	0,50	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab	-	-	8-9,00	-	12,00	-	11,20	11,20	10,94	-	11,50	-
wołowe bez kości	-	-	9,00	-	-	-	-	11,67	12,05	-	10,00	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,5-7,5	-	8,20	-	-	7,25	5,86	-	8,00	-
łopatka	-	-	6,0-6,9	-	-	-	-	8,35	7,92	-	8,60	-
szynka gotowana	15,90	15,90	11,50	-	14,50	-	16,30	15,90	15,57	15,90	12,20	16,0
salceson	5,3-6,65	5,90	4,6-5,1	5,30	6,00	-	5,09	5,29	4,87	5,30	6,40	6,00
kiełbasa toruńska	-	9,70	8,20	-	-	-	-	9,70	10,11	-	-	-
kiełbasa zwyczajna	8,20	-	5,7-6,8	7,70	-	-	7,78	7,78	6,97	9,00	8,70	7,00
parówki	5,80	5,55	4,9-5,3	6,00	5,50	-	5,59	5,59	5,34	5,80	6,70	5,80
kaszanka	4,25	4,00	3,0-3,9	3,50	4,00	-	3,46	3,46	3,60	4,05	4,00	4,00
ślonina	2,95	-	2,00	-	-	-	2,70	2,70	3,79	2,80	3,00	-
kurczak	7,10	7,25	6,3-6,9	-	6,90	-	7,15	7,15	-	7,10	-	-
filet z morskczuka	-	-	8,00	-	8,30	-	-	8,50	-	-	-	-
makrela wędzona	7,70	-	7,00	-	7,20	-	7,00	-	-	7,05	-	-
mleko tłuste w folii	0,89	0,95	-	0,94	1,00	0,90	0,90	0,90	-	0,90	-	-
masło extra	1,90	1,70	-	2,00	2,15	1,91	1,91	1,92	-	1,90	-	-
masło śmietankowe	-	2,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	2,25	1,20	1,0-1,2	1,15	2,50	1,24	2,40	4,80	-	1,40	-	1,15
olej	3,70	4,25	4,0-4,2	4,0-4,6	4,0	4,3	3,90	4,00	-	4,00	-	-
jaja	0,29	0,30	2,8-4,5	0,30	-	0,29	0,28	0,29	-	0,29	-	-
twaróg	5,50	6,0	-	5,70	7,0	5,71	5,70	5,70	-	5,70	-	-

Serdecznie przepraszam

szanownych państwa E.S. BRANTÓW
zamieszkałych na os. Dąbrowskiego w bloku 17
i ich sąsiadów
za incydent zaistniały w dniu 26.09.1996 r.

Serdeczne podziękowania

dla p. dr **BARBARY FENC-BIELECKIEJ**
za wieloletnią opiekę medyczną
i trafne diagnozy

składa Maria Jarosz z rodziny

ŁOWICZANIN

IDEALNA PARA...

jeśli kawa
to tylko ze śmietanką
jeśli śmietanka
to tylko z Łowicza

Polecamy ponadto:

- mleko UHT
- śmietanę UHT
- sery dojrzewające
- serki topione
- galanterię mleczarską



OSM w Łowiczu, ul. Przemysłowa 3, 99-400 Łowicz, tel. (046) 37 35 75 - 77, 37 43 63, fax 37 43 48



Nowość



Łowicz, ul. Kaliska 26, tel. 37-33-24

OKNA

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

OKNA DREWNIANE JEDNORAMOWE DWUSZYBOWE

TYPU „EUROFLALZ”

- ◆ **DREWNO**
sosnowe o wilgotności 12% +2% potrójnie klejone klejem wodoodpornym o wytrzymałości B-4
- ◆ **SZYBY** dwukomorowe o gr. 3 mm typu FLOAT
- ◆ **OKUCIA** obwiedniowe z regulacją skrzydeł firmy SIEGENIA
- ◆ **USZCZELNIENIE**
wysokoelastyczne uszczelki zachowujące swoją sprężystość w bardzo niskich temperaturach
- ◆ **OKAPNIK**
wykonany jest z aluminiowego profilu

RABATY OD WARTOŚCI ZAKUPIONYCH OKIEN OD 3% DO 8%

W CZASIE PROMOCYJNEJ SPRZEDAŻY DO ZAKUPIONEGO OKNA WYDAWANA JEST PIANKA MONTAŻOWA GRATIS

R-40-P-1019a

ŻALUZJE

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Ikara 15

Tel. 37-40-88

NAJTANIEJ

R-40-P-925

○ **PUSTAKI**

- z certyfikatem
na znak bezpieczeństwa B

○ **KOSTKA BRUKOWA**

również z układaniem

○ **KRĘGI**

w ciągłej sprzedaży w ZAKŁADZIE
BETONIARSKIM

I REMONTOWO-BUDOWLANYM

Tyszkowski-Górski

w Łowiczu ul. Armii Krajowej 45c,d

tel. 37-49-54, 37-49-55

R-40-P-667

ZNICZE i LAMPIONY

WYRÓB i SPRZEDAŻ
HURTOWA i DETALICZNA

Łowicz, ul. Blich 20,
tel. 37-48-72



R-40-P-919

Kwiaciarnia IKEBANA

róg Kilińskiego, Koziej 1
już PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na najnowocześniejsze
kompozycje kwiatowe,
wiązanki, wieńce
NA 1 LISTOPADA



Nowo otwarty
**ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY**

przy **ul. Klickiego 44**
(za stacją CPN)

**SPRZEDAŻ TANICH
OPON ZACHODNICH**

bezpośredni import

R-40-P-474

**IMPORTER
BIELIZNY WŁOSKIEJ**

POSZUKUJE ODBIORCÓW
ATRAKCYJNE CENY, RABATY

Sochaczew, ul. Przyszła 13, **tel. 240-81**

R-40-P-999

SUPER OKAZJA!

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ

FORTUNA®

- sok jabłkowy
- sok pomarańczowy
- sok z czarnych porzeczek
- napój egzotyczny

BUTELKA 0,25L JUŻ ZA 50 GROSZY!



sprzedaż:
HURTOWNIA I SKLEP FIRMOWY
ŁOWICZ, ul.Gen. Wł. Sikorskiego 5



Szklanka soku FORTUNA zawiera tyle witaminy C,
ile codziennie potrzebuje Twój organizm!

OPERATOR WOJEWÓDZKI OPTIMUS-iC



Biuro Handlowe
„PC-MarBo”
oferuje:

65%
DOLICZENIA DO CENYKASY FISKALNE
OPTIMUS-iC

DRUKARKI FISKALNE
wagi elektroniczne
metkownice

AUTORYZOWANY
SERWIS

TEL.(0-46) 375264 wew. 137 i 213
ŁOWICZ, ul.Gen. Sikorskiego 5



kasy fiskalne

OPTIMUS-iC

SKLEP Z ARTYKUŁAMI
GOSPODARSTWA DOMOWEGO

99-400 Łowicz, ul.Browarna 6 (od strony księgarni)

POLECAMY: pralki, lodówki, kuchnie,
kuchenki mikrofalowe, pralko-wirówki, pralko-suszarki
oraz drobny sprzęt gosp. domowego

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ.
TRANSPORT NA TERENIE ŁOWICZA GRATIS.

Zapraszamy do naszego sklepu we wszystkie dni tygodnia:
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00, w soboty w godz. 9.00-14.00.
Sklep przeniesiony z ul. Zduńskiej 43 (z bramy u Araba)



R-40-62-1043

OLEJ OPAŁOWY LEKKI - EKOTERM

Petrochemia PŁOCK SA
0,76 zł/litr z VAT-em

Dostawy autocysternami zaopatrzonymi w dystrybutory, filtry i węże podawcze do 25 m.
TRANSPORT GRATIS.

Przy dostawie - atest paliwa oraz kontrola spalin analizatorem
regulacja palnika zapewniająca ekonomiczne spalanie oleju opałowego.

DOMITECH tel./fax 37-61-09, Klickiego 66

R-40-62-1032

ATESTOWANY OLEJ OPAŁOWY

Petrochemia Płock S.A. oferuje „ECO-TRANS”

CENY KONKURENCYJNE

ul.Klickiego 56, tel.37-61-81

R-40-926a

Sklep wielobranżowy

Anna

w Łowiczu przy ul.Powstańców 2

oferuje DUŻY WYBÓR

KONFEKCJI DAMSKIEJ I MĘSKIEJ

renomowanych firm WÓLCZANKI i PRÓCHNIKA
oraz włoskich szali i krawatów

R-40-69-1150

Usługi
Remontowo-
Budowlane

UKŁADANIE:

- glazura, terakota
- gładź gipsowa
- płyty gipsowe
- sufity podwieszane
- malowanie

Łowicz

tel. 37-37-34

Złaków Kościelny 44

R-40-61-1042

HURTOWNIA OGRODNICZA
„W DOMU I W OGRODZIE”

Łowicz, ul.Powstańców 2

POLECA:

- DONICE CERAMICZNE I GLINIANE
- DONICE DĘBOWE
- DONICZKI I SKRZYŃKI RÓŻNYCH TYPÓW
- PODŁOŻA KWIATOWE



Młodych, ambitnych, ciekawych świata ludzi,
sprawnie władających językiem polskim,
pragnących spróbować swych sił w zawodzie

DZIENNIKARZA PRASOWEGO
zatrudni „NOWY ŁOWICZANIN”
tel. 37-46-57, po godz. 20.

SKŁAD OPAŁU
Łowicz, ul.KALISKA 26

posiada w ciągłej sprzedaży
WĘGIEL-KOKS-MIAŁ

po atrakcyjnych cenach
(RÓWNIEŻ RATY)
TRANSPORT do 5 km GRATIS

NIE CZEKAJ AŻ ZMARZNIEZ
PRZYJDŹ lub ZADZWOŃ
TEL.37-24-12, 37-22-01

Zarząd PPHU
„SYNTEX” S.A.



w Łowiczu
ul. Powstańców 1863 r. nr 12

zatrudni
informatyka

wskazana znajomość programów:

- ✓ MS Windows
- ✓ MS office (Excell, Access)
- ✓ Novell 3.11, 4.10
- ✓ oraz zagadnień sieci, baz danych.

Zainteresowani powinni zgłaszać się
osobiście w siedzibie Spółki
lub telefonicznie pod numerem
37-52-43 wew. 236, 208.

R-40-56-1037

● GLAZURA, TERAKOTA
● PANELE BOAZERYJNE
i PODŁOGOWE

(W CENACH IMPORTERA)

● PARAPETY ● STYROPIAN
- STOLARKA BUDOWLANA● KASETONY SUFITOWE
HURT - DETAL

Łowicz ul. Klickiego 16
tel. 37-63-74

R-40-57-1038

Sport szkolny – piłka nożna

Niedługo kolejny rewanż

Tegoroczna rywalizacja „podstawówek” o mistrzostwo Łowicza w piłce nożnej zgrupowała na starcie sześć szkół miejskich i tyleż samo szkół reprezentujących podłowieckie gminy. Po pierwszym etapie w zawodach miejskich najlepsza była „Dwójka”, ale w rewanżu w zawodach rejonowych zwyciężyli młodzi piłkarze z SP 1 Łowicz.

del” Zawadzki. W spotkaniu o V miejsce „Szóstka” zremisowała z „Siódmką” 3:3 (0:1), br.: Zdziński, Kamiński, Lewandowski – Skolimowski 2 i Zawadzki, ale wynik ten dał V miejsce SP 6.

Ciekawie było także w meczach o miejsca I-III: SP 1 pokonała SP 4 2:1 (1:0), br.: Grzywacz 2 – Zawadzki, oraz uległa SP 2 0:4 (0:2), br.: Panak 3 i K. Taflński. „Czwórka” żeby awansować do dalszego etapu musiała pokonać w ostatnim meczu SP 2, a bezbramkowy remis dał awans „Dwójce” i „Jedyńce”.

1. SP 2 Łowicz	3	9	11:0
2. SP 1 Łowicz	3	4	2:5
3. SP 4 Łowicz	3	4	6:2
4. SP 3 Łowicz	3	6	10:7
5. SP 6 Łowicz	3	2	4:6
6. SP 7 Łowicz	3	1	4:17

■ Rejonowe IMS:

Zawody rejonowe rozegrano w dniach 26-27 września na stadionie OSiR-u, a pierwszego dnia grały tylko szkoły „wielkie”. Awans do półfinałów turnieju wywalczyły ekipy z SP Skarlatki i SP Łaguszew.

SP Skarlatki pokonała SP Dąbkowice 2:1 (0:0), br.: M. Chmurski i Strugiński – Pawłata; i SP Łaguszew 1:0 (1:0), br.: Wolski oraz SP Bielawy 1:0 (0:0), br.: T. Chmurski, natomiast chłopcy z SP Łaguszew oprócz porażki ze Skaratkami wygrali w karnych z SP Kompina 0:0, w karnych 3:2 oraz SP Bielawy 2:1 (1:1), br.: Plichta 2 – Sądowski.

1. SP Skarlatki	3	9	4:1
2. SP Łaguszew	3	4	2:2
3. SP Bielawy	3	1	2:4
4-6. SP Zduny	1	1	1:1
SP Kompina	1	1	0:0
SP Dąbkowice	1	0	1:2

W meczach półfinałowych łowiczanie nie dali szans swoim rywalom. „Dwójka” rozgromiła SP Łaguszew 10:0 (5:0), br.: J. Taflński 3, Wojciechowski 3, Panak, Rembowski, Wnuk i Myssura; a „Jedyńka” wygrała z SP Skarlatki 11:0 (6:0), br.: Grzywacz 7, Stolarczyk 2, Kuciński i Olaczek.

W „wielkim finale” wygrali podopieczni Artura Rożniaty z SP 1, którzy wygrali 2:0 (1:0), br.: Sylwester Płacheta i Marcin Grzywacz, ale okazja na rewanż nastąpi już w zawodach wojewódzkich, w których udział wezmą obie reprezentacje.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – liga centralna juniorów starszych

Kiedy znów wygrają

ORKAN Sochaczew – PELIKAN Łowicz 2:0 (1:0)

Pelikan: Sowiński – Owczarek, (50 Grzelak), Kolos, Kamiński, Plichta, Szkup, Kutkowski, Walczak – Czczeko (55 Gawroński), Adamczyk.

Orkan stworzył praktycznie tylko dwie sytuacje, które bezlitośnie wykorzystał. Jakich w Sochaczewie mają wysmienitych napastników! Brakuje mi w drużynie dwóch napastników z prawdziwego zdarzenia, którzy zakończą sytuację strzałem na bramkę – mówi trener Leszek Sowiński. Trener Ryszard Załuski dodaje, że w 90% przy piłce byli łowiczanie, natknęli się na dwie kontry i niestety padły bramki.

Jacek A. Lewandowski

Inne wyniki: Widzew – GKS 3:1, Petrochemia – Ceramika 3:2, Górnik – Stal 0:1, Piotrcovia – Włóknierz 3:3, Lechia – ŁKS 0:3, Kujawiak – Stocznowiec 0:1

1. Widzew Łódź	7	19	19:3
2. Orkan Sochaczew	8	16	20:14
3. Petrochemia Płock	8	13	16:10
4. Start Łódź	8	13	9:6
5. MOS Zł. Wola	8	12	12:15
6. Łódzianka	8	12	10:13
7. ŁKS Łódź	8	9	10:9
8. Górnik Konin	8	8	16:14
9. Pogoń Zł. Wola	8	8	13:14
10. Pelikan Łowicz	8	8	8:10
11. Widok-Unia S-ce	7	8	7:9
12. Stocznowiec Płock	8	8	11:14
13. GKS Bełchatów	8	7	10:13
14. Mień Lipno	8	5	11:30

bolówkę z siatki. Kiedy kontaktową bramkę strzela Ługowski, Pelikan stawia wszystko na jedną kartę, atakuje... i traci kolejnego gola.

Jacek A. Lewandowski

Inne wyniki: Widzew – GKS 3:0, Petrochemia – Ceramika 3:2, Górnik – Stal 0:1, Piotrcovia – Włóknierz 3:3, Lechia – ŁKS 0:3, Kujawiak – Stocznowiec 0:1

1. ŁKS Łódź	8	22	29:9
2. Piotrcovia-Ptak	8	17	22:15
3. Petrochemia Płock	8	13	21:20
4. Kujawiak Włocławek	8	12	28:19
5. Ceramika Opoczno	7	12	16:15
6. Lechia Tomaszów Maz.	8	11	14:20
7. GKS Bełchatów	8	10	16:17
8. Stocznowiec Płock	8	10	10:14
9. MKS Kutno	8	9	12:15
10. Włóknierz Łódź	8	9	19:19
11. Pelikan Łowicz	8	8	12:12
12. Widzew Łódź	7	8	11:11
13. Górnik Konin	8	5	10:21
14. OSiR Stal Pleszew	8	4	9:22

Inne wyniki: Limit Gaga Rybno – Promyk Nowa Sucha 2:2. Mecz Victoria Zabostów – Start Złaków Borowy przerwano na 3.11.96.

1. Granex Boczki	7	21	23:5
2. Amigo I Placencja	7	17	17:3
3. Huragan Bobrowniki	7	13	15:13
4. Bakoma Bielice	6	12	16:10
5. Start Złaków Borowy	6	12	18:11
6. Limit Gaga Rybno	7	9	16:18
7. Promyk Nowa Sucha	7	8	15:17
8. ABEX Strzelcew	7	6	14:11
9. Utrata Pawłowice	7	5	10:10
10. Victoria Bielawy	6	4	10:20
11. Naprzód Jamno	7	3	10:25
12. Victoria Zabostów	6	2	6:18

Grupa II (południowa): Pierwsze trzy punkty w tym sezonie zdobyli piłkarze GUS II Łyszkowice, choć wynikają one z... walkoweru – Manhattan Nowy Dwór nie dojechał na mecz.

Pozostałe wyniki: Jutrzenka Mokra Prawa – Cynes Zagórze 4:1, Pogoń Godzianów – Orleńta Cielądz 1:3, Sierakowianka – Juwenia Wysokienice 6:1, Croma Białynin – LZS Regnów 0:5, Pogoń Bełchów pauzowała.

1. Orleńta Cielądz	7	15	22:10
2. Jutrzenka Mokra Prawa	7	14	21:6
3. Pogoń Bełchów	6	14	16:5
4. Cynes Zagórze	6	13	16:8

5. LZS Regnów	5	10	14:5
6. Sierakowianka	6	10	14:8
7. Juwenia Wysokienice	5	6	10:17
8. Pogoń Godzianów	5	4	9:18
9. Manhattan Nowy Dwór	7	3	7:20
10. GKS II Łyszkowice	6	3	7:23
11. Croma Białynin	6	3	5:21

■ KLASA B:

Pauzę Kaliny Domaniewice wykorzystali piłkarze Witonii Osiek, którzy wygrali w Wygodzie ze Zrywem 1:3 (0:1), awansując tym samym na pozycję lidera.

Kolejne zwycięstwo odnieśli piłkarze Błyskawicy Mysłaków, którzy wygrali z Płomieniem Piotrowice 2:1 (1:1), br.: Tadeusz Radosz i Mariusz Węclawski.

Inne wyniki: Amigo II Placencja – Klewkowińska Klewków 4:3, RTS Gągolin – Meteor Reczyce 4:3. Mecz Kalina – Olimpia przerwano na 27.10.

1. Witonia Osiek	6	16	13:5
2. Kalina Domaniewice	5	15	15:1
3. Olimpia Niedźwiada	5	12	18:9
4. RTS Gągolin	6	10	11:10
5. Błyskawica Mysłaków	6	9	10:15
6. Amigo II Placencja	6	8	11:9
7. Płomień Piotrowice	6	6	18:14
8. Zryw Wygoda	6	4	9:18
9. Klewkowińska	6	2	9:10
10. Meteor Reczyce	6	1	10:26

Paweł A. Doliński



Dwie bramki Mariusza Ochmańskiego zapewniły zwycięstwo piłkarzom Startu Złaków Borowy.

Piłka nożna – finał wojewódzkiego turnieju LZS

Puchar dla Startu

VAGAT Krępa – START Złaków Borowy 2:3 (1:1)

1:0 – Tomasz Piasecki (25), 1:1 – Andrzej Workowski (37), 1:2 – Mariusz Ochmański (55), 1:3 – Ochmański (65), 2:3 – Jarosław Truszkowski (80).

Vagat: Ruciński – L. Truszkowski (60 Warda), Kleszcz, Olejniczak (65 Florczak), Mokrzycki (70 Latosiwicz) – Bryszewski, Felczyński (46 Gajda), Konecki – Sękalski, Piasecki, J. Truszkowski

Start: Kosmowski – Grzegory, Dubiel, Witkowski, Świątkowski – W. Workowski, A. Workowski, Kołaczyński, (65 Bogus), K. Pełka – Ochmański (70 Golis), J. Pełka.

Przed meczem finałowym wojewódzkiego turnieju LZS, w którym spotkały się reprezentacje gminy Domaniewice, trudno było wskazać zdecydowanego faworyta. Vagat gra co prawda w „okręgowce”, ale za A-klasowym Startem przema-

wiała bardzo dobra dyspozycja w tym sezonie. Jak się okazało mecz miał bardzo wyrównany przebieg.

Na początku kilka groźnych akcji stworzyli zawodnicy, ale to rywal pierwszy strzelił bramkę, której autorem był najlepszy strzelec Vagatu – Tomasz Piasecki. Kiedy wydawało się, że podopieczni trenera Grzegorza Czajki spokojnie będą kontrolowali dalszy przebieg spotkania, jeszcze przed przerwą Start doprowadził do remisu, a w drugiej połowie prowadził już nawet 1:3. Dwa gole zdobył dysponujący świetnymi warunkami fizycznymi Mariusz Ochmański.

Zawodnicy Vagatu strzelili co prawda bramkę kontaktową i mieli też szansę na kolejne gole, ale wynik już nie uległ zmianie i z wywalczonym pucharem cieszyli się piłkarze i kibice Startu Złaków Borowy.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna

Wyjechali z Łowicza...

■ JUNIORZY:

Pozycję lidera w klasie okręgowej juniorów utrzymali piłkarze GKS Łyszkowice, którzy pokonali Kalinę Domaniewice 4:1 (3:0), a bramki strzelali: Paweł Pietrzak 2, Radek Wróbel i Michał Malesa – dla GKS oraz Michał Śnieguła – dla Kaliny.

Czarni Bednary przegrali z Macovią w Makowie 2:1 (0:0), a bramkę zdobył Mariusz Multan.

Inne wyniki: Pogoń Bełchów – Orzeł Nieborów 9:0, Styl Michowice – Jutrzenka Mokra Pr. 3:0, Orleńta Cielądz – Widok-Unia II Skierniewice 7:0.

1. GKS I Łyszkowice	5	12	20:3
2. Pogoń Bełchów	4	12	19:5
3. Orleńta Cielądz	4	9	17:6
4. Czarni Bednary	5	9	17:8
5. Kalina Domaniewice	5	9	15:10
6. Macovia Maków	4	9	12:18
7. Jutrzenka Mokra Pr.	5	3	5:13
8. Styl Michowice	5	3	6:17
9. Widok-Unia II Sk-ce	4	3	6:20
10. Orzeł Nieborów	5	0	4:31

■ MŁODZICY:

W sobotę, 28 września miał się odbyć dwumecz młodzików Pelikana z piłkarzami Widoku-Unii Skierniewice. Pierwszy pojedynek między Pelikanem II, a Widokiem-Unią I zakończył się wynikiem 0:0 już w... przerwie. Trenerzy skierniewicy obrazili się i wyjechali ze swoimi podopiecznymi. W obu meczach prawdopo-

dobnie nałożone zostaną walkowery.

Inne wyniki: Sierakowianka – Kalina Domaniewice 11:0, Widok-Unia III Skierniewice – Mazovia Rawa Maz. 4:1. Orkan pauzował.

1. Pelikan I Łowicz	5	15	19:1
2. Widok-Unia I Sk-ce	6	13	31:6
3. Pelikan II Łowicz	4	9	11:5
4. Orkan Sochaczew	4	7	11:3
5. Widok-Unia III Sk-ce	4	6	10:9
6. Sierakowianka	5	6	16:23
7. Widok-Unia II Sk-ce	5	3	7:17
8. Zyrardowianka	2	3	4:3
9. Mazovia Rawa Maz.	4	3	10:17
10. Kalina Domaniewice	4	0	1:36

■ TRAMPKARZE:

W „kratkę” grali najmłodszy łowiczcy piłkarze. Pelikan I, prowadzony przez trenera Artura Balika, wygrał z Widokiem-Unią II 5:0 (2:0), br.: Grzegorz Cipiński 3, Jarek Morawski i Sebastian Słupski, a Pelikan II (trener Ireneusz Stefański) przegrał z Widokiem-Unią I 0:4 (0:2).

Inne wyniki: Macovia – Orkan 2:2, Widok-Unia III – Zyrardowianka 2:4

1. Pelikan I Łowicz	4	10	13:0
2. Orkan Sochaczew	3	7	14:3
3. Widok-Unia I Sk-ce	2	4	4:0
4. Mazovia Rawa Maz.	3	4	5:6
5. Zyrardowianka	2	3	5:5
6. Widok-Unia III Sk-ce	2	3	3:4
7. Pelikan II Łowicz	3	0	1:12
8. Widok-Unia II Sk-ce	3	0	0:15

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – klasa okręgowa

Zagrali tylko do przerwy

Zastanawia brak stabilizacji formy w GKS I. Piłkarze z Łyszkowice do przerwy w meczu z Macovią w Makowie prowadzili 0:3 by zremisować 3:3, br.: Zbigniew Petrynowski 2 i Dariusz Rosa.

W derby gminy Nieborów Błękitni Dzierzgow pokonali Czarnych Bednary 3:0 (1:0). Gospodarze prowadzili po bramce Norberta Pawlika choć podopieczni trenera Grzegorza Majchrzaka trafiali dwukrotnie w słupki i poprzeczkę. Po przerwie, czerwona kartka jaką ujrzał Cezary Kowalczyk z Bednar, ustawiła mecz, a kolejne gole strzelili: niezawodny Waldemar Kopeć i Tomasz Mycka.

Inne wyniki: Klucz – Iskra 4:2, Wrzos –

Tur 1:2, Eden – Relax 3:0. Mecz Błękitni – Vagat przerwano.

1. Wrzos Międzybórz	8	18	18:11
2. Olimpia Chaśno	8	16	18:11
3. Eden Rogów	8	14	15:3
4. Błękitni Dzierzgow	8	14	18:11
5. Tur Jaktorów	8	14	12:8
6. Błękitni Korytów	7	12	8:7
7. Orzeł Nieborów	8	12	17:14
8. GKS I Łyszkowice	8	11	24:10
9. Czarni Bednary	8	11	9:12
10. Relax Radziwiłłów	8	9	12:12
11. Klucz Konopnica	8	7	16:30
12. Iskra Bolimów	8	5	9:19
13. Vagat Krępa	7	4	12:23
14. Macovia Maków	8	3	8:19

Kalejdoskop piłkarski

■ KLASA A:

Grupa I (północna):

Największą sensację w klasie A sprawili podopieczni trenera Stanisława Podwójciego – Huragan Bobrowniki pokonali jednego z kandydatów do awansu, zespół Bakomy w Bielicach 1:3 (0:1), a bramki zdobyli: Sebastian Gajda, Piotr Stań (karny), Robert Chojnowski.

Niepokonany dotąd lider, zespół Granexu Boczki podtrzymał znakomitą passę i podopieczni trenera Marka Borkowskiego wygrali w Pawłowicach z Utratą 1:3 (0:0), mimo, iż przegrywali 1:0. Potem gole strzelali: Paweł Kawecki 2 i Maciej Sekuła.

Tylko 0:1 (0:0) wygrali w Jamnie z Naprzodem piłkarze Amigo I Placencja, a jedynego gola zdobył Marcin Borcuch.

Niespodzianką jest także porażka ABEX-u w Bielawach. Piłkarze ze Strzelcewa zlekceważyli chyba rywali: Gospodarze wygrali 3:0 (0:0), a bramki strzelili: Radosław Leśniak 2 i Grzegorz Stepień.

Wojewódzkie Igrzyska LZS

Tak jak przed rokiem

Tylko jedenaście gmin wystawiło swoje reprezentacje do udziału w konkurencjach lekkoatletycznych Wojewódzkich Igrzyskach Ludowych Zespołów Sportowych i Mieszkańców Wsi, które się odbyły w niedzielę, 29 września na stadionie OSiR-u w Łowiczu. Kibice wcale się jednak nie nudzili. Kilkanaście minut po godzinie 10 korowód sportowców przeprowadziła przed główną trybuną łowicka kapela. Na uroczystym otwarciu oraz na początku zawodów był obecny wojewoda skierniewicki Andrzej Charzewski.

Na początku imprezy zaprezentowali się lekkoatleci krótkodystansowi. Najszybciej 100 metrów kobiet przebiegła Magdalena Nowak (czas 14,19 sek.) z gminy Łowicz. Niewiele wolniej pokonała ten dystans Iza Krzewicka z Domaniewic (czas 14,20 sek.). W tej samej konkurencji mężczyzną najlepszym sprinterem okazał się Piotr Bartoszewski (Nowa Sucha), który to przebiegł 100 metrów w ciągu 12,24 sekundy. Drugi linię mety przekroczył Krzysztof Papuga (Łowicz) (czas 12,27 sek.), a tuż za nim Marcin Bieguszewski (Domaniewice) (czas 12,28 sek.). Czteryśmetrów mężczyzną wygrał skierniewiczanie Rafał Wójcik z czasem 55,93 sek. Niewiele wolniej pobięł Mariusz Cieślak (Domaniewice) (57,37 sek.).

Najlepszym skoczkiem w dal na tych zawodach okazał się Rafał Kazimierzczak reprezentujący gminę Domaniewice. Za pierwszym podejściem skoczył 6,30 m. Nikt nie zdołał pokonać tej odległości. *Spiker mnie zbulwersował, bo powiedział, że w ubiegłym roku wygrałem skok w dal z przeciętnym wynikiem* – powiedział kilka minut po oddaniu skoku Rafał. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zdobył złoty medal w tej konkurencji skacząc 5,79 m.

Nie było to jedyne „złoto” Kazimierzczaka na tych zawodach, skakał także wwyż. Zawodnik ten rozpoczął skoki dopiero od 185 cm. Miał wtedy już tylko dwóch konkurentów spośród dziesięciu startujących. Wysokość tę „atakował” również inny wychowanek Mieczysława Szymajdy z Domaniewic – Tomasz Charzązka. Niestety, tym razem się nie udało (zaliczył więc 180 cm). Ostatecznie Rafał Kazimierzczak skoczył 190 cm w drugiej

próbie. Drugie miejsce w skoku wwyż zajął Artur Pałuba z Teresina (185 cm).

W biegu na 400 metrów Krystyna Foks reprezentująca Domaniewice „zameldowała się” na mecie dopiero jako druga z czasem 1:06,08. Prawie dwie sekundy lepszy czas uzyskała Iwona Tarnowska ze Skierniewic. Brązowy medal zdobyła Agnieszka Jabłońska z Łowicza (czas 1:10,59). W dal najdalej z kobiet – 4 metry i 2 centymetry skoczyła Marzena Okoniewska (Łowicz). Cztery centymetry krótszy skok oddała Anna Szkap (Domaniewice).

Chyba największe zainteresowanie wzbudziła konkurencja podnoszenia 17,5 – kilogramowego odważnika. Najsilniejszym mężczyzną zawodów okazał się policjant z Komendy Policji w Łowiczu Stanisław Milczarek. Podnosząc odważnik aż 203 razy w sumie dźwignął 3552,5 kg. Kolejne wyniki to: 136 podniesień Stanisława Grysa (Rybno) i 132 podniesienia Marka Oziębło z Puszczy Mariańskiej. Stanisław Milczarek zdobył również złoty medal (podobnie zresztą jak w ubiegłym roku) w pchnięciu kulą. Najgroźniejszym rywalem dla niego był Jacek Kłosiński z Rybna, który rzucił 12,69 metrów. Kula pchnięta przez Milczarkę poszybowała jednak dalej – 12,70 m.

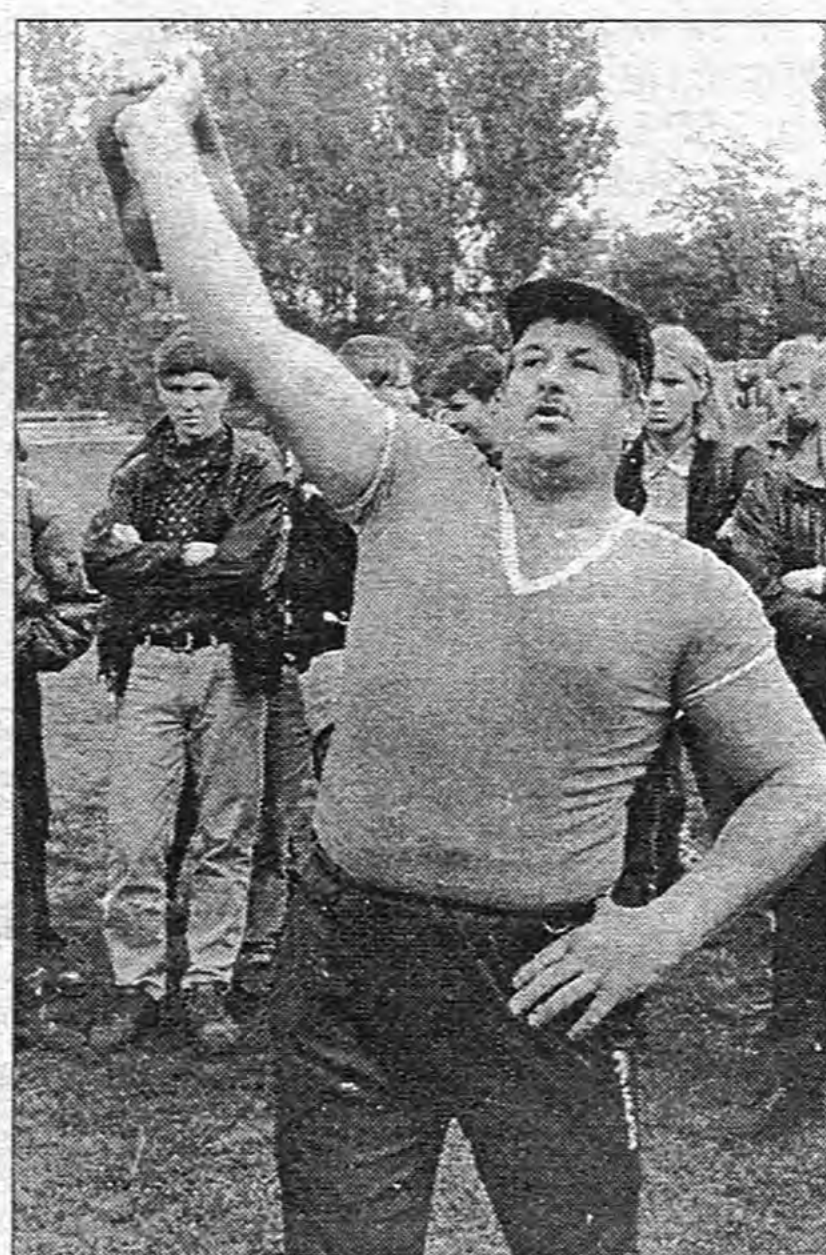
Pchnięcie kulą kobiet wygrała Małgorzata Trębska (9,60 m). Niewiele mniej rzuciła Zofia Kucharska reprezentująca gminę Łowicz – 9,34 m. Trzeci wynik to 8,33 m, a należy do Ewy Redzisz – reprezentantki Domaniewic.

Pod koniec zawodów rozpoczął się mecz piłkarski drużyn Vagat Krepa ze Startem Złaków Borowy. Wygrał Start 3:2 (piszemy o tym w oddzielnym artykule), a po jego zakończeniu wręczono nagrody i puchary.

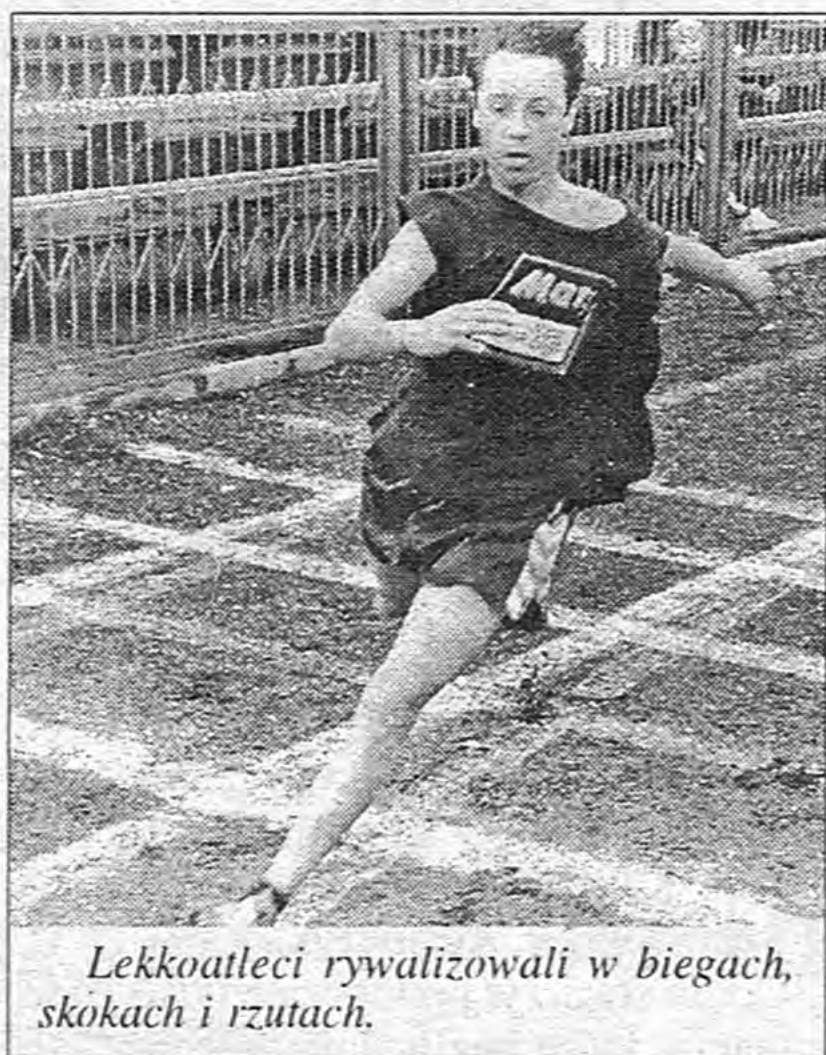
Wyniki zawodów podłowickich gmin:

1. Domaniewice	294 pkt.
2. Łowicz	250,5 pkt.
3. Skierniewice	247 pkt.
4. Zduny	193 pkt.
5. Puszcza Mar.	181 pkt.
6. Nieborów	149,5 pkt.
11. Bielawy	49 pkt.
15. Kocierzew	20 pkt.
Chąsno	20 pkt.

Marcin Kucharski



Stanisław Milczarek w ciągu kilkunastu minut podniósł odważnik ważący 17,5 kg aż 203 razy.



Lekkoatleci rywalizowali w biegach, skokach i rzutach.

Tenis ziemny Naftowi zwycięzcy

W turnieju par deblowych o puchar dyrektora Petrochemii Płockiej w tenisie ziemnym organizowanym przez TKKF „Petrochemia Płock” wystartowała para łowickich tenisistów: Waldemar Zemło – Marcin Dańczak. Łowiczanie rozpoczęli walkę w drugiej rundzie (w pierwszej wolny los) trafiając na niezwykle dobrze grającą parę z Włocławka Sobieszek – Wasilewski. Zwycięstwo 6:3, 6:4 nie przyszło łatwo. W półfinale tenisistów z Płocka, Ciechanowicz–Budliński nie sprościli agresywnie grającym z głębi kortu łowiczanie i przegrali 7:5, 6:2. W finale para z Włocławka – Jerzy i Jacek Wilczyńscy zdobyła tylko jednego gema – przegrali 6:1, 6:0.

Jacek A. Lewandowski

Piłka nożna

Z Agrosów najlepszy Koszalin

Chcielibyśmy, żeby oprócz konkurencji na polu gospodarczym i międzyzakładowym spróbować swych sił na polu boiska piłkarskiego. Dlatego łowicki ZPOW, po raz pierwszy, wychodzi z propozycją zorganizowania zawodów piłkarskich – chociaż nie tylko – mówi Teresa Kowalska – przewodnicząca NSZZ „Solidarność” przy ZPOW AGROS – Łowicz.

Właśnie Komisja Zakładowa zaprosiła do Łowicza, na stadion Pelikana, pięć zespołów z całej Polski: Agros Herby k/Częstochowy, ZPC Agros „Optima” S.A. Łódź, ZPOW Agros – Milejów k/Lubliń, ZPM Koszalin i ZPOW Agros – Pińczów k/Kielce.

W sobotę 28 września, po powitaniu wszystkich uczestników przez prezesa

łowickiego ZPOW Stanisława Bara, odbyło się losowanie i podział na dwie grupy.

Z grupy I do ścisłego finału awansował zespół ZMP Koszalin, a z grupy II, bardziej nas interesującej, gospodarze, którzy nie dali szans przeciwnikom z Herbów, z którymi wygrali 3:1 (0:1) (br: Witold Kunikowski 2, Paweł Kawecki) oraz z Łodzi, a wynik sam mówi za siebie. „Pulpa” wygrała 9:3 (7:0) (br: Tomek Kępka 5, Kunikowski 3 i Paweł Dębski).

W finale spotkały się rzeczywiście dwie najlepsze drużyny sobotnich zmagani: ZPM Koszalin przeciwko ZPOW Agros w Łowiczu. Po 50 minutach gry Łowicz przegrywa z Koszalinem 1:0. Kapitan zwycięskiego zespołu Andrzej Rudnicki odebrał z rąk prezesa Bara puchar, a za-

wodnik tej drużyny, Grzegorz Duda, okazał się najlepszym graczem turnieju (11 bramek), każda z zakładanych drużyn otrzymała pamiątkową statuetkę. Nagrodę fundował oczywiście łowicki zakład.

Prezes Stanisław Bar nie krył zadowolenia z faktu organizacji tego typu turnieju: *Nikt nie zignorował pomysłu, który wydaje się być trafiony w dziesiątkę. Poza tym wzbudził wiele emocji.*

Rzeczywiście pomysł trafiony. Tym bardziej, że na stadionie Pelikana oglądaliśmy naprawdę sporo dobrego futbolu, a niektórych akcji nie powstydzili by się gracze III ligowych drużyn. Trzeba na koniec dodać, że uczestnicy odpoczęli przy ognisku w „Leńciszówce” Rydwan.

Jacek A. Lewandowski

Piłka nożna – III liga

Kto kolejny po „Czerwień”?

MKS Kutno – PELIKAN Łowicz 1:1
0:1 – Marcin Krysiński (18); 1:1 – Dariusz Janik (25)

Pelikan: Nowogórski – Szaleniec (38 Majer), Durka, Zapisek – Borkowski, J. Plichta, Kowalski, Majchrzak, Krysiński – Owczarek, Papuga (85 B. Plichta)

Sędziował: Przemysław Torbus (Kalisz) żółte kartki: Marcin Majer (1) i Marcin Krysiński (1) – wszyscy Pelikan oraz Dariusz Krzywkowski – MKS, czerwona kartka – w 88 minucie Marcin Krysiński.

Jeszcze chyba nigdy nie było w historii klubu tak dużo czerwonych kartek. Aż trzy, a do końca rundy (nie sezonu) pozostało jeszcze kilka meczy. Wkrótce może dojść do tego, że na boisko wybiegnie trener czy też kierownik drużyny! Wracając do tytułowego pytania, miejmy nadzieję, że była to już ostatnia czerwona kartka w tym sezonie dla naszego zawodnika.

Mecz odbywał się w fatalnych warunkach. Zawodnicy co chwila zapadali się po kostki w błocie. W tych warunkach może warto było zająć się sadzeniem ryżu, a nie grą w piłkę – jak powiedział jeden z łowickich piłkarzy. Żadna z drużyn nie potrafiła tak do końca rządzić środkiem boiska.

W 18 minucie po rzucie różnym najwyżej do piłki wyskoczył Marcin Krysiński i

głową skierował ją do siatki. Odpowiedź gospodarzy była natychmiastowa. W 25 minucie dośrodkowanie z lewej strony boiska wykorzystał Dariusz Janik i mimo nienajwyższego wzrostu strzelił bramkę głową.

Pelikan, jeśli był przy piłce, stwarzał duże zamieszanie wśród kutnowskich obrońców. Kilka razy pogubili się i mogły paść kolejne bramki, m.in. jedną z nich zmarnował Jarosław Plichta zbyt długo zwlekając ze strzałem. Mecz zakończył się remisem zasłużonym dla obu drużyn.

W końcówce kilka niezrozumiałych decyzji sędziego wprowadziło sporo nerwowości w poczynania gości. Posypały się rzuty wolne w niewielkiej odległości od bramki, na szczęście bez poważniejszej konsekwencji.

Chciałbym jeszcze wrócić do sytuacji z 88 minuty. Podobno Krysiński naubił sędziego (tak się później tłumaczył), ale stojący blisko tej sytuacji Marek Borkowski słyszał tylko pytanie: *za co ta żółta kartka?* Trzeba tutaj napisać wyjaśnienie, że żółta kartkę dostał całkowicie zasłużenie, za sprowadzenie rywala do parteru. A czy za takie pytanie daje się czerwona kartkę pozostawiam do rozstrzygnięcia czytelnikom.

Robert Wojtasiak

Piłka nożna – 11. kolejka III ligi

Koniec WKS Wieluń?!

Skończyła się znakomita passa Jagiellonki. Nieszawianom, którzy rozgrywają swoje mecze w rundzie jesiennej na stadionie Wisły we Włocławku, nie wypadło nic innego jak przegrać ze swoimi gospodarzami. Przewaga liderów zmalała do dwóch punktów.

Czyżby początek końca WKS-u? Dopiero na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu trener Witold Obarek nakłonił swoich podopiecznych do przystąpienia do spotkania ze Startem. Zaległości finansowe w stosunku do trenera i zawodników narastają, co spowodowało już „rejteradę” z Wielunia zarówno Obarka, jak i niektórych piłkarzy.

11. kolejka: Astra Krotoszyn – MKP Zgierz 1:1 (1:0), WKS Wieluń – Start Łódź 1:2 (0:0), KKS Kalisz – Górnik Kłodawa 1:2 (1:0), Mień Lipno – Kujawiak Włocławek 0:2 (0:0), Orzeł Jagiellonia Tuszyn – Cefol Wojciechów 1:1 (0:0), Piotrcovia-Ptak – LKS Lignomat Jankowy 2:2 (0:1),

Pogoń Zduńska Wola – Widok-Unia Skierniewice 4:1 (3:0), Wisła Włocławek – Jagiellonka Nieszawa 2:1 (1:1), MKS Kutno – Pelikan Łowicz 1:1 (1:1).

1. Jagiellonka Niesz.	(1)	11	25	27:12
2. LKS Jankowy (2)		11	23	18:15
3. Start Łódź (5)		11	20	20:13
4. WKS Wieluń (3)		11	19	22:18
5. Pelikan Łowicz (4)		11	19	16:8
6. Pogoń Zd. Wola (7)		11	18	17:10
7. Górnik Kłodawa (8)		11	18	13:9
8. Orzeł Tuszyn (6)		11	18	15:15
9. Kujawiak Włocł. (15)		11	15	14:14
10. Mień Lipno (9)		11	13	12:13
11. MKS Kutno (11)		11	13	8:11
12. Piotrcovia-Ptak (12)		11	13	13:17
13. Wisła Włocławek (15)		11	12	16:20
14. Widok Sk-cc (13)		11	11	11:17
15. MKP Zgierz (14)		11	10	10:13
16. Astra Krotoszyn (16)		11	8	9:14
17. Cefol Wojciechów (18)		11	7	8:19
18. KKS Kalisz (17)		11	6	11:22

Paweł A. Doliński

Duathlon

Dobry występ w Kole

Duathloniści nie próżnują, starając się jak najefektywniej wykorzystać zbliżający się nieubłagalnie koniec sezonu. 29 września w Kole w stawce 30 zawodników na dystansie: 5 km bieg, 20 km rower i 2,5 km ponownie na własnych nogach, wystąpiło sześciu „żelaznych ludzi” reprezentujących Łowicz. Najlepszy z nich, Jacek Gardener, na metę przybiegł szósty uzyskując dobry wynik 57:25 min. Dla porównania czasy pozostałych łowiczian: Tomasz Gołędzinowski miejsce 10 (wynik 59:08); Michał Terenowicz – 14

(1:00,50); Grzegorz Kozioł – 15 (1:02,42); Jacek Rembecki – 22 (1:10,26) i Marcin Dymek – 25 (1:15,10).

Po raz kolejny łowiccy duathloniści spotkają się 13 października w Guźni, gdzie rozegrany ma być IV Łowicki Duathlon (5 km, 20 km, 2,5 km), będący podsumowaniem mijającego sezonu. *Przypominamy, szczególnie stawiamy i liczymy na młodzież, dla niej będą dystanse o połowę krótsze* – mówi Marian Dymek.

Jacek A. Lewandowski

Lekka atletyka – 15. Łowicki Bieg Jesieni

Jubileuszowe bieganie

Już po raz piętnasty na ulicach naszego miasta odbędzie się rywalizacja uczestników Łowickiego Biegu Jesieni. Trasa od kilku lat przebiega ulicami: Łódzka, Poświęta, Kolejowa, Kaliska, Al. Sienkiewicza, Sikorskiego, Broniewskiego i Łódzka. Sześć pętli, które dadzą w sumie dystans 25 km.

W tym roku potwierdził swój udział m.in. olimpijczyk z Atlanty – Bogdan Król (Start EB Elbląg), który „przywozi” ze sobą kadrę „wózkowców”. *W niedzielę spodziewamy się ponad stu uczestników* – powiedział dyrektor OSiR-u Zbigniew Kuczyński. *Z roku na rok jest ich coraz więcej, zapewne dlatego, że w Łowiczu nie*

ma przegranych i nikt nie wyjeżdża od nas z pustymi rękoma. Dzieje się tak dzięki miejscowym firmom reklamującym jednocześnie siebie, jak i cały region łowicki.

Tegoroczna rywalizacja na trasie 15. Łowickiego Biegu Jesieni będzie zarejestrowana i wyemitowana przez sieć kablową „Mescomp” co zwiększa atrakcyjność biegu głównego oraz imprezy towarzyszącej: pokaz modeli latających na uwięzi, konkursu na najlepszy latawiec i bieg dla I-klasistów.

Start honorowy zaplanowano o godz. 11.00 pod halą OSiR, a najlepsi zawodnicy na metę przybiegną około godz. 12.15.

Paweł A. Doliński